



DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIEZNANE FAKTY O LEWORĘCZNYCH

DZIWNE PYTANIA PODCZAS WIZYTY U DENTYSTY

Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 186 (23.696) | Nakład: 7.163 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 12.08.2026

78
lat

GAZETA

pomorska

RELAKS

Horoskop - sprawdź,
co Cię dziś czeka.
Krzyżówki do kawy
Str. 12



Grudziądz

Osiem śmiałych seniorek przygotowuje się do wyborów Miss

Seniorki „65plus” z Grudziądza zgodnie twierdzą, że teraz jest ich czas! Chcą pokazać, że wybory Miss będą świętem elegancji i dojrzałego piękna
Str. 8

Biznes

Upadła kolejna bydgoska firma. Pracownicy są od maja bez wypłat

29 maja Sąd Rejonowy ogłosił upadłość firmy Form-Plast. Kilkadziesiąt osób otrzymało wypowiedzenia
Str. 5

Astronomia

Takiego zaćmienia słońca nie było już u nas od 27 lat!

Dziś czeka nas ciekawe zjawisko - u nas będzie zaćmienie częściowe, ale zapewni wyjątkowe widoki
Str. 6



FOT. WOJCIECH MATYSIK

Zdrowie

Na TikToku kłamią, co wolno na L4? Chodzi tylko o zasięgi, a nie o prawdę!

Agnieszka Domka-Rybka

Sieć zalewają mity: „Nastąpiła rewolucja w zasadach korzystania z L4” czy „teraz można legalnie wykonywać pracę u innego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego”. Sprawdzamy, co jest prawdą, a co internetową legendą dla milionów wyświetleń.

Zmiany dotyczące zwolnień lekarskich, które weszły w życie 13 kwietnia, miały uporządkować i doprecyzować zasady korzystania z L4. Tymczasem w sieci, m.in. na Face-

booku czy TikToku, jest pełno uproszczonych i błędnych interpretacji nowych przepisów. Autorzy podkręcają informacje dla zasięgów. Nagrania dotyczące zmian w przepisach osiągnęły setki tysięcy wyświetleń.

Problem w tym, że wiele z nich opiera się na uproszczeniach lub błędnych interpretacjach.

Wśród najczęściej powielanych w mediach społecznościowych mitów pojawiają się m.in. takie: „od kwietnia nastąpiła rewolucja w zasadach korzystania z L4”; „nowe przepisy znacząco rozszerzyły katalog dozwolonych aktywności podczas

zwolnienia lekarskiego”; „teraz można legalnie wykonywać pracę u innego pracodawcy podczas L4”.

Jednym z najczęściej przekazywanych plotek jest przekonanie, że już dziś można pracować u innego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego. Tymczasem takie przepisy jeszcze nie obowiązują. To pokazuje, jak łatwo w mediach społecznościowych pomylić zapowiedzi zmian z obowiązującym prawem - podkreśla Mikołaj Zając, ekspert rynku pracy.

W sieci można też znaleźć materiały sugerujące, że wcześniej pracownik na L4 nie mógł wyjść do ap-

teki czy zrobić podstawowych zakupów. To nieprawda. Takie czynności były dopuszczalne również wcześniej, o ile pozostawały zgodne z celem zwolnienia i nie utrudniały procesu leczenia.

Paradoks polega na tym, że im bardziej precyzyjne stają się przepisy, tym więcej uproszczeń pojawia się w internecie. W przypadku L4 o tym, co wolno, a czego nie wolno robić, decydują przepisy i okoliczności konkretnej sprawy, a nie liczba wyświetleń filmu na TikToku czy Facebooku.

©P

Więcej na str. 3

Grudziądz

Mali artyści tworzyli dzieła w pięknej, parkowej scenerii



FOT. PIOTR BILSKI

Plenerowe warsztaty plastyczne to ciesząca się od lat propozycja spędzania wakacji dla dzieci, których pasją jest rysunek. Mali artyści z ołówkami w ręku w najpiękniejszych zaułkach Grudziądza tworzą swoje prace. Wczoraj spotkaliśmy grupę kilkunastu dzieci w Parku Miejskim. Warsztaty to także czas spędzony w miłej atmosferze, gdzie nauczyć się można podstaw rysunku, kadrowania obrazu czy też odpowiedniego doboru kolorów. Wszystko powstaje pod okiem Marianny Gitner-Sawistowskiej, artystki - plastyczki z Centrum Kultury Teatr gdzie prowadzi Pracownię „Kredka”

POLECAMY

JUTRO: ZUS nie przyznał emerytury lub renty. Jeszcze nie wszystko stracone. Złóż odwołanie

12.08.2026

Środa

Dziś imieniny: Klara, Lech, Wiktoria, Euzebiusz, Makary
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Jakub Guder: Kuś i Niewiadoma - silne babki utarły nosa facetom

publicysta

Czesław Lang chciał utrzyć nosa Katarzynie Niewiadomej, a wyszło całkiem odwrotnie. Szef Tour de Pologne oburzył się, że jedna z najlepszych kolarzek świata nie wystartuje w kobiecym wyścigu dookoła Polski. „Żeby nie było za późno, bo teraz jest na topie i warto się pokazać przede wszystkim kibicom. (...) Taka zawodniczka w swoim kraju powinna wystartować” - grzmiał Lang cytowany przez PAP. „Ścigam się, aby osiągać swoje cele i mojej drużyny (...), a nie po to, by zadowolić organizatorów. Nikt nie musi mi mówić, co jest dla mnie dobre, a co nie” - odprowadzała Niewiadoma, a potem skradła Langowi całe show. No bo my, Polacy, zamiast emocjonować się męskim wyścigiem dookoła Polski, z wypiekami na twarzy śledziliśmy jak nasza Kasia pokonuje „Olbrzyma Prowansji”, czyli słynny podjazd pod legendarną górę Mont Ventoux na trasie Tour de France. Efekt jest taki, że nikt nie wie, kto wygrał tegoroczny Tour de Pologne, za to wiemy doskonale, że za szerokim uśmiechem Niewiadomej chowa się mocna babka z charakterem.

W sportowej rywalizacji swoją wartość udowodniła także Anastazja Kuś, która została mistrzynią świata U20 w biegu na 400m. To jej Aleksander Dzieciolowski z TVP zarzucił, że robi „karierę przez pośladki”. Słyszeliście o nowych wytycznych dla realizatorów transmisji lekkoatletycznych, by nie pokazywać sportsmenek w sposób dwuznaczny? No to Instagram Kuś zdecydowanie ich nie spełnia. W sumie nie wiadomo, czy większą gwiazdą jest tam ona, czy mama Alicja, była tancerka zawodowa, a dziś jej trenerka. Obie panie lubią obiektyw, ze wzajemnością zresztą, co wielu drażni. Teraz okazało się, że za tymi pośladkami stoją mordcze treningi i dobre wyniki. Na pohybel hejterom!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA



dziś
23°C/9°C



jutro
25°C/11°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-
Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.pomorska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Marek Belka: Wejście Polski do strefy euro stało się w Polsce tematem tabu

Jacek Pawlicki (PAP)

Tylko potężny kryzys gospodarczy mógłby wpłynąć na zmianę nastawienia Polaków do euro - ocenia były premier i były szef NBP Marek Belka.

W Polsce toczy się dyskusja o tym, czy na nowej serii banknotów euro ma być wizerunek Marii Curie-Skłodowskiej czy bocian. Dlaczego politycy unikają meritum, czyli tematu przyjęcia przez Polskę wspólnej waluty? Euro to polityczne tabu?

Na to wygląda. Kwestia przyjęcia przez Polskę euro została na tyle obrzydzona przez propagandę PiS, że wszyscy boją się na ten temat cokolwiek powiedzieć. Prawo i Sprawiedliwość sprzeciwia się euro z prostego powodu. Otóż przyjęcie wspólnej waluty wymusi pogłębienie integracji europejskiej, a jak wiadomo jest to wbrew interesom jawnych i ukrytych zwolenników wyjścia Polski z UE. Tymczasem PiS staje się partią antyeuropejską.

Kiedy był pan premierem powstał polski plan konwergencji. Jako szef banku centralnego przekonywał pan, że w strefie euro Polska będzie mogła lepiej bronić swych interesów. Lech Kaczyński mówił o możliwości zorganizowania referendum w tej sprawie. Może warto wrócić do tej koncepcji?

Referendum byłoby ryzykowne, bo przez te 20 lat prawicowa propaganda tak bardzo obrzydza euro, że 60-70 proc. Polaków sprzeciwia się rezygnacji ze złotego. Ludziom wciska się kłamliwie, bzdurne argumenty przeciwko przyjęciu wspólnej waluty, które mi jako ekonomiście



FOT. PIOTR BILSKI

Marek Belka: Przyjęcie wspólnej waluty wymusi pogłębienie integracji europejskiej

trudno jest nawet komentować. W rezultacie nawet proeuropejski rząd Donalda Tuska traktuje tę kwestię jak gorący kartofel, bojąc się spadku w sondażach. A wybory przecież za pasem.

Czy to nie jest polityczne tchórzostwo? Przystępując do UE Polska zobowiązała się wejść do strefy euro.

Jest, ale proszę pokazać mi dziś polityka, który nie jest „tchórzem”? Polityka, który bywa mężem stanu, który nie tylko gotów jest podejmować decyzję wbrew sondażom, jeśli uważa je za słuszne, ale i próbuje tłumaczyć opinii publicznej, że w danej kwestii większość pozostaje w błędzie. Media, w tym te społecznościowe utwierdzają społeczeństwo w przekonaniu, że w Polsce nie ma autorytetów, że nie ma co słuchać ekspertów, bo to elita oderwana od rzeczywistości. W efekcie żadna z partii głównego nurtu nie odważy się zrobić czegoś, co zaszkodziłoby jej pozycji, nawet jeśli jest to w szeroko rozumianym interesie społecznym. Abstrahując od euro proszę wskazać polityka, który powiedziałby publicznie, iż potrzebne jest podniesienie wieku emerytalnego.

A argumenty „za” i „przeciw” euro?

Nie ma argumentów „przeciw”. Oczywiście w latach 2010-2012 strefa euro i w zasadzie cała UE znalazła się w kryzysie. Grecja była na krawędzi bankructwa, ale od tamtego czasu strefa euro znacznie się wzmocniła, a polska polityka pieniężna „osłabiła się”. W międzyczasie do strefy euro przeszło kilka nowych krajów, w tym te „biedne” które według prawicowych partii nie powinny być przyjmować euro, bo to rzekomo prowadzi do wzrostu cen. To oczywiście nie jest prawda, bo wszystkie statystyki pokazują, że jest dokładnie odwrotnie – przyjęcie euro prowadzi do stabilizacji cen. Nikt nie zwraca uwagi na fakt, że koszty utrzymania waluty narodowej są potężne. Weźmy te wielkie rezerwy walutowe, te sztaby złota, które obecne kierownictwo NBP gromadzi z taką dumą – przecież to są miliardy wyrzucane do studni, które bardzo trudno będzie odzyskać, jeżeli w ogóle będzie można odzyskać. A przecież to jest koszt utrzymania własnej waluty. Tymczasem gdybyśmy mieli euro, pieniądze te można by wydać na pozytywne cele. Znacznie niższe byłyby stopy procentowe. Obniżyłyby się koszty modernizacji gospodarki, inwestycji. Spadłyby i to znacznie koszty kredytów hipotecyjnych. Dlaczego o tym nikt nie mówi? Ano dlatego, że wszyscy boją się nawet wspomnieć o wejściu do strefy euro, bo przecież idą wybory!

Dlaczego polski biznes nie naciska na szybsze wprowadzenie wspólnej waluty?

Przyjęcie euro byłoby w interesie polskich firm. Niestety polski biznes nie ma silnej organizacji reprezentującej jej interesy, takiej jak np. DIHK, czyli Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa. DIHK to potężna siła, zaś w Polsce od początku transformacji panuje w tej sferze „wolna amerykanka”. Mammy chyba z 10 różnych tego typu organizacji. ©

ZDROWIE

Co wolno na L4? Decydują przepisy, a nie filmiki

Agnieszka Domka-Rybka

Media społecznościowe zalewa fala mitów, co - po zmianie przepisów - wolno robić na zwolnieniu lekarskim - alarmują eksperci. Uważajcie, chodzi o zasięgi, a nie o prawdę!

Zmiany dotyczące zwolnień lekarskich, które weszły w życie 13 kwietnia, miały uporządkować i doprecyzować zasady korzystania z L4. Tymczasem w sieci, m.in. na Facebooku czy TikToku, jest pełno uproszczonych i błędnych interpretacji nowych przepisów. Autorzy podkreślają informacje dla zasięgów. Nagrania dotyczące zmian w przepisach osiągają setki tysięcy wyświetleń.

Problem w tym, że wiele z nich opiera się na uproszczeniach lub błędnych interpretacjach.

To żadna rewolucja!

Sprawdzamy, co jest prawdą, a co internetową legendą.

Wśród najczęściej powielanych w mediach społecznościowych mitów pojawiają się m.in. takie: „od kwietnia nastąpiła rewolucja



FOI. 123RF

O tym, co wolno, a czego nie wolno robić, decydują przepisy i okoliczności konkretnej sprawy, a nie liczba wyświetleń filmiku...

w zasadach korzystania z L4”; „nowe przepisy znacząco rozszerzyły katalog dozwolonych aktywności podczas zwolnienia lekarskiego”; „teraz można legalnie wykonywać pracę u innego pracodawcy podczas L4”.

- TikTok nie jest źródłem prawa pracy. Tymczasem obserwujemy, że dla części pracowników krótkie filmy stają się podstawowym źródłem wiedzy o tym, co wolno robić podczas L4. Problem polega

na tym, że internet premiuje proste i chwytliwe przekazy, a przepisy bywają znacznie bardziej złożone - ostrzega Mikołaj Zając, ekspert rynku pracy i prezes firmy doradczej Conperio.

Jednym z najczęściej powielanych przekazów jest twierdzenie, że od kwietnia 2026 roku nastąpiła rewolucja w zasadach korzystania ze zwolnień lekarskich. Tymczasem nowe przepisy przede wszystkim doprecyzowują kwestie, które wcze-

śniej budziły wątpliwości interpretacyjne.

ZUS podkreśla również, że nie zmieniła się podstawowa zasada: wykonywanie pracy zarobkowej podczas L4 nadal może skutkować utratą prawa do zasiłku za cały okres zwolnienia.

Nie wolno pracować na L4

- W sieci można znaleźć materiały sugerujące, że wcześniej pracownik na L4 nie mógł wyjść do apteki czy zrobić podstawowych zakupów. To nieprawda. Takie czynności były dopuszczalne również wcześniej, o ile pozostawały zgodne z celem zwolnienia i nie utrudniały procesu leczenia. Nowe przepisy nie stworzyły tutaj nowego prawa, lecz uporządkowały i doprecyzowały obowiązujące zasady - wyjaśnia Mikołaj Zając.

Zwraca uwagę, że podczas kontroli pracownicy coraz częściej powołują się na informacje zasłyszane w mediach społecznościowych. Dotyczy to m.in. przekonania, że nowe przepisy pozwalają na większą swobodę podczas L4 lub że już dziś można legalnie wykonywać pracę u innego pracodawcy.

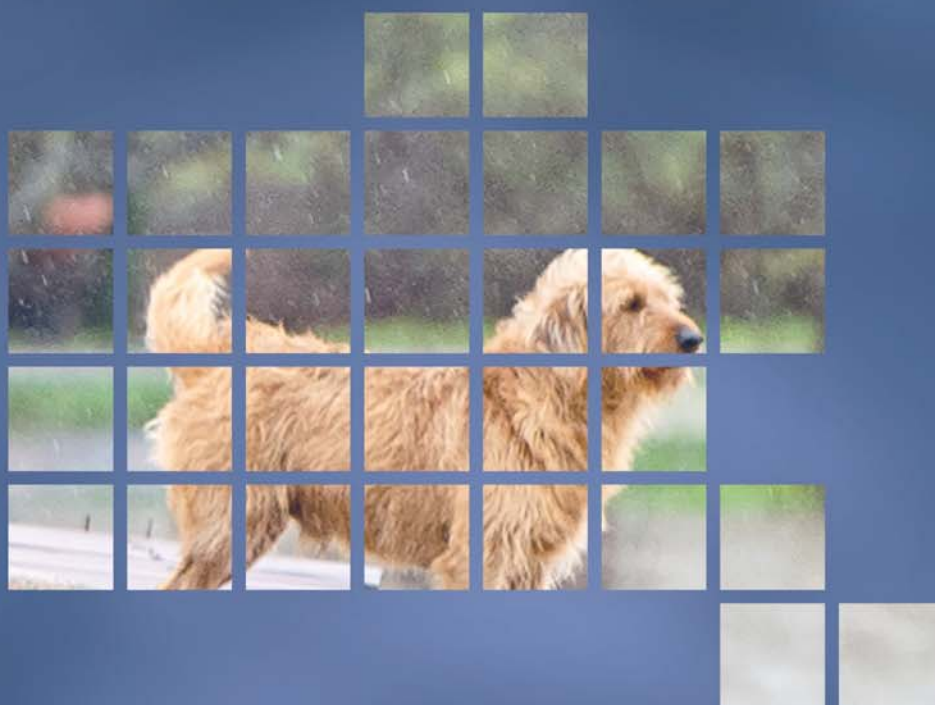
- Jednym z najczęściej powielanych mitów jest przekonanie, że już dziś można pracować u innego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego. Tymczasem takie przepisy jeszcze nie obowiązują. To pokazuje, jak łatwo w mediach społecznościowych pomylić zapowiedzi zmian z obowiązującym prawem - podkreśla prezes Conperio.

Rzeczywistym skutkiem zmian nie jest większa swoboda pracowników, lecz doprecyzowanie przepisów oraz wzmocnienie narzędzi kontrolnych. Jedną z najważniejszych nowości jest przyznanie prawa do samodzielnego przeprowadzania kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich również pracodawcom zatrudniającym mniej niż 21 pracowników.

- Paradoks polega na tym, że im bardziej precyzyjne stają się przepisy, tym więcej uproszczeń pojawia się w internecie. W przypadku L4 o tym, co wolno, a czego nie wolno robić, decydują przepisy i okoliczności konkretnej sprawy, a nie liczba wyświetleń filmu w mediach społecznościowych - podsumowuje Mikołaj Zając. ©©

REKLAMA

0111539480



Widzisz tylko fragment historii...

PRZYRODA

Lasy społeczne. Teraz możesz zabrać głos

Agnieszka Romanowicz

W otoczeniu Bydgoszczy i Torunia powstaną kolejne lasy społeczne, wyznaczone wokół największych aglomeracji w Polsce. Nowością jest geoankieta - każdy może wskazać najważniejsze dla niego fragmenty lasu.

Trwa kolejny etap wyznaczania lasów społecznych wokół największych aglomeracji w Polsce. Tym razem działania obejmują lasy otaczające Bydgoszcz i Toruń.



FOT. MARIUSZ KAPALA

Każdy może zaproponować sposób zagospodarowania 13,5 tys. ha lasu w okolicach Bydgoszczy i Torunia

Wypełnij geoankietę do 19 sierpnia

Jednym z najważniejszych elementów tego etapu jest uruchomienie geoankiety, która pozwoli mieszkańcom oraz wszystkim użytkownikom lasów wskazać obszary szczególnie ważne z punktu widzenia ich funkcji społecznych, przyrodniczych, rekreacyjnych i kulturowych - informuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Geoankieta skierowana jest do wszystkich osób zainteresowanych lasami społecznymi wokół Bydgoszczy i Torunia, w szczególności mieszkańców, samorządowców, przedsiębiorców, leśników, naukowców oraz organizacji społecznych. Udział w badaniu (na stronie MKiŚ) jest anonimowy. Potrwa do 19 sierpnia.

- Zebrane opinie pomogą ekspertom Instytutu Ochrony Środowiska - Państwowego Instytutu Badawczego przy-

gotować propozycje podziału obszarów leśnych na cztery scenariusze prowadzenia gospodarki leśnej. Zostaną one następnie omówione podczas warsztatów z udziałem interesariuszy, a wypracowane rekomendacje trafią do Ministerstwa Klimatu i Środowiska jako propozycje ustanowienia lasów ochronnych - uzupełnia resort.

13,5 tys. hektarów w regionie

Proces wyznaczania lasów społecznych rozpoczął się w 2024 r. W pierwszym etapie lokalny zespół, złożony 45 osób reprezentujących różne instytucje, ustalił granice lasów społecznych w Kujawsko-Pomorskiem.

To ok. 13,5 tys. hektarów w nadleśnictwach Żołędowo (44 proc.), Bydgoszcz (30 proc.), Toruń (12 proc.), Solec Kujawski (5 proc.), Cierpieszewo (4 proc.), Dobrzejo-

wice (2 proc.), Gniewkowo (1 proc.).

W zasięgu lasów społecznych znajdują się gminy: Bydgoszcz, Toruń, Białe Błota, Dąbrowa Chełmińska, Dobrcz, Lubicz, Łubianka, Łysomice, Nakło nad Notecią, Obrowo, Osiesko, Pruszcz, Rojewo, Sicienko, Solec Kujawski, Wielka Nieszawka oraz Zławieś Wielka.

Sposób prowadzenia gospodarki w tych lasach ma wzmocnić ich funkcje społeczne. Tam, gdzie dominuje rekreacja, np. w pobliżu ośrodków wypoczynkowych, nie ma już dochodzić do rozległych wyrębów. Celem jest zachowanie długiej ściany starego lasu. Obszary najcenniejsze przyrodniczo mogą być wyłączone z pozyskiwania drewna.

Pierwsze lasy społeczne zostały wyznaczone 20 lipca br. wokół Wrocławia.

©©

ŻYWNOSĆ

Bubble tea, matcha i inne napoje po kontroli

Agnieszka Romanowicz

Za dużo lub za mało cukru albo zamiennik cukru bez informowania o tym klientów. To niejedynie ustalenia po kontroli napojów popularnych wśród dzieci.

- Bubble tea i napoje na bazie matchy należą obecnie do modnych propozycji w kawiarniach i lokalach gastronomicznych - zauważa Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. - Ich popularność rośnie szczególnie wśród młodszych konsumentów, którzy chętnie sięgają po nowe smaki, efektowne kolory i możliwość komponowania napoju z wielu dodatków.

- Dzieciaki się o to zabijały nad morzem, a tanie to nie jest, bo nawet 28 zł za kubek i już na pierwszy rzut oka wygląda niezdrowo - komentuje Czytelniczka.

Herbata z mlekiem i kulkami tapioki

Bubble tea, nazywana też boba tea, to pochodzący z Tajwanu napój, którego bazą jest herbata. Może być też przygotowywany z mlekiem lub napojem roślinnym, sokiem, syropem smakowym i lodem. Charakterystycznym dodatkiem są sprężyste kulki tapioki (otrzymywane z manioku, podobnej do skrobi ziemniaczanej) albo „popping boba”, czyli kulki z cienką otoczką żelową i płynnym wnętrzem.



FOT. IJHARS

Bazą bubble tea jest herbata, podawana np. z mlekiem i kulkami z cienką otoczką żelową i płynnym wnętrzem

- Najczęściej są złożone z wody, cukru, syropu glukozowego z dodatkiem barwników i aromatów, ewentualnie z soku owocowego. Do napoju można również dodać galaretki, mus owocowy i inne dodatki - uzupełnia IJHARS.

Matcha to zielona herbata zmielona na bardzo drobny proszek. Proszek miesza się z wodą, dlatego spożywany jest cały liść herbaty, a nie tylko napar. Matcha jest oferowana m.in. jako napój na wodzie, na bazie mleka lub napoju roślinnego, w wersji mrożonej albo jako baza do bubble tea. Ma intensywnie zielony kolor oraz charakterystyczny roślinny smak.

Kupując bubble tea i matchę, mamy prawo znać ich skład. - Jeśli używana jest nazwa fantazyjna, np. „Bubble Tea smak cytryna cola”, powinna być uzupełniona nazwą opisową, np. „Napój

na bazie czarnej herbaty z kulkami żelowymi popping boba o smaku coli z dodatkiem syropu o smaku cytrynowym” - wyjaśnia IJHARS.

Napój miętowy bez smaku mięty

Podczas ostatniej kontroli sprawdziła 44 podmioty oferujące bubble tea, kawy i herbaty mrożone. - Nieprawidłowości stwierdzono w 31 - podmiotach (70 proc.) - podaje IJHARS.

Dotyczyły m.in. deklarowanego smaku, np. napój miętowy nie smakował miętą. Poza tym 8,7 proc. partii miała zawyżoną lub zaniżoną zawartość cukru albo zawierała substancje słodzące i konserwujące, ale informacja na ten temat została pominięta przez producenta. Były też napoje sprzedawane jako mleczne, podczas gdy do ich produkcji nie użyto składnika mlecznego. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544836



BIZNES

Upadła kolejna, bydgoska firma. „Od maja bez wypłat”

Agnieszka Domka-Rybka

29 maja Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ogłosił upadłość firmy Form-Plast. Kilkadziesiąt osób otrzymało wypowiedzenia z pracy. 11 sierpnia ktoś z byłej załogi dodał opinię na znanym portalu: „Niedługo wypłata za... maj”.

Ludzki żal stał się inspiracją do poetyckich refleksji o bydgoskiej firmie Form-Plast (profesjonalne przetwórstwo tworzyw sztucznych) na portalu do pisania anonimowych opinii o pracodawcach - GoWork.

„Upadła fabryka, lecz pamięć wciąż żyje. W szorstkich dłoniach ludzi, co stąd odeszli. Bo zakład to nie mury, nie blacha, nie kije, lecz życie, które w nim razem wzniesli. Zastygły formy, wtryskarki już milczą.

I choć na kłódkę zamknięto dziś bramę, to Waszych dłoni i wiedzy nie zniszczą. Wartości ludzkie zostaną te same. Dziękuję za lata wspólnej pracy i walki do samego końca”.

Podpisane: „były pracownik”.

11 sierpnia ktoś dodał opinię na GoWork: „Niedługo wypłata za... maj.”



FOT. ARKADIUSZ WOLTASIEWICZ

W miejscu po byłym zakładzie Form-Plast jest logo i... wiatr hula. Choć wciąż pracuje tam ochrona, która pilnuje tego, co zostało

Ale od początku. Jakiś czas temu do naszej redakcji dotarły informacje od - wtedy jeszcze pracownika spółki Form-Plast: - Mija kilka miesięcy, odkąd Form-Plast, mający swoją siedzibę przy ulicy Toruńskiej 143 w Bydgoszczy, wręczył pracownikom (kilkadziesiąt osób) wypowiedzenia umów o pracę w związku z upadłością firmy - tak relacjonuje pan Roman (imię zmienione). - W zasadzie cała załoga od początku czerwca przebywa na „zaległych” urlopach lub

na tzw. postojowym. Niestety, nikt nie otrzymał wynagrodzenia za ten czas - obecnie są to zaległości za miesiąc maj, czerwiec i lipiec. Nikt nie otrzymał również żadnej wiadomości, kiedy zaległe pieniądze pojawią się na kontach pracowników. Pan syndyk lakonicznie tylko napisał, że wystąpi z wnioskiem do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i „potrwa to kilka tygodni”. Te kilka tygodni to już licząc od daty wystawienia pisma bez mała dwa miesiące.

Wiem, że duża część pracowników zatrudnionych na produkcji, ma w związku z tym nie ciekawą sytuację finansową.

29 maja Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ogłosił upadłość Form-Plast SA i wyznaczył syndyka masy upadłości, który 5 czerwca skierował pismo do pracowników „Zawiadomienie wierzyciela o upadłości Pracodawcy”.

Poprosiliśmy syndyka, Arkadiusza Wiśniewskiego z kancelarii Szulc&Wiśniewski, o komentarz do tej sytuacji. Opowiedział nam, że na obecnym etapie postępowania upadłościowego wyceniany jest majątek upadłej spółki. Po wycenie złożony do akt postępowania upadłościowego spis inwentarza, który to zostanie opublikowany w Portalu Publicznym Krajowego Rejestru Zadłużenia, a następnie przystąpi do likwidacji składników wchodzących w skład masy upadłości.

„Syndyk zgodnie z przepisami Ustawy z 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych, złożył do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu - Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, wykaz zbiorczy niezaspokojonych roszczeń pracowniczych (roszczenia wy-

płatane przez FGŚP do dnia 29 maja 2026 r.) oraz wykaz uzupełniający (roszczenia wypłacane przez FGŚP w ramach stosunków pracy, które ustały po tej dacie). Aktualnie syndyk oczekuje na decyzję o wypłacie przez FGŚP i przekazanie wnioskowanych środków na rachunek masy upadłości celem ich dalszej niezwłocznej wypłaty pracownikom. W toku postępowania upadłościowego dojdzie do likwidacji majątku upadłej spółki, a z pozyskiwanych pieniędzy zaspokajani będą wierzyciele upadłościowi, gdzie wśród wierzycieli wierzycielności pracownicze korzystają z uprzywilejowania” - odpisał nam Arkadiusz Wiśniewski.

Z kolei Tomasz Zawiszewski, dyrektor PUP w Bydgoszczy, powiedział, że pierwsze zgłoszenie zamiaru przeprowadzenia zwolnień grupowych w Form-Plast wpłynęło do urzędu pracy 17 kwietnia, kolejne 12 czerwca: - Na dziś w rejestrze osób bezrobotnych figuruje 9 osób uprzednio zatrudnionych w tej firmie.

Nieoficjalnie ustaliliśmy, że część pracowników na pewno wchłoną inne firmy z branży, wszak Bydgoszcz jest zagłębiem przemysłu formierskiego. ©

REKLAMA

0111539489

TVP | info

Zawsze pokazujemy pełny obraz. Dla Ciebie.

ASTRONOMIA

Dziś czeka nas niesamowite zjawisko na niebie

Karolina Rokitnicka

Całkowite zaćmienie Słońca w Polsce będzie widoczne jako częściowe, ale zapewni wyjątkowe widoki, także w Kujawsko-Pomorskiem! Są organizowane profesjonalne obserwacje pod okiem eksperta.

Pas całkowitego zaćmienia przejdzie m.in. przez Islandię i Hiszpanię. Maksymalna faza zaćmienia osiągnie w Polsce 88 procent i dotyczy to Kotliny Kłodzkiej. W Bieszczadach uda się zobaczyć tylko 42 procent zasłoniętej tarczy. W Kujawsko-Pomorskiem będzie spektakularnie, bo niewiele brakuje do „maxa”.

Kiedy najlepiej obserwować?

Spektakl rozpocznie się dziś około godziny 19.11. Faza maksymalna i najbardziej niesamowity moment nastąpi o godz. 20.03. Na obserwację nieba należy wybrać miejsca całkowicie odosłonięte od drzew i budynków po zachodniej stronie, ponieważ zjawisko rozegra się tuż przed zachodem Słońca i nasza gwiazda będzie znajdować się bardzo nisko, zaledwie około 3-4 stopnie nad horyzontem.



Spektakl rozpocznie się dziś około godziny 19.11. Faza maksymalna i najbardziej niesamowity moment nastąpi o godz. 20.03

W okolicach Gostycyna i Tucholi Księżyc wejdzie przed tarczę Słońca, zasłaniając ją w ponad 82 proc. Z tej okazji miejscowa Astro baza i Gmina Gostycyn organizuje wspólne obserwacje zjawiska - przy ul. Przyrowskiej (na wysokości posesji nr 6, około 1 km od szkoły). Można się umówić pod nr 691 847 048. - Tuż przysamej wsi znalazłem punkt, z którego horyzont zachodni jest płaski, a czasami nawet poniżej poziomu i z pomocą gminy ograniczamy ruch na drodze, aby ludzie

mogli bezpiecznie obserwować to zjawisko. Na miejscu będą miały dostępne 20 teleskopów do obserwacji Słońca - informuje Mikołaj Janowicz, koordynator Astro bazy w Gostycynie.

Na miejscu udostępnione będą teleskopy wyposażone w bezpieczne filtry oraz specjalne okulary do obserwacji Słońca. Główną atrakcją wieczoru będzie profesjonalny teleskop słoneczny Lunt LS60MT. To wyjątkowy, specjalistyczny sprzęt, przez który - poza samym zaćmieniem - zobaczy-

cie protuberancje słoneczne, czyli potężne, pętlowe wybuchy materii i plazmy na krawędzi tarczy Słońca!

- Niestety, do zjawiska dojdzie o trochę „niewygodnej” porze. W Toruniu faza maksymalna wypadnie o 20.05 - tuż przed zachodem Słońca. Wtedy to Księżyc zakryje 83 proc. słonecznej tarczy. Warto przygotować się do obserwacji, przecież chcemy zobaczyć jak najwięcej, choć prawdę mówiąc: jak najmniej... tarczy Słońca. Sprawdźmy gdzie zachodzi Słońce, poszukajmy odkrytego północno-zachodniego horyzontu, a może jakiejś wysokiej wieży, skąd będziemy mogli obserwować zjawisko. Jeśli na horyzoncie znajdzie się ciekawy obiekt, to możemy pokusić się o wykonanie niezwyklej fotografii - radzi Planeta rium w Toruniu.

Co zobaczymy na niebie?

- Nasza dzienna gwiazda zamieni się na wieczornym niebie w wąski, świetlisty rogal skierowany rogami ku dołowi. To rzadki i zapierający dech w piersiach widok. Następne zaćmienie Słońca o tak dużej skali przysłonięcia zobaczymy w Polsce dopiero w 2039 roku! - dodaje Mikołaj Janowicz.

Zjawisku towarzyszyć będą niezwykle efekty. Światło dzienne przybierze osłabioną, chłodną barwę. Zrobi się odczuwalnie chłodniej, więc na obserwację warto zabrać ciepłe okrycie. Gdy Słońce zajdzie, bezksiężycowa noc otworzy idealne warunki do podziwiania Perseidów - roju „spadających gwiazd”.

Wybierając się na obserwację nieba, trzeba zadbać o ochronę oczu. Bezpośrednie patrzenie na Słońce gołym okiem lub przez niesprawdzone przyrządy grozi uszkodzeniem wzroku. Najlepsze będą więc profesjonalne okulary zaćmieniowe lub arkusze specjalnej folii słonecznej albo bardzo ciemne szkło spawalnicze. W 100 proc. bezpieczna jest metoda rzutowania, czyli robimy dziurkę szpilką w kartoniku i rzucamy strumień światła na białą kartkę trzymaną w cieniu.

Warto wiedzieć, że zwykłe okulary przeciwsłoneczne, płyty CD czy stare dyski nie chronią naszych oczu przed niewidzialnym, niszczącym promieniowaniem. Domowe sposoby (jak czarne klisze RTG czy okopcone szybki) to absolutna ostateczność, którą stosujemy maksymalnie przez kilka sekund, robiąc długie przerwy. ©©

REKLAMA

0011550896



NIEZWYKŁA POLSKA!

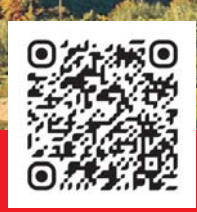
**Interaktywny Przewodnik Turystyczny
Lato 2026**

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odświeżce

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka



CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik



GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY



WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0211544798



PROCES

Uprawiał marihuanę na ogródkach działkowych, a następnie suszył zioło w siatkach rybackich

Małgorzata Oberlan

W sierpniu przed Sądem Okręgowym w Toruniu rozpocząć ma się proces Jarosława Sz., oskarżonego o nielegalne uprawianie marihuany i wytwarzanie z niej narkotyków. „Zioło” suszył w siatkach rybackich.

Jarosław Sz. ma obecnie 54 lata. Kolejnych kilka nawet może spędzić za kratami, bo narkotykowe przestępstwa, o jakie jest oskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Grudziądzu, obłożone są surowymi karami - dotyczą tak zwanej „znacznej ilości” narkotyków.

Siatki rybackie na działce przy Parkowej

Nielegalną uprawę marihuany mężczyzna prowadził na terenie ogródków działkowych przy ul. Parkowej w Grudziądzu. Gdy mundurowi ją odkryli, znaleźli nie tylko urządzenia do uprawy, ale także siatki rybac-

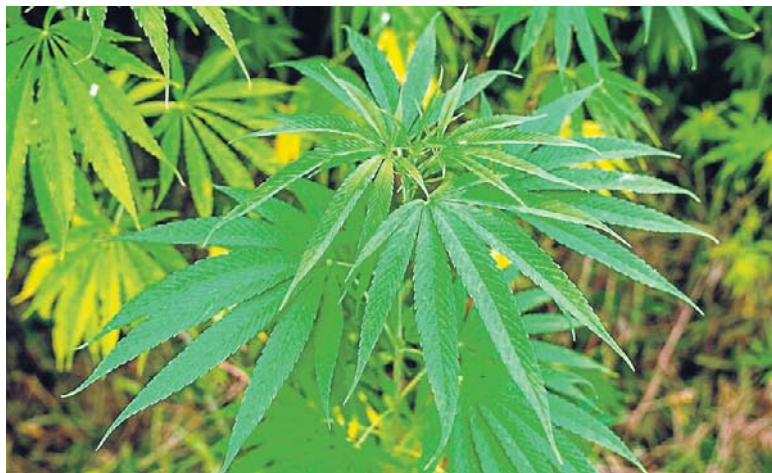
kie. To w nich Jarosław Sz. skutecznie suszenie zebranych już roślin - taki miał patent!

Mężczyzna oskarżony został finalnie przez prokuraturę o prowadzenie tejże uprawy i wytwarzanie z niej narkotyków w znacznej ilości, a także o posiadanie znacznej ilości marihuany - we wspomnianych siatkach było jej przynajmniej 552 gramy (czyli ponad pół kilograma).

Grudziądzki „Rybak” do aresztu nie poszedł. Zastosowano wobec niego tzw. wolnościowe środki: poręczenie majątkowe w wysokości 10 tysięcy złotych, dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju.

W sierpniu oskarżony Jarosław Sz. stanie po raz pierwszy przed Sądem Okręgowym w Toruniu - tutaj będzie miał proces, bo rzecz dotyczy znacznej ilości narkotyków. Sprawę poprowadzi sędzia Grzegorz Waloch, a bronić mężczyznę będzie adwokat Paweł Bednarek.

Jarosławowi Sz. grozi surowa kara, bo prawo polskie ostro traktuje przestępstwa narkotykowe. Już



Oskarżony suszył narkotyki w siatkach rybackich

za pierwszy zarzucany mu czyn (z art. 53 ust. 1 i 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), czyli wytwarzanie znacznej ilości narkotyku, grozi kara nie mniejsza niż 3 lata więzienia. A maksymalnie - nawet lat 20.

Poważne konsekwencje grożą także oskarżonemu za drugie zarzucane Grudziądzaninowi prze-

stępstwo, czyli posiadanie znacznej ilości narkotyków (art. 62 ust. 2 wspomnianej ustawy). Obłożone jest ono karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Marihuana to problem w kraju i na kontynencie

Agencja Unii Europejskiej ds. Narkotyków (EUDA) to najważniejszy

europejski urząd badający rynki narkotykowe. Urzędnicy zbierają dane ze szpitali, od policji i z laboratoriów. Ich najnowszy raport - z 2026 roku - nie zostawia złudzeń. Konopie indyjskie to wciąż numer jeden wśród nielegalnych substancji w Europie.

Z raportu wynika, że w zeszłym roku po konopie sięgnęło ponad 22 miliony dorosłych Europejczyków. Główną grupę konsumentów stanowią młodzi ludzie. Mają oni od 15 do 34 lat.

Raport wskazuje, że w tej grupie około 15 proc. osób paliło marihuanę w ciągu ostatniego roku. Dane pokazują też, że to mężczyźni sięgają po konopie znacznie częściej niż kobiety - całej UE. Koszty zdrowotne, psychiczne oraz społeczne używania marihuany ponoszą nie tylko jednostki, ale i rodziny oraz całe społeczności.

EUDA zauważa, że rośnie grupa osób, które używają marihuany każdego dnia. To około 3,7 miliona Europejczyków. ©

NASZA AKCJA

Pociąg Marzeń rusza w trasę. Dziękujemy za Wasze wsparcie!

Pociąg Marzeń nabiera rozpędu, a wraz z nim pomoc, która pozwoli dzieciom i młodzieży z potrzebujących rodzin spełnić ich wakacyjne marzenia.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji oraz małym pacjentom szpitali i hospicjów.

W ramach tej pomocy finansujemy letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu może zobaczyć polskie morze lub spędzić czas w górach. Wspieramy również zakup sprzętu sportowego, rehabilitacyjnego i medycznego oraz inne działania odpowiadające na najważniejsze potrzeby podopiecznych fundacji.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, po-

trzebuje wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki darczyńcom decydującym się na pomoc. W tym roku Pociąg Marzeń może jechać dalej dzięki partnerom ogólnopolskim: Polregio, Skarbiec oraz Drzazga Clinic. Wsparcia na poziomie regionalnym udzielili nam też Enea Operator, Pesa SA, Zakład Przerobu Złomu oraz AMZ Elektro. To dzięki nim młodzież z naszego województwa będzie mogła udać się na tegoroczne wakacje.

Za nami już wiele edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez wybrane fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na letni wypoczynek. Dla wielu z nich były to pierwsze w życiu wakacje poza miejscem zamieszkania.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek

Szczęścia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy. Fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu, organizując działania, które odpowiadają na realne potrzeby lokalnej społeczności.

W ubiegłym roku, dzięki środkom przekazanych przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna edycja „Pociągu Marzeń” to kolejna szansa na spełnienie ich wakacyjnych marzeń.

Dziękujemy wszystkim partnerom, którzy zdecydowali się doczepić swój wagonik do naszego pociągu i wspólnie z nami wyruszyć w tę wyjątkową podróż. Dzięki Wam Pociąg Marzeń może jechać dalej!

REKLAMA

0111554213

Dziękujemy Partnerom za udział w akcji „Pociąg Marzeń”

Partnerzy ogólnopolscy:



DRZAZGA CLINIC

LASEROTERAPIA & MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Partnerzy regionalni:



Grudziądz i okolice

• **Dyżur reportera**

Aleksandra Pasis, tel. 697 770 303 (10-14)

AKCJA CHARYTATYWNY TRIATHLON PRZEZ POLSKĘ

Oliwia Rusoń coraz bliżej Giewontu! Trwa wyzwanie: Triathlon przez Polskę

Aleksandra Pasis

Gdy wczoraj Oliwia dzielnie pokonywała kilometry na rowerze... awarii, jak się okazało na szczęście niegroźnej, uległo auto którym podąża za ultra-triathlonistką jej team. - To są rzeczy, których się nie zaplanuje, na które nie mamy wpływu - przekazywała na live ekipa Oliwii.

Team musiał zjechać do najbliższego mechanika, który na szczęście uspokoił, dał instruktaż co robić i dał zielone światło na kontynuację jazdy. W związku z tym, trzeba było jednak nadgonić drogę i czas.

Najważniejsze jednak, że jak przekazywano wczoraj na relacji live Oliwia ma się dobrze, miała gorsze momenty nad ranem. „Teraz jest już dobrze. Nic ją nie boli. Oprócz

otarć powstałych na skutek deszczy” - usłyszeliśmy. Plan był taki, aby wyzwanie zakończyć około północy. Czy tak się stanie? Tego dowiemy się dzisiaj.

- Jak się okazuje, nie wszystko można jednak zaplanować - mówiły dziewczyny towarzyszące Oliwii i transmitujące wyzwanie.

Oliwia po przejechaniu 771 km. na rowerze ma jeszcze do zaliczenia bieg - ok. 35 km. na Giewont. Wówczas wyzwanie będzie zakończone.

Przypomnijmy. Oliwia Rusoń przemierza Polskę: 825 km. Akcja prowadzona jest na rzecz dzieci dotkniętych dystrofią mięśniową, chorobą genetyczną charakteryzującą się postępującą degeneracją i osłabieniem mięśni. Współpracuje w tym zakresie z Fundacją Razem. Gdy zamykaliśmy to wydanie „Pomorskiej” ok. godz. 17 na liczniku zbiórki było ponad 10 tys. zł!



Oliwia podjęła wyzwanie: charytatywny Triathlon przez Polskę

KRÓTKO

Rekreacja

Stateczkiem po Wiśle? Skorzystaj!

• Chętni mieszkańcy oraz turyści mogą podziwiać uroki Wisły i panoramę Grudziądza z pokładu stateczku, który wypływa z Mariny. Rejsy odbywają się od środy do piątku w godz. 12 -19 (ostatni rejs) oraz w soboty i niedziele w godz. 10 - 19 (ostatni rejs). Ceny biletów: 40 zł (normalny) i 30 zł (ulgowy dla dzieci do 12 roku życia). Aby rejs się odbył musi być min. 4 chętnych, a maksymalna ilość zabierana na pokład to 12 osób. Kontakt z kapitanem: tel. 663 320 495.

• Z kolei w ramach Festiwalu Wisły, którego finał zaplanowano na niedzielę, 16 sierpnia w Grudziądzu będzie można skorzystać z bezpłatnych rejsów z flisakami. By się na nie zapisać trzeba dokonać rejestracji na stronie internetowej festiwalwisly.pl Jest ona aktywna na dwa dni przed planowanym wydarzeniem w konkretnej lokalizacji. W Grudziądzu zaplanowano także rejsy tematyczne m.in.

• statek poetów i pieśniarzy połączony z czytaniem wiślanej poezji i śpiewami
• rejs z legendami wiślanymi
• rejs połączony z opowieściami najbardziej mrocznych historii kryminalnych miasta (OPRAC. PA)

ŁUDZIE

„To jest nasz czas”. Seniorki powalczą o koronę Miss

Aleksandra Pasis

Osiem odważnych kobiet z przedziału wiekowego „65 plus” zawalczy o koronę najpiękniejszej w drugiej edycji Miss Seniorek Grudziądza. Trwają przygotowania do finałowej gali, którą zaplanowano na 20. września w teatrze.

- Jeszcze nasz czas nie minął - uważa Elżbieta Szmit - Laskowska, jedna z sympatycznych uczestniczek wyborów Miss Seniorek „65 plus”. - To będzie fajna przygoda i dobra zabawa. Myślę, że to dobra forma „wyciągnięcia” kobiet z domów. Niektóre z nas będą miały pierwszy raz w życiu profesjonalny makijaż oraz kreację szytą na miarę od krawcowej. To wszystko sprawia, że pocujemy się wyjątkowe, piękne i docenione.

Panią Elżbietę do konkursu zgłosiły... koleżanki. - Przekonywały mnie żeby poszła. Zgodziłam się i zostałam zakwalifikowana - wspomina.

Danuta Hałas, kolejna kandydatka do tytułu Miss Seniorek „65 plus” o konkursie dowiedziała się



Kandydatki do tytułu Miss Seniorek przygotowują się do finałowej gali

z klubu seniora. - Całe życie poświęcałam się dla innych, opiekowałam się przez długi okres chorym mężem. Teraz mam czas dla siebie i korzystam ile się da - mówi pani Danuta. - Cieszę się ze wszystkiego.

Równie pogodna i sympatyczna jak koleżanki, Halina Bagińska zdecydowała się spróbować swojego szczęścia w wyborach Miss Seniorek „65 plus”. A gdy już się zgłosiła to... - Zaczęłam się zastanawiać co ja zrobiłam?! - przyznaje z uśmiechem. -

Stres trochę jest, ale myślę że będzie dobrze. Pani Halinka to człowiek - „orkiestra”. Tańczy, podróżuje. - Muszę ciągle coś robić... taka już moja natura - dodaje.

Obecnie panie m.in. ćwiczą układy choreograficzne, uczestniczą w przymiarkach kreacji jakie na ten wyjątkowy dzień szyje „Dobra Krawcowa” Anna Kozłowska oraz w konsultacjach ze strefą beauty. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie „Smaragdowe Serca”. ©©

ZWIERZĘTA

Kto pokocha Arai? Piesek wygląda nowego właściciela

Aleksandra Pasis

Arai jest jeszcze psim „dzieckiem”. Jest niesamowicie żywiołowa. To wulkan energii. Jeśli ktoś szuka czworonożnej psy-jaciółki, towarzyszki do aktywnego spędzania czasu to Arai będzie idealnym wyborem.

Miejscom zamieszkania Arai z pewnością nie powinno być schronisko. Tak przyjacielski psiak powinien mieć kochający dom i wspianych właścicieli. Może właśnie to Ty zakochasz się w Arai...

- Lubi zabawy szarpakami, piłeczkami. Akceptuje inne psiaki, koty i dzieci. Uwielbia przebywać w gorące dni w baseniku - zachęca do adopcji Radek Noga, pracownik Cen-



Arai ma rok. Jest przyjacielska

trum Opieki nad Zwierzętami w Grudziądzu gdzie obecnie znajduje się psiak.

Jeśli do kogoś z Was zabiło już mocniej serce widząc Arai, nic innego jak zgłosić się do schroniska, które mieści się przy ulicy Przytulnej w Grudziądzu umówić się

na wizytę „zapoznać”, a następnie rozpocząć procedurę adopcyjną. A już potem cieszyć się ze wspólnych chwil z tą uroczą, roczną suczką.

Wierzymy, że kogoś z Was urzeknie ta cudowna, miłutka kundelka o wielkim sercu.

Jeśli ktoś jest zainteresowany, więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 56 450 42 28 lub wybierając się bezpośrednio do Centrum Opieki nad Zwierzętami w Grudziądzu.

Dodamy, że Arai miała już swój debiut na antenie telewizyjnej w „Pytaniu na śniadanie”... I wciąż czeka na adopcję...

W COnZ od początku 2026 roku adoptowano w sumie 197 zwierząt w tym:

• 145 psy
• 52 koty

Nadal na adopcję czeka mnóstwo czworonogów. Na stronie internetowej coz.mzk.grudziadz.pl znajdziesz też wyszukiwarkę przyjaciół ze zdjęciami psiazków i kociaków. ©©

BIZNES

ONDE z największą transakcją w historii! To kontrakt wart setki milionów zł

Joanna Maciejewska

Toruńska firma ONDE, wspólnie z Neo Energy Group, sprzedaje Grupie ORLEN projekty OZE o łącznej mocy ok. 216 MW. Za swój 50-procentowy udział ONDE otrzyma 38,6 mln zł. Równolegle spółka zawarła kontrakty wykonawczo-serwisowe za 442,8 mln zł.

Toruńska firma ONDE podpisała wartą blisko 118 mln zł umowę na zaprojektowanie i budowę baterijnego magazynu energii elektrycznej (BESS). Inwestycja powstanie w Polsce. Obiekt ma zostać przekazany do eksploatacji

w 2027 roku. Miesiąc wcześniej podpisała umowę na zaprojektowanie i wybudowanie stacji elektroenergetycznej na Litwie. Natomiast w sierpniu 2026 roku podpisała największą transakcję w swojej historii.

ONDE, wspólnie z Neo Energy Group, sprzedaje do ORLEN New Power z Grupy ORLEN projekty OZE o łącznej mocy ok. 216 MW. Otrzyma 38, 6 mln zł za swój 50-procentowy udział. Jednocześnie toruńska spółka zawarła kontrakty wykonawczo-serwisowe o wartości około 442,8 mln zł netto.

Jest to największa transakcja ONDE w segmencie DSB (develop-sell-build), łącząca



FOT. ONDE/SA

Spółka zawarła kontrakty o wartości niemal 443 mln zł

sprzedaż projektów OZE z dalszym udziałem spółki w ich budowie i serwisie oraz jedna z największych tego typu transakcji w Polsce. Nabywcą jest spółka ORLEN New Power, która odpowiada za rozwój i zarządzanie lądowymi aktywami odnawial-

nych źródeł energii, należące do Grupy ORLEN.

Sprzedaż projektów to tylko jeden z elementów transakcji. ONDE będzie odpowiadać także za realizację prac wykonawczych – w formule BoP dla projektu wiatrowego oraz EPC dla

projektu fotowoltaicznego – a następnie za dwuletni serwis obu instalacji. Łączna wartość tych zleceń wynosi 442,8 mln zł netto.

W praktyce oznacza to, że ONDE monetyzuje wartość wypracowaną na etapie developerskim i jednocześnie utrzymuje wiodącą rolę w fazie wykonawczej projektów. Mechanizm transakcji przewiduje również dodatkowe wynagrodzenie uzależnione od przychodów ze sprzedaży energii w okresie rozruchu instalacji.

Maksymalna wartość tego wynagrodzenia przypadająca na ONDE może wynieść 9 mln zł - informuje spółka.

Prace budowlane mają rozpocząć się w trzecim kwartale 2026 roku. Pierwsze podanie napięcia do sieci przewidywane jest na początek 2028 roku, a pełne uruchomienie instalacji ma nastąpić w drugim kwartale 2028 roku.

– Ta transakcja bardzo dobrze pokazuje, jak ONDE buduje wartość na rynku odnawialnych źródeł energii: rozwijamy projekty, doprowadzamy je do etapu gotowości inwestycyjnej, a następnie pozostajemy przy ich realizacji jako sprawdzony wykonawca i partner serwisowy. To praktyczny wymiar naszego modelu, który łączy kompetencje developerskie z wykonawczymi - mówi Paweł Przybylski, prezes ONDE. ©

REKLAMA

0011566107

Wójt Gminy Lisewo

Lisewo, dnia 12.08.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LISEWO

o podjęciu w gminie Stolno uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji elektrowni wiatrowych na częściach obszarów Cepno, Wichorze oraz Małe Czyste w gminie Stolno

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Stolno uchwały nr XXII/164/2026 z dnia 28 lipca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji elektrowni wiatrowych na częściach obszarów Cepno, Wichorze oraz Małe Czyste w gminie Stolno.

W rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) gmina Lisewo stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Wójta Gminy Stolno z dnia 6.08.2026 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Stolno, pod adresem Stolno 112, 86-212 Stolno w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: sekretariat@stolno.com.pl lub adres skrzynki ePUAP: /r7r3yhb34r/SkrytkaESP lub adres e-doręczeń: AE:PL-35660-15295-VHDHH-23. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP https://bip.stolno.com.pl/, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej, jeśli posiada, a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuje również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), w dniu 18 sierpnia 2026 roku odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- o godzinie 17:00 – spotkanie online tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego.
 - o godzinie 18:00 – spotkanie bezpośrednie odbędzie się w Urzędzie Gminy w Stolnie, Stolno 112, 86-212 Stolno, w sali numer 10.
- Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem https://bip.stolno.com.pl/, w zakładce Tablica ogłoszeń.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), Wójt Gminy Stolno zawiadamia o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Stolno, Stolno 112, 86-212 Stolno,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Stolno, Stolno 112, 86-212 Stolno,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: sekretariat@stolno.com.pl, adres skrzynki ePUAP /r7r3yhb34r/SkrytkaESP lub adres e-doręczenia: AE:PL-35660-15295-VHDHH-23.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 31.08.2026 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Stolno.

WÓJT GMINY LISEWO
Bartosz Jaworski

REKLAMA

0011566368

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W NAJEM, DZIERŻAWĘ LUB UŻYCZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) oraz XXXIV/186/2026 Rady Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego z dnia 31 lipca 2026 r., Zarząd Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu, dzierżawy lub użyczenia:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości		Powierzchnia w m ²	Opis i położenie nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość opłat za dzierżawę lub najem*)	Forma dzierżawy lub najmu nieruchomości
	Nr KW	Nr działki			Sposób użytkowania wg ewidencji gruntów i budynków		Termin wnoszenia opłat z tytułu najmu lub dzierżawy	Zasady aktualizacji opłat
1.	TO1G/00025305/7 TO1G/00025271/9	58/1	136,24 – lokal 62,29 – garaż	Budynek użyteczności publicznej, Plac Wolności 6 Obwód 3, Miasto Kowalewo Pomorskie	Bi – inne tereny zabudowane	od 1.09.2026 r. do 31.08.2029 r.	2,52 zł netto/m ² do dnia 10 każdego miesiąca	Tryb bezprzetargowy Zgodnie z obowiązującą Uchwałą Zarządu Powiatu, Uchwałami Wspólnoty Mieszkaniowej

- *) do wysokości opłaty za m² należy doliczyć 23% VAT.

- wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu na okres 21 dni od dnia 10 sierpnia 2026 r.

REKLAMA

0011566037

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu przy ul. Moniuszki 13

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na nabycie na warunkach prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego.

- Lokal mieszkalny nr 11, położony w Grudziądzu przy ul. Śniadeckich 8, na parterze budynku, o powierzchni 48,15 m², składający się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i w.c. oraz pomieszczenia przynależnego – piwnicy nr 11 o powierzchni 3,12 m².
- Przetarg odbędzie się w dniu 27.08.2026 r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, ul. Moniuszki 13 (II piętro, sala nr 15).
- Cena wywoławcza wynosi 210.000,00 zł
- Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 21.000,00 zł na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu – Bank PKO BP SA nr 12 1020 5040 0000 6602 0023 0029 w terminie do dnia 26.08.2026 r. w tytule wpłaty/przelewu wadium należy wskazać adres lokalu oraz imię i nazwisko/nazwę uczestnika przetargu.
- Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet wylicytowanej kwoty.
- Warunkiem ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności jest dokonanie wpłaty wylicytowanej kwoty.
- W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy lub niewpłacenia wylicytowanej kwoty w wyznaczonym terminie Spółdzielnia nie zwraca wadium.
- Osoba przystępująca do przetargu składa oświadczenie, że znany jest jej stan techniczny przedmiotowego lokalu.
- Wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych dokonywanych przy zawieraniu umowy oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym obciążają nabywcę lokalu.
- Do aktu notarialnego przystępują małżonkowie, o ile prawo ma należeć do nich obojga.
- Akt notarialny sporządzony zostanie u notariusza, którego siedzibą jest miasto Grudziądz.
- Lokal można oglądać w dniu 18.08.2026 r. w godz. 14.00-16.00 lub po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, tel. 56/66-32-235.
- Szczegółowe informacje można uzyskać w Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, ul. Moniuszki 13 – Biuro Obsługi Interesantów (parter), tel. 56/66-32-180.
- Regulamin określający zasady przeprowadzania przetargów na ustanowienie odrębnej własności lokalu w Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu dostępny jest na stronie internetowej Spółdzielni www.smgr.pl w zakładce „Regulaminy” lub w siedzibie Spółdzielni.

Grudziądz, dnia 7.08.2026 r.

SUKCES

Rodzice są często w sieci dezinformacji na temat zdrowia lub wychowania dzieci. Jak temu zaradzić?

Małgorzata Oberlan

Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu została laureatką konkursu „Nauka Sprawdza”. Dzięki grantowi badaczka zrealizuje projekt dotyczący przeciwdziałania dezinformacji w środowisku rodziców małych dzieci.

To prawdziwy sukces toruńskiej badaczki i ważny projekt badawczy na horyzoncie. Nikt bardziej od rodziców małych dzieci nie przejmuję się „informacjami”, których codziennie natłok pojawia w sieci i mediach, dotyczących zdrowia maluchów, prawidłowości ich rozwoju, sny, diety itp. Cierpią przez fake newsy, fałszywe narracje niepoparte żadną wiedzą medyczną i wprowadzania są w błąd przez sztuczną inteligencję.

Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj to naukowczyni z Wydziału Filozofii i Nauk Społecznych UMK w Toru-

niu. O środki w konkursie „Nauka Sprawdza” mogli ubiegać się badacze i badaczki z całej Polski. Nasza badaczka pokonała silną konkurencję!

Efektom będą konkretne rekomendacje

„Rodzic w sieci dezinformacji. Uwarunkowania trafnej oceny wiarygodności informacji o rozwoju dziecka” dr Lidii Wiśniewskiej-Nogaj ma na celu zrozumienie psychologicznych mechanizmów radzenia sobie z nadmiarem informacji. Badaczka sprawdzi, od jakich cech rodziców i praktyk informacyjnych zależy to, czy potrafią oni skutecznie rozpoznać prawdziwe i fałszywe treści.

- Efektom prac będzie stworzenie praktycznych rekomendacji dla rodziców i specjalistów, m.in. psychologów, pracowników sektora ochrony zdrowia oraz twórców treści parentingowych - zapowiada UMK w Toruniu.

- W erze cyfrowej dezinformacja stała się jednym z największych za-



FOT. BARTOSZ ZDUNOWSKI/UMK

Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

grożeń dla zdrowia publicznego – podkreśla dr Lidia Wiśniewska-Nogaj. - Współcześni rodzice codziennie mierzą się z natłokiem sprzecznych, nierzadko pseudonaukowych narracji dotyczących zdrowia, snu czy żywienia dzieci. Konieczność ciągłej weryfikacji informacji potęguje stres i prowadzi do zjawiska tzw. przeciążenia informacyjnego.

W badaniu zostanie wykorzystana autorska Skala Przeciążenia Informacyjnego w Rodzicielstwie, która została stworzona w ramach realizacji grantu Narodowego Centrum Nauki Miniatura 9 pod nazwą „Przeciążenie informacyjne a wypalenie rodzicielskie. W kierunku modelu powiązań między zmiennymi”.

Sztuczna inteligencja i fake newsy

- W ramach poprzednich badań udało mi się wykazać, że istnieje wysoka korelacja między poczuciem przeciążenia informacyjnego w rodzicielstwie a wypaleniem rodzicielskim - mówi dr Lidia Wiśniewska-Nogaj. - W tym projekcie skupiam się na tym, jak rodzice dzieci do trzeciego roku życia oceniają kierowane do nich informacje, jak korzystają ze sztucznej inteligencji oraz co wpływa na to, że wyłapują tzw. fake newsy.

Jak podkreśla toruńska uczelnia, projekt powstał przy wsparciu dr. hab. Sławomira Wacewicza, prof. UMK w ramach Inicjatywy Doskonałości - Ekspert (ID Ekspert).

To program, który oferuje merytoryczne wsparcie dla nauczycieli akademickich i doktorantów UMK przygotowujących wnioski o granty naukowe z funduszy zewnętrznych oraz mentoring na początkowym etapie realizacji grantu. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

ROZMOWA

PGZ przyśpiesza. „Budujemy strategiczne bezpieczeństwo państwa”

Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia – mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Robert Szulc

Wodowanie pierwszej fregaty programu Miecznik było ważnym momentem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Jakie etapy programu pozostaną jeszcze do wykonania?

Wodowanie „Wichra” to wydarzenie przełomowe, które rozpoczyna kolejny, wymagający etap. To prace wyposażeniowe, integracja systemów bojowych, sensorów, łączności i uzbrojenia, próby portowe i morskie. Największym wyzwaniem będzie integracja systemów. Na okręcie znajdą się systemy Babcocka, Thalesa, MBDA, Lockheeda, Kongsberga, Leonardo oraz spółek Grupy PGZ. Integracja w płynnie działający system to największe wyzwanie i etap wymagający najwyższych kompetencji inżynierskich oraz doskonałej współpracy pomiędzy.

Okręty, które buduje PGZ, zaliczają swoje etapy konstrukcji o czasie, a często nawet przed czasem. Czyja to zasługa?

Największe wyzwania dotyczą globalnych łańcuchów dostaw, terminowej dostępności niektórych komponentów oraz integracji systemów. Budowa okrętu tej klasy z konieczności musi się opierać na precyzyjnym harmonogramie. To, że budowa trzech jednostek postępuje zgodnie z planem, to dla nas wielki powód do satysfakcji z zespołu PGZ Stoczni Wojennej. Program Miecznik to przedsięwzięcie bez precedensu w historii polskiego przemysłu stoczniowego. ORP Wicher jest największym okrętem, jaki kiedykolwiek powstał w polskiej stoczni. To rekord wyporności, wymiarów, wyposażenia i skok technologiczny, który buduje kompetencje krajowego przemysłu.

Jakie kompetencje PGZ będzie mogła wykorzystać przy budowie kolejnych okrętów?

Jednym z założeń programu była rozbudowa kompetencji stoczniowych. W PGZ Stoczni



Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Wojennej pozostaje wiedza, technologie i doświadczenie. To kapitał, który będzie mógł zostać wykorzystany przy kolejnych programach morskich. Chcemy, aby w pierwszej kolejności te kompetencje wykorzystać do serwisowania okrętów podwodnych A26. Umowę polski rząd podpisał ze stroną szwedzką w czerwcu 2026 r. My z kolei podpisaliśmy już z Saabem, czyli producentem A26, pierwsze porozumienia otwierające drogę do przyszłego MRO tych jednostek.

Podczas Świąta Wojska Polskiego zobaczymy wiele systemów produkcji PGZ. Które z nich uważa Pan za najbardziej dojrzałe i gotowe do zwiększenia wolumenu produkcji?

Mamy dziś wiele produktów, które osiągnęły pełną dojrzałość produkcyjną. To m.in. zestawy przeciwlotnicze Piorun, samobieżne haubice Krab, transportery Rosomak, systemy radiolokacyjne PIT-RADWAR czy samobieżne moździerze Rak. W wielu domenach produktowych intensywnie zwiększamy moce produkcyjne. Najlepiej widać to w przypadku amunicji 155mm i Piorunów – rośnie liczba produkowanych egzemplarzy, mamy bardzo zaawansowane prace nad Piorunem nowej generacji. W służbie w WP są też pierwsze bojowe wozy piechoty Borsuk, a pozytywne opinie

żołnierzy są potwierdzeniem kompetencji Huty Stalowa Wola i podmiotów zaangażowanych w realizację.

Gdzie znajdują się największe ograniczenia produkcyjne Grupy?

Największym wyzwaniem jest tempo rozbudowy mocy produkcyjnych odpowiadające najwyższemu od dekad popytowi na nasz sprzęt. Dotyczy to przede wszystkim amunicji artyleryjskiej, systemów rakietowych, pojazdów pancernych, systemów minowych. Tylko w ostatnim roku zatrudniliśmy 1600 nowych pracowników. Musimy o nich, jak każda firma, konkurować. Dlatego podejmujemy działania wyprzedzające – nasze spółki współpracują ze szkołami średnimi i uczelniami wyższymi, tę współpracę rozszerzamy, włączając się w projekt klas przemysłowych. Ale wracając do kwestii zatrudnienia – obecnie rekrutujemy w m.in. w PIT-RADWAR, w Jelczu czy PGZ Stoczni Wojennej. Nasze oferty pracy są skierowane do kadry inżynierskiej i programistów, technologów produkcyjnych, logistyków, operatorów maszyn, spawaczy, lakierników, elektryków, laborantów. Aktualnie liczba ofert pracy w Grupie PGZ wynosi ponad 230 i wynika z faktu, że realizujemy duże inwestycje – budujemy nowe hale produkcyjne, linie technologiczne. Przechodzimy od modelu produkcji dostosowanej do czasu pokoju do zdolności odpowiadających współczesnym realiom bezpieczeństwa.

Jak duża część obsługi takich systemów jak Abrams, Patriot czy F-16 może doleć do Polski?

Zdolności serwisowe posiadamy już dziś i rozwijamy ich skalę. W Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Poznaniu mamy moce usługowe do czołgów Abrams, w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy serwisowane są F-16. Wkrótce flota polskich F-16 zostanie tam zmodernizowana do najnowszego standardu. W Dęblinie

rusza budowa jedynego w Europie centrum obsługi silników AGT-1500 czyli napędów Abramsów, a w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 w Łodzi powstaje największe w Europie Autoryzowane Centrum Serwisowe Śmigłowców AH-64E Guardian Apache. Wojskowe Zakłady Elektroniczne w Zielonce posiadają kompetencje serwisowe do rakiet przeciwokrętowych NSM. Ta sama spółka buduje Centrum Serwisowo-Produkcyjne pocisków rakietowych CAMM-ER dla systemu Narrew. Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia. Wystarczy popatrzeć, jak rozwinęły się dzięki temu przemysły obronne Turcji, Korei Płd. czy Japonii. Produkcja w kraju i kontrola łańcucha dostaw to nie kwestia bezpieczeństwa i olbrzymi impuls rozwojowy dla naszych spółek, sieci kooperantów i krajowej gospodarki.

Jedną z najważniejszych premier PGZ na tegoroczny Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach jest ciężki bojowy wóz piechoty. Jaką rolę ma on pełnić obok Borsuka?

Borsuk pozostaje podstawowym, nowoczesnym bojowym wozem piechoty do działania w szerokim spektrum warunków, z zachowaniem zdolności pływania. Jednak współczesne pole walki wymaga również platform o wyższym poziomie ochrony balistycznej i przeciwmìnowej – to możliwe w konstrukcjach cięższych, pozbawionych wymogu pływerności. Taki pojazd mógłby operować z czołgami w najtrudniejszych warunkach, zapewniając załodze wyższy poziom ochrony.

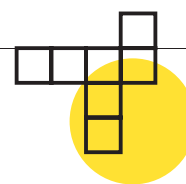
Premiera demonstratora będzie miała miejsce 8 września na MSPO.

Możemy spodziewać się też innych nowości?

Zdecydowanie. Uchylę rąbka tajemnicy: kolejna z premier także będzie miała charakter opancerzony, a inna przeciwlotniczy. Zapraszamy na nasze stoiska na MSPO. Od tej edycji nasza ekspozycja mieścić się będzie w nowej hali. Naszej wystawie towarzyszyć będą debaty eksperckie, będziemy podpisywać kluczowe umowy z partnerami. Nowością będzie też układ stoisk – zorganizowany w ramach domen produkcyjnych, co odpowiada naszej nowej strukturze działającej od 1 lipca.

Jakie systemy PGZ budzą dziś największe zainteresowanie zagranicznych odbiorców?

Największą rozpoznawalność zdobył Piorun. To wizytówka polskiego przemysłu obronnego. Sprawdzał się w warunkach bojowych na Ukrainie. Zakupiły go m.in. Norwegia, Estonia, Łotwa, Ukraina, Belgia, Mołdawia, Szwecja. Widzimy też duże zainteresowanie ze strony państw Zatoki Perskiej znanym z Borsuka podwoziem UMPG, które oferujemy z różnymi systemami wieżowymi. Mamy też zainteresowanie zagranicznych klientów systemem bezzałogowym Wizjer z WZL nr 2 w Bydgoszczy. No i wreszcie wisienka na torcie – strona szwedzka wyraziła zainteresowanie programem „Ratownik”. Pierwsza jednostka powstaje dla naszej Marynarki Wojennej, ale liczymy, że będą zamówienia dla klientów zagranicznych. Widzimy dziś bardzo silny popyt krajowy i zagraniczny. Naszym priorytetem pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa Polsce i realizacja potrzeb Sił Zbrojnych RP. Rozwój eksportu pozwala zwiększać skalę produkcji, obniżać koszty jednostkowe, inwestować w nowe technologie i budować pozycję Polski jako ważnego ośrodka przemysłu obronnego w Europie.



Koziorożec (22.12 - 19.01)
Kreatywny pomysł może
dziś zmienić twoje plany.
Horoskop dzienny na środę
radzi posłuchać intuicji.

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Syndrom SMS-owej szyi może naprawdę boleć. Skąd się bierze, jak go wyleczyć i jak mu zapobiegać?

NEUROLOGIA

Wyjątkowi czy tylko inni? Zaskakujące fakty o leworęczności, o których nie miałeś pojęcia

Leworęczność, jeszcze do niedawna piętnowana, obecnie już nikogo nie dziwi. Z badań natomiast wynika, że osoby preferujące lewą rękę są bardziej kreatywne i spostrzegawcze od praworęcznych

Monika Górska

Leworęczność, dawniej nazywana mańkuctwem, to używanie do pisania, jedzenia czy wykonywania precyzyjnych czynności głównie lewej ręki. Większość osób na świecie jest praworęczna – leworęczni stanowią zaledwie 10-15 proc. całej populacji.

Tendencja do używania lewej ręki wynika z silniejszego rozwoju prawej półkuli mózgu (ponieważ półkule odpowiadają za przeciwległe strony: lewa za prawą stronę ciała, a prawa za lewą). Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała.

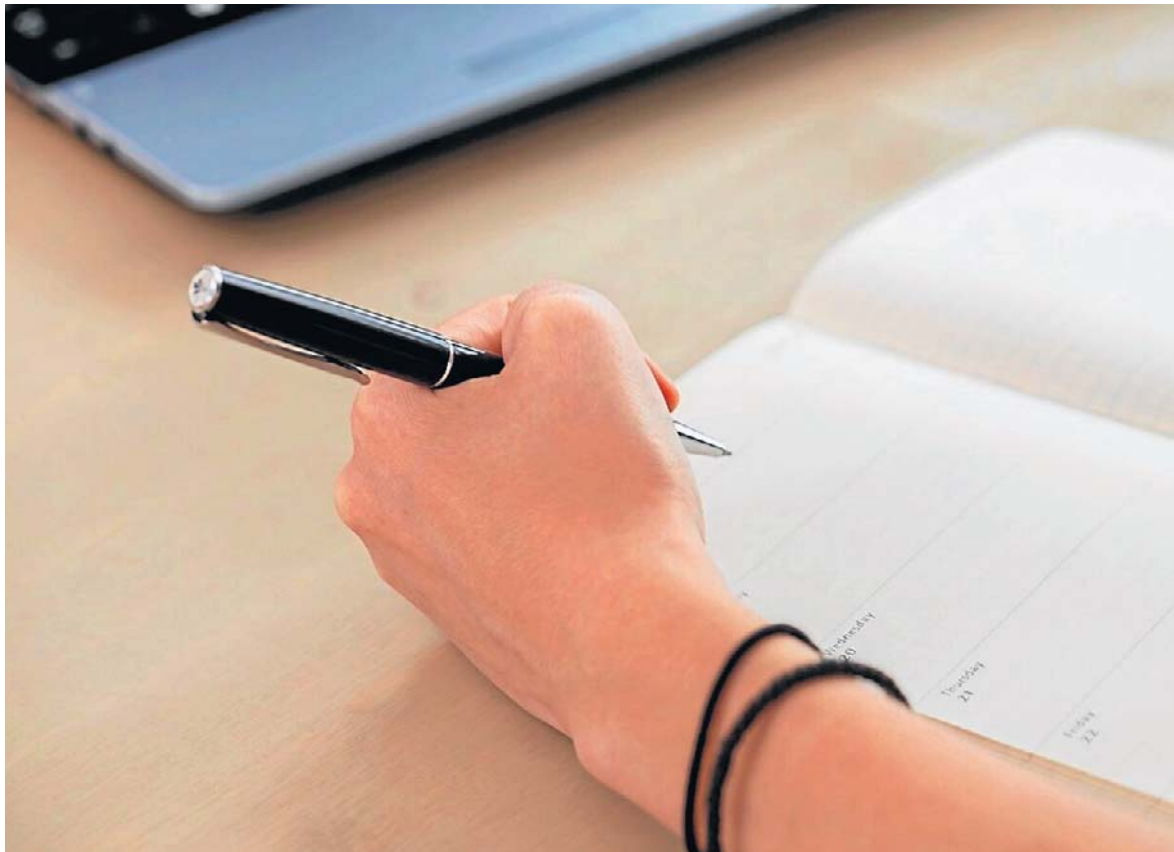
Naukowcy uważają, że leworęczność jest dziedziczna. Jednak większość leworęcznych dzieci (około 80 proc.) ma praworęcznych rodziców. Natomiast w przypadku gdy oboje rodzice są leworęczni, prawdopodobieństwo, że ich dziecko będzie leworęczne, wynosi aż 46 proc. Ta skłonność ujawnia się już w życiu płodowym, nasila się stopniowo wraz z rozwojem dziecka i utrwała około 2. roku życia.

Krótką historia leworęczności

Leworęczność wynika także z wpływu czynników kulturowych. Istniała bowiem od zawsze. Już w prehistorycznych jaskiniach archeolodzy odkryli malowidła wykonywane przez osoby leworęczne. Jednak przez wieki osoby preferujące lewą rękę były postrzegane inaczej niż praworęczne.

W starożytności leworęczność uważano za dar od bogów. Natomiast w czasach średniowiecza uznawana była za domenę magów, czarownic, a nawet samego diabła, który miał chrzcić swoich wyznawców lewą ręką. Jeszcze do lat 80. XX wieku leworęczne dzieci były strofowane za pisanie lewą ręką i zmuszane do posługiwania się tylko ręką prawą.

Wiem to z autopsji, bo wychowywałam się w tamtych czasach jako osoba leworęczna. Na szczęście moi rodzice nigdy nie „przestawiali” mnie na prawą rękę tak jak np. rodzice mojej koleżanki, która z tego



Leworęczność wynika głównie z czynników genetycznych lub kulturowych, ale można ją też wyćwiczyć. Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała

powodu umie pisać teraz obiema rękoma, ale preferuje lewą, bo tak jest jej znacznie wygodniej.

Musiałam jednak dostosować się, aby funkcjonować w świecie przystosowanym do osób praworęcznych, co nie było do końca łatwym zadaniem. To, co dla innych naturalne, mnie początkowo sprawiało trudność. Wykonywanie niektórych czynności siłą rzeczy musiałam opanować także za pomocą prawej ręki, np. obsługę skrzyni biegów w samochodzie czy myszki komputerowej. Do dziś mam jednak problem z jedzeniem sztuczkami (w której nóż, a w której widelec?), a czasem także mylą mi się strona prawa z lewą, chociaż nigdy za kierownicą, co jest zaskakujące.

Z badań wynika, że leworęczne dzieci, które były zmuszane do pisania prawą ręką, miały gorsze wyniki nauki w szkole, nie chciały do niej chodzić, a nawet miały zaburzenia nerwicowe takie jak tiki, lęki i jąkanie.

Na szczęście obecnie nikt już nie uważa leworęczności za wadę i nie próbuje jej usilnie naprawiać. Można już kupić nożyczki, zeszyty czy inne przybory szkolne, a nawet narzędzia czy przybory kuchenne zaprojektowane specjalnie dla osób leworęcznych.

Cechy osób leworęcznych

Wbrew teoriiom z początku lat 80. XX w. nowsze badania udowodniły, że osoby leworęczne nie są pod żadnym względem „gorsze” od praworęcznych, a wręcz przeciwnie. W niektórych dziedzinach wyróż-

Leworęczność występuje u około 10-12% populacji na całym świecie, co oznacza, że jest to stosunkowo rzadka preferencja manualna. Częstość ta może się różnić w zależności od kraju i kultury

niają się nieprzeciętnymi umiejętnościami. Może to wynikać z faktu, że leworęczność jest „trudniejsza” dla mózgu i wiąże się z większym wysiłkiem umysłowym. Leworęczni są bardziej spostrzegawczy i kreatywni, mają większą zdolność do niesablonowego myślenia. Lepiej radzą sobie z rozwiązywaniem trudnych problemów, mają też większą zdolność do nauki języków obcych oraz większy zasób słownictwa niż osoby praworęczne.

Z badań neuropsychologów wynika, że połączenia między lewą i prawą półkulą mózgu działają u nich szybciej. Dzięki temu leworęczni myślą szybciej, bo obie półkule mózgowe dzielą się zadaniami po równo. Szybciej też przetwarzają i interpretują dużą ilość informacji oraz większa ilość osób leworęcznych ma IQ (iloraz inteligencji) znacznie powyżej przeciętnej. Z innych badań natomiast wynika, że osoby posługujące się sprawniej lewą ręką częściej cierpią na alergię,

choroby autoimmunologiczne i choroby tarczycy.

Nowe badanie naukowców z Max Planck Institute wykazało, że leworęczność może być uwarunkowana genetycznie. Badacze zidentyfikowali rzadką kombinację genów zaangażowaną w kontrolowanie kształtu komórek i zarejestrowali ją aż 2,7 razy częściej u osób, które deklarują leworęczność. Wariant ten, nazwany genem TUBB4B, dotyczy jednak niewielkiej liczby wszystkich leworęcznych osób. Zauważono go tylko u około 0,1 proc. badanych, jednak naukowcy są zgodni, że TUBB4B może grać istotną rolę w generalnym rozwoju asymetrii mózgowej, która determinuje wybór ręki dominującej.

Przykładowo u większości ludzi lewa półkula dominuje w przypadku umiejętności językowych, a prawa w przypadku zadań, które wymagają orientacji w przestrzeni – tłumaczy neurobiolog Clyde Francks z holenderskiego wydziału psycholingwistyki Instytutu Maxa Plancka, autor badania opublikowanego w piśmie naukowym „Nature”. – Zwykle lewa półkula dominuje nad prawą dłoń. Łączący je nerw przechodzi z lewej na prawą przez niższe struktury mózgu. U leworęcznych zaś to prawa półkula dominuje nad dłoń dominującą.

Leworęczni mają swoje święto

Wśród znanych i wybitnych osób w historii znajduje się wielu leworęcznych, m.in. Arystoteles, Napoleon, Leonardo da Vinci, Maria Skłodowska-Curie, Newton, Charlie Chaplin, Steve Jobs, Bill Gates, Lady Gaga, Ronald Reagan, Barack Obama, Andrzej Wajda czy Albert Einstein.

Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych – święto osób leworęcznych – obchodzone jest 13 sierpnia. Organizuje je od 1992 roku międzynarodowa organizacja „Klub Leworęcznych” (ang. The Left Handers Club) powstała w 1990 roku, której siedziba znajduje się w Wielkiej Brytanii. W Polsce po raz pierwszy obchodzono je w 2006 roku.

U STOMATOLOGA

Dentysta może może ci zadać bardzo dziwne pytania. To nie jest przypadek

Rozmowa z dentystą może obejmować kwestie dotyczące jakości snu, poziomu stresu, chrapania, a także stosowania różnych leków

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Okazuje się, że sen ma ze zdrowiem jamy ustnej znacznie więcej wspólnego, niż mogłoby się wydawać. Nie chodzi jedynie o sny, w których wypadają zęby. W końcu około jednej trzeciej życia spędzamy śpiąc, a w tym czasie jama ustna wcale nie jest całkowicie „wyłączona”.

– Przede wszystkim w czasie snu spada wydzielanie śliny, co może sprzyjać rozwojowi próchnicy, jeśli zapomnieliśmy o wieczornym umyciu zębów, ponadto suchosć nasila oddychanie przez usta. Dentysta może zapytać o chrapanie, w którym niemałą rolę odgrywa obecność wad zgryzu, ale co więcej, dentysta może także zalecić szynę minimalizującą tę dolegliwość i poprawiającą utrzymanie właściwego toru oddechowego. Także dentysta, pytając o sen, może zasugerować wizytę u laryngologa, podejrzewając bezdech senny – opisuje lek. dent. Paulina Moczyńska z VIVA-DENTAL Medcover Stomatologia w Gdańsku.

Specjaliści zwracają również uwagę, że popularne ostatnio zaklejanie ust lub nosa na noc za pomocą

specjalnych plastrów nie jest rozwiązaniem problemów z oddychaniem podczas snu. Tego typu metody nie mają potwierdzonej skuteczności, a wszelkie trudności z drożnością nosa powinny być konsultowane z lekarzem.

Podczas wizyty stomatolog może więc dopytywać nie tylko o samo chrapanie, lecz także o inne objawy mogące świadczyć o zaburzeniach snu. Wśród nich są m.in. poranny nieświeży oddech, uczucie suchości w ustach wymagające nocnego popijania wody, epizody przerw w oddychaniu czy brak poczucia wypoczynku po przebudzeniu. Cennym źródłem takich informacji bywa nie tylko partner śpiący obok, ale również aplikacje monitorujące sen i rejestrujące nocne zaburzenia oddechu.

Żyjesz w stresie? To pytanie może paść w gabinecie

Na pierwszy rzut oka pytanie o poziom stresu może wydawać się mało związane z wizytą u stomatologa. Coraz więcej badań i doświadczeń klinicznych pokazuje jednak, że przewlekłe napięcie psychiczne potrafi bardzo wyraźnie odbijać się

na zdrowiu jamy ustnej, wpływając zarówno na stan zębów, jak i tkanek otaczających.

– U niektórych osób przewlekły, nasilony stres objawia się rozwinięciem bruksizmu, czyli nieświadomego, nadmiernego zaciskania i zgrzytania zębami. Może on wystąpić zarówno nocą, jak i za dnia, podczas zwiększonego napięcia. Ma całkiem poważne skutki, jak na przykład pojawianie się ubytków przyszykowych, ścieranie i kruszenie szkliwa, rozchwianie zębów oraz zaburzenia stawów skroniowo-żuchwowych objawiających się trudnymi do zdiagnozowania bólami w obrębie żuchwy, uszu, oczu, głowy i karku – wyjaśnia dentystka i dodaje: – Mało tego! U osób odczuwających przewlekłe napięcie może dojść do rozwinięcia aftoz w wyniku reakcji układu odpornościowego. Pamiętajmy, że stres nie jest pojęciem abstrakcyjnym, a jest to szereg reakcji fizjologicznych naszego organizmu w odpowiedzi na odczuwane zagrożenie.

Czy przyjmuje pani leki na cukrzycę?

Jeszcze niedawno pytanie o leki stosowane w leczeniu otyłości lub cukrzycy trudno byłoby uznać za element standardowego wywiadu stomatologicznego. Dziś jednak analogi GLP-1 są tak powszechnie stosowane, że informacja o ich przyjmowaniu może mieć znaczenie również dla zdrowia jamy ustnej i przebiegu leczenia dentystycznego.

– Leki stosowane w terapii choroby otyłościowej oprócz łaknienia mogą zmniejszać odczuwanie pragnienia i takie głosy pacjentów do nas dochodzą, że zapominają pić. A jeśli mało pijemy, wracamy do pierwotnego problemu, czyli zbyt małej ilości śliny w jamie ustnej. Przez to ryzyko próchnicy i chorób dziąseł znacząco rośnie.

Sprawą poważną są też refluks żołądkowo-przełykowy i wymioty. Te czynniki obniżają pH w jamie ustnej, a więc zwiększają kwasowość, co z kolei skutkuje rozwojem kwasowej erozji szkliwa, a to obserwujemy m.in. po charakterystycznych zmianach na odzieżowej stronie koron – przestrzega ekspertka z VIVADENTAL Medcover Stomatologia.



Zastosowanie dezodorantu na noc po kąpieli może zachować przyjemny zapach skóry do poranka, a nawet dłużej

HIGIENA

Rano, a może wieczorem? Wiemy, kiedy najlepiej stosować antyperspirant

Gabriela Fedyk

Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu? Jedni robią to po kąpieli przed położeniem się spać, inni czekają z aplikacją do rana. Kto ma rację?

Codziennie myjesz zęby, twarz, ciało i nakładasz dezodorant. Niektórzy tę ostatnią czynność robią wieczorem, przed pójściem spać, inni przy porannej toalecie. Co na to ekspertka? Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu?

– Najpierw warto wspomnieć o tym, że dezodorant i antyperspirant to są różne preparaty dla osób o różnych potrzebach – mówi dr Karolina Kozera-Wojtan, dermatolożka, lekarka medycyny estetycznej grupy LUX MED.

– Na czym polega różnica? – Dezodorant niweluje nieprzyjemny zapach i minimalnie zmniejsza ilość tworzących się bakterii, natomiast antyperspirant jest preparatem specjalistycznym dla osób z nadpotliwością skóry, który ma ograniczać pracę gruczołów potowych – wyjaśnia ekspertka.

Jak podkreśla dr Kozera-Wojtan, aplikowanie antyperspirantu na noc powoduje lepsze wchłanianie się i zwiększa jego efektywność.

– W nocy praca gruczołów potowych jest mniejsza, mniejsza wilgotność sprzyja również wchłanianiu – dodaje.

Dr Karolina Kozera-Wojtan mówi, że nakładanie antyperspirantów na noc sprzyja osiągnięciu najlepszych efektów działania. W przypadku dezodorantów nie ma ani takich wskazań bezpośrednich, ani przeciwwskazań.

– Praca gruczołów potowych jest mniejsza i też mniejsze zapotrzebowanie na dezodorant. Z drugiej strony mniej, ale nadal pracują i po zastosowaniu dezodorantu na noc po kąpieli możemy zachować przyjemny zapach skóry tej okolicy do poranka albo i dłużej – dodaje dermatolożka.

Dlaczego lepiej nakładać antyperspirant wieczorem?

W nocy temperatura twojego ciała spada, a to oznacza, że mniej się pocisz. Gdy gruczoły potowe są mniej aktywne, kanaliki potowe mogą lepiej wchłaniać substancję czynną z antyperspirantu. To właśnie w nocy produkt ma czas, aby wnikać i skutecznie zablokować kanaliki potowe.

Rano gruczoły potowe są bardziej aktywne, a substancje czynne mogą mieć trudności z wnikiemiem w skórę i dotarciem do miejsc, w których powinny się znaleźć.

Co ważne, nie rób tego od razu po kąpieli. Dlaczego? Antyperspiranty są najskuteczniejsze, gdy są stosowane na bardzo suchą skórę. Jeśli powierzchnia skóry jest wilgotna, antyperspirant nie dotrze do wnętrza porów, co jest konieczne, aby blokować pot. Najlepiej nakładaj go po wytarciu ręcznikiem i całkowitym wyschnięciu pach.

Warto pamiętać, że pocenie reguluje temperaturę ciała i chroni organizm przed przegrzaniem. Za ten proces odpowiadają głównie gruczoły ekrynowe rozmieszczone na całej skórze.

Z kolei gruczoły apokrynowe (m.in. pod pachami) produkują pot, który w połączeniu z bakteriami może powodować nieprzyjemny zapach. Dlatego tak ważna jest nasz codzienna higiena.



Wywiad, jaki z pacjentem przeprowadza stomatolog, może być bardzo szczegółowy i dotyczyć nie tylko jamy ustnej

BEZPIECZEŃSTWO

„Rambo latałby Apache’em”. Budujemy największe centrum w Europie

Piotr Celej

WZL-1 w Łodzi, WCBKT S.A. i Boeing podpisały offsetowe umowy wykonawcze, które pozwolą utworzyć w Łodzi centrum serwisowe dla śmigłowców Apache.

Planowany ośrodek ma uzyskać zdolności pozwalające na obsługę co najmniej 96 śmigłowców AH-64E Guar-

dian. To liczba odpowiadająca całej planowanej polskiej flocie Apache.

Dla Wojska Polskiego oznacza to stworzenie krajowego zaplecza technicznego dla jednej z najbardziej zaawansowanych konstrukcji śmigłowców bojowych. Centrum ma odpowiadać za szeroki zakres prac związanych z utrzymaniem maszyn w gotowości operacyjnej.

– To skok w bezpieczną przyszłość dla polskiego przemysłu obronnego. Tunię ma klientowi wykonawców, ale

są pełnoprawni partnerzy, którzy budują polskie, europejskie i atlantyckie bezpieczeństwo – powiedział Donald Tusk. Odał, że podpisany w 2024 r. kontrakt na Apache jest „kluczowym i przełomowym kontraktem, największym w historii Polski”, opiewającym na ok. 10 mld dolarów, a istotą projektu jest polskie bezpieczeństwo, rozwój, ale i skok technologiczny krajowego przemysłu obronnego.

Tusk podkreślił wagę umów WZL1 z Boeingiem dla Łodzi i Regionu Łódz-

kiego – dzięki nim mieszkańcy znajdą w WZL-1 dobre, perspektywiczne miejsca pracy, a umowy z Boeingiem pozwolą na podwojenie zatrudnienia.

Z kolei Cezary Tomczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, nazwał zakup Apache’ów i umowy offsetowe zmianą generacyjną dla Wojska Polskiego.

Podpisane umowy gwarantują na kilkadziesiąt lat zatrudnienie, a nawet jego dwukrotny wzrost w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Łodzi

i Dęblinie – powiedział Tomczyk. Dodał, że gdyby Rambo mógł latać śmigłowcem, a nie z nim walczyć, to latałby oczywiście Apache’em.

Znaczenie programu wykracza poza samą obsługę śmigłowców. W ramach offsetu polskie przedsiębiorstwa mają rozwijać kompetencje technologiczne i serwisowe związane z eksploatacją Apache’ów. Oznacza to możliwość budowania w kraju specjalistycznego know-how, które będzie potrzebne przez cały cykl życia floty.

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

PŁODY ROLNE

Kupię pszenicę, tel. 509-018-670

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

0011566803

REKLAMA

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

Bolesława Szulca

Radnego Rady Powiatu Inowrocławskiego w kadencji 2006-2010

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie i Najbliższym składają

Marek Knop Przewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego i Radni Rady Powiatu Inowrocławskiego

Wiesława Pawłowska Starosta Inowrocławski i Zarząd Powiatu Inowrocławskiego

0011566826

REKLAMA

0011562220

REKLAMA

BYDGOSZCZ

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>, zamieszczono wykaz części nieruchomości gruntowych zabudowanych, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonych w Bydgoszczy przy

ul. Grunwaldzkiej 179 (dz. nr 49/6 obr. 58)

oraz

ul. Grunwaldzkiej 179a (dz. nr 49/1 obr. 58)

Wykaz zostaje zamieszczony na okres

od dnia 12.08.2026 r. do dnia 2.09.2026 r.

0011566516

REKLAMA

Wójt Gminy Kijewo Królewskie Kijewo Królewskie, dnia 12.08.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KIJEWÓ KRÓLEWSKIE

o podjęciu w gminie Stolno uchwały w sprawie

przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji elektrowni wiatrowych na częściach obszarów Cepno, Wichorze oraz Małe Czyste w gminie Stolno

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Stolno uchwały nr XXII/164/2026 z dnia 28 lipca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji elektrowni wiatrowych na częściach obszarów Cepno, Wichorze oraz Małe Czyste w gminie Stolno.

W rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) gmina Kijewo Królewskie stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Wójta Gminy Stolno z dnia 06.08.2026 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Stolno, pod adresem Stolno 112, 86-212 Stolno w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: sekretariat@stolno.com.pl lub adres skrzynki ePUAP: /r7r3yhb34r/SkrytkaESP lub adres e-doręczeń: AE:PL-35660-15295-VHDHH-23. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP <https://bip.stolno.com.pl/>, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej, jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuje również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), w dniu 18 sierpnia 2026 roku odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- o godzinie 17:00 - spotkanie online tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego.
- o godzinie 18:00 - spotkanie bezpośrednie odbędzie się w Urzędzie Gminy w Stolnie, Stolno 112, 86-212 Stolno, w sali numer 10.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem <https://bip.stolno.com.pl/>, w zakładce Tablica ogłoszeń.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), Wójt Gminy Stolno zawiadamia o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Stolno, Stolno 112, 86-212 Stolno,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Stolno, Stolno 112, 86-212 Stolno,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: sekretariat@stolno.com.pl, adres skrzynki ePUAP /r7r3yhb34r/SkrytkaESP lub adres e-doręczenia: AE:PL-35660-15295-VHDHH-23.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 31.08.2026 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Stolno.

Wójt Gminy Kijewo Królewskie Arkadiusz Stefaniak

0111562220

REKLAMA

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

Sport

KAJAKARSTWO

Worek medali młodzieżowców i młodzików Pomorza i Kujaw na Malcie

Kazimierz Fiut

38 medali zdobyli reprezentanci klubów Pomorza i Kujaw w rozegranych na poznańskiej Malcie kajakowych mistrzostwach Polski w kategorii młodzieżowej i młodzików. Aż 19 krążków, w tym 6 złotych, było udziałem wodniaków z KST i UKS Włóknarza Chelmża.

W rywalizacji młodzieżowej kobiet dominowały dwa kluby KST Włóknarz i bydgoski UKS Kopernik. Na podium stały niedawne medalistki mistrzostw Europy czy świata.

We Włókniarzu muli medalistkami zostały kajakarki Maja Łuczak, Zofia Więclawska, Zuzanna Błażejczyk, Natalia Skowrońska oraz kanadyjarki Jagoda Stodulska i Maja Górka. W Koperniku prym wiodły Martyna Jaskólska i Weronika Marczevska, z kolei w Zawiszy mistrzowskie tytuły zdobyli kanadyjkarze Maja Ruźnowska i Juliusz Kitewski. Na podium stanęli też młodzicy Astorii. Dorobek medalowy poszczególnych klubów: KST i UKS Włóknarz: 19 (6-7-6), UKS Kopernik: 8 (4-1-3), Zawisza 8 (2-3-3), Astoria 3 (1-1-1).

MEDALIŚCI

KST Włóknarz Chelmża

złote - K1 500 m - Maja Łuczak, K2 200 m - Zuzanna Błażejczyk, Zofia Więclawska, C2 200 i 500 m - Jagoda Stodulska, Maja Górka; srebrne - K1 500 m - Więclawska, K1 200 i 1000 m - Łuczak, K2 500 m - Natalia Skowrońska, Łuczak, K4 500 m - Błażejczyk, Wię-

clawska, Klaudia Górzyńska, Skowrońska, brązowe - K1 200 m Więclawska, C1 200 m - Stodulska, K1 1000 m - Błażejczyk, K2 500 m - Błażejczak, Więclawska, C4 mix 500 m - Stodulska, Bartosz Osirski, Ilija Baszak, Górka

UKS Włóknarz Chelmża

złote - C1 1000 młodzik - Iwan Baszak, C2 1000 m Baszak, Igor Nowaczyk, srebrne - C1 1000 młodzik - Igor Nowaczyk, C2 1000 m - Olek Nowaczyk, Stanisław Wyczółkowski, brązowe - C1 1000 m - Maria Lewandowska

UKS Kopernik Bydgoszcz

złote - K1 1000 m - Weronika Marczevska, K2 500 m - Martyna Jaskólska, Marczevska, K4 500 m - Jaskólska, Marczevska, Amelia Wiśniewska, Milena Włodarczyk, K4 2000 m młodzik - Antoni Kniola, Jan Piotrowski, Tymofii Somborski, Mikołaj Krzeszewski, srebrne - K1 2000 m - Zuzanna Bławat, brązowe - K2 200 m - Jaskólska, Marczevska, C1 200 i 500 m - Mateusz Gehrke

Zawisza Bydgoszcz

złote - C1 500 m - Maja Ruźnowska, C1 200 m - Juliusz Kitewski, srebrne - K2 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, C2 500 m - Kitewski, Eryk Baczyński, K4 500 m - Oliwier Kocharyan, Krystian Błotnicki, Kamil Szreder, Denys Menchynski; brązowe - K4 500 m - Anastazja Michalska, Maja Kaczmarek, Martyna Szkodzińska, Oliwia Majewska, K4 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, Julia Suchomska, Alisa Pilipenko, C4 1000 m młodzik - Wojciech Nowakowski, Szymon Chłapek, Nazar Melnychuk, Panteleimon Lodinov

Astoria Bydgoszcz

złote - C4 1000 m młodzik - Karolina Diachenko, Oliwia Gackowska, Klaudia Sochaczewska, Alina Vasylichenko, srebrne - C1 1000 - Karolina Diachenko, C2 1000 m młodzik - Vasylichenko, Sochaczewska

mistrzyni świata przyznała, że po Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu (otarła się o finał), było z nią źle, a sezon 2025 kompletnie się jej nie udał. - Dzisiaj znów mam srebro, to duża rzecz - podkreśliła Polka na koniec. Z kolei Maksymilian Szwed, Alicja Wrona-Kutrzepa, Remigiusz Zazula i Natalia Bukowiecka z czasem 3.12,07 zajęły czwarte miejsce w sztafecie mieszanej 4x400 m. - To dobre miejsce. Zrobiliśmy wszystko, co tylko się dało - skomentowała występ Bukowiecka, która dała bardzo dobrą ostatnią zmianę i wyprowadziła polski mikst z szóstego na czwarte miejsce. Bieg wygrała Norwegia przed Wielką Brytanią i Holandią.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza nie kupował w ciemno. Tak spisują się nowi piłkarze

Marcin Kozłowski

Gol, asysta i 786 minut na boisku - to dotychczasowy bilans zawodników, którzy dołączyli do bydgoskiej ekipy w letniej przerwie.

Od pierwszego meczu z Sokołem Kleczew do pierwszej jedenastki wskoczyli Mateusz Stępień i Jan Juśkiewicz. Pierwszy z nich zagrał do 57. minuty, potem całe spotkanie w Bielesku-Białej z Rekordem i do 74. minuty w ostatniej kolejce z Resovią Rzeszów. Z kolei 18-latek nie opuścił dotychczas nawet minuty. Jego dużym atutem jest wiek bowiem w każdym meczu Betclie 2. Ligi na boisku musi zawsze przebywać co najmniej dwóch młodzieżowców.

W minioną sobotę w niebiesko-czarnych barwach udanie zadebiutował w galowej jedenastce Radosław Kanach, który zagrał całe spotkanie. Z pozostałych nowych piłkarzy najwięcej minut od trenera Adriana Stawskiego dostał Bartosz Kuśmierczyk. Kolejny z młodzieżowców na inaugurację z Sokołem wszedł na plac gry w 62. minucie i zanotował asystę, potem dostał godzinę, a ostatnio dał zmianę w 74.

WIOŚLARSTWO

Złoto-srebrna młodzież z AZS UMK i WTW

Kazimierz Fiut

Zuzanna Królikiewicz z toruńskiego AZS UMK drugi raz z rzędu wywalczyła, wraz z koleżankami z czwórki podwójnej, złoty medal mistrzostw świata juniorów. Srebro, także w czwórce podwójnej, dołożył jej klubowy kolega Alan Zapalowski, a w dwójce podwójnej wicemistrzynią świata została Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Na torze regatowym w bułgarskim Płowdiw wystartowało pięć polskich osad z czego cztery awansowały do finału A, a trzy stanęły na podium. Na tym najwyższym, drugi raz z rzędu, zameldowały się juniorki z czwórki podwójnej. Marcelina Szkudlarczyk, Zuzanna Królikiewicz z AZS UMK, Anna Solar-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Mateusz Stępień jest silnym punktem zespołu Zawiszy Bydgoszcz

minucie Kacprowi Bogusiewiczowi, z którym walczy o miejsce pierwszym składzie.

Maciej Mas i Michał Kalitta to na razie zmiennicy. Pierwszy z nich z ławki rezerwowych wchodził kolejno w 68., 59. i 80. minucie, ale ma swoim koncie gola - jednego z zaledwie dwóch zdobytych przez Zawiszę. Z kolei napastnik ze Świecia zagrał dotychczas tylko - 22 minuty z Sokołem i 16 z Rekordem. Przeciwnie Resovii nie pojawił się na boisku.

Na bardziej szczegółową ocenę drużyny i poszczególnych piłkarzy przyjdzie jeszcze czas, jak sezon na dobre się rozkręci. Widać jednak, że niebiesko-czarni zawodników nie kupowali w ciemno. Warto dodać, że do Bydgoszczy przyszedł jeszcze z Olimpii Elbląg 17-letni bramkarz Tymon Wojciechowski.

Prawdopodobne są kolejne wzmocnienia ekipy beniaminka boletnie okienko transferowe zamyka się dopiero 9 września.

osada niemiecka przed Polakami i Duńczykami.

Wielką radość sprawiła dwójka podwójna junierek z włocławianką Natalią Chodulską i Darią Dolną. Polki wygrały swój przedbieg i półfinał. W finale prowadziły przez większość dystansu. Na finiszu więcej sił zachowały jednak wioślarki z reprezentującą neutralne barwy, które wyprzedziły biało-czerwoną dwójkę o 2,74 sekundy. Brązowy medal zdobyły Rumunki.

Do finału A awansowała też czwórka bez sternika junierek z Polą Rostkowską z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Polki z 8. czasem zakwalifikowały się do półfinału, a w nim zajęły 3. miejsce wyprzedzając Nową Zelandię o 0,09 s. W decydującym biegu o medale Polki od startu do mety płynęły na 6. miejscu. Ostatnia z polskich osad dwójka podwójna juniorów zajęła 3. miejsce w finale B (9. generalnie).

A już za dwa tygodnie w Amsterdamie rozpoczyna się mistrzostwa świata seniorów.

GAZETA
pomorska

RELAKS

Horoskop - sprawdź,
co Cię dziś czeka.
Krzyżówki do kawy
Str. 12



Inowrocław

Obchody rocznicy
Rzezi Wołyńskiej
na raty. Zajął się
tym radny

Inowrocławski ratusz i starostwo od-
powiadają na interpelację. Ważne uro-
czystości będą odpowiednio koordy-
nowane
Str. 8

Biznes

Upadła kolejna
bydgoska firma.
Pracownicy są
od maja bez wypłat

29 maja Sąd Rejonowy ogłosił upa-
dłość firmy Form-Plast. Kilkadziesiąt
osób otrzymało wypowiedzenia
Str. 5

Astronomia

Takiego
zaćmienia słońca
nie było już
u nas od 27 lat!

Dziś czeka nas ciekawe zjawisko
- u nas będzie zaćmienie częściowe,
ale zapewni wyjątkowe widoki
Str. 6



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Zdrowie

Na TikToku kłamią, co wolno na L4?
Chodzi tylko o zasięgi, a nie o prawdę!

Agnieszka Domka-Rybka

**Sieć zalewają mity: „Nastąpiła
rewolucja w zasadach korzy-
stania z L4” czy „teraz można
legalnie wykonywać pracę
u innego pracodawcy podczas
zwolnienia lekarskiego”.
Sprawdzamy, co jest prawdą,
a co internetową legendą dla
milionów wyświetleń.**

Zmiany dotyczące zwolnień lekar-
skich, które weszły w życie 13 kwiet-
nia, miały uporządkować i doprecy-
zować zasady korzystania z L4.
Tymczasem w sieci, m.in. na Face-

booku czy TikToku, jest pełno
uproszczonych i błędnych interpre-
tacji nowych przepisów. Autorzy
podkreślają informacje dla zasię-
gów. Nagrania dotyczące zmian
w przepisach osiągają setki tysięcy
wyświetleń.

Problem w tym, że wiele z nich
opiera się na uproszczeniach lub
błędnych interpretacjach.

Wśród najczęściej powielanych
w mediach społecznościowych mi-
tów pojawiają się m.in. takie: „od
kwietnia nastąpiła rewolucja w zasa-
dach korzystania z L4”; „nowe prze-
pisy znacząco rozszerzyły katalog
dozwolonych aktywności podczas

zwolnienia lekarskiego”; „teraz
można legalnie wykonywać pracę
u innego pracodawcy podczas L4”.

Jednym z najczęściej przekazy-
wanych plotek jest przekonanie, że
już dziś można pracować u innego
pracodawcy podczas zwolnienia le-
karskiego. Tymczasem takie prze-
pisy jeszcze nie obowiązują. To po-
kazuje, jak łatwo w mediach społecz-
nościowych pomylić zapowiedzi
zmian z obowiązującym prawem -
podkreśla Mikołaj Zając, ekspert
rynku pracy.

W sieci można też znaleźć mate-
riały sugerujące, że wcześniej pra-
cownik na L4 nie mógł wyjść do ap-

teki czy zrobić podstawowych zaku-
pów. To nieprawda. Takie czynności
były dopuszczalne również wcze-
śniej, o ile pozostawały zgodne z ce-
lem zwolnienia i nie utrudniały pro-
cesu leczenia.

Paradoks polega na tym, że im
bardziej precyzyjne stają się prze-
pisy, tym więcej uproszczeń pojawia
się w internecie. W przypadku L4
o tym, co wolno, a czego nie wolno
robić, decydują przepisy i okolicz-
ności konkretnej sprawy, a nie liczba
wyświetleń filmu na TikToku czy
Facebooku.

©©

Więcej na str. 3

Pakość

Święto miasta z wieloma
atrakcjami i gwiazdami



FOT. GMINA PAKOŚĆ

Tegorocznym Dniom Pakości, zorganizowanym w miniony weekend, towarzyszyły koncerty z udziałem gwiazd. 7 sierpnia wieczorem na placu imprez przy ul. Barcińskiej wystąpił popularny zespół Enej. Drugiego dnia jako pierwszy wystąpił Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego (na zdjęciu), a wieczorem koncert dała grupa Dżem. Codziennie odbywały się potańcówki, które prowadził DJ Beker. W ramach święta miast zorganizowa-
no też zawody z cyklu „Wymiatacze”. **Więcej na str. 9 i na www.pomorska.pl/inowroclaw**

PROCES

Uprawiał marihuanę na ogródkach działkowych, a następnie suszył zioło w siatkach rybackich

Małgorzata Oberlan

W sierpniu przed Sądem Okręgowym w Toruniu rozpocząć ma się proces Jarosława Sz., oskarżonego o nielegalne uprawianie marihuany i wytwarzanie z niej narkotyków. „Zioło” suszył w siatkach rybackich.

Jarosław Sz. ma obecnie 54 lata. Kolejnych kilka nawet może spędzić za kratami, bo narkotykowe przestępstwa, o jakie jest oskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Grudziądzu, obłożone są surowymi karami - dotyczą tak zwanej „znacznej ilości” narkotyków.

Siatki rybackie na działce przy Parkowej

Nielegalną uprawę marihuany mężczyzna prowadził na terenie ogródków działkowych przy ul. Parkowej w Grudziądzu. Gdy mundurowi ją odkryli, znaleźli nie tylko urządzenia do uprawy, ale także siatki rybac-

kie. To w nich Jarosław Sz. skutecznie suszenie zebranych już roślin - taki miał patent!

Mężczyzna oskarżony został finalnie przez prokuraturę o prowadzenie tejże uprawy i wytwarzanie z niej narkotyków w znacznej ilości, a także o posiadanie znacznej ilości marihuany - we wspomnianych siatkach było jej przynajmniej 552 gramy (czyli ponad pół kilograma).

Grudziądzki „Rybak” do aresztu nie poszedł. Zastosowano wobec niego tzw. wolnościowe środki: poręczenie majątkowe w wysokości 10 tysięcy złotych, dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju.

W sierpniu oskarżony Jarosław Sz. stanie po raz pierwszy przed Sądem Okręgowym w Toruniu - tutaj będzie miał proces, bo rzecz dotyczy znacznej ilości narkotyków. Sprawę poprowadzi sędzia Grzegorz Waloch, a bronić mężczyznę będzie adwokat Paweł Bednarek.

Jarosławowi Sz. grozi surowa kara, bo prawo polskie ostro traktuje przestępstwa narkotykowe. Już



Oskarżony suszył narkotyki w siatkach rybackich

za pierwszy zarzucany mu czyn (z art. 53 ust. 1 i 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), czyli wytwarzanie znacznej ilości narkotyku, grozi kara nie mniejsza niż 3 lata więzienia. A maksymalnie - nawet lat 20.

Poważne konsekwencje grożą także oskarżonemu za drugie zarzucane Grudziądzaninowi prze-

stępstwo, czyli posiadanie znacznej ilości narkotyków (art. 62 ust. 2 wspomnianej ustawy). Obłożone jest ono karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Marihuana to problem w kraju i na kontynencie

Agencja Unii Europejskiej ds. Narkotyków (EUDA) to najważniejszy

europejski urząd badający rynki narkotykowe. Urzędnicy zbierają dane ze szpitali, od policji i z laboratoriów. Ich najnowszy raport - z 2026 roku - nie zostawia złudzeń. Konopie indyjskie to wciąż numer jeden wśród nielegalnych substancji w Europie.

Z raportu wynika, że w zeszłym roku po konopie sięgnęło ponad 22 miliony dorosłych Europejczyków. Główną grupę konsumentów stanowią młodzi ludzie. Mają oni od 15 do 34 lat.

Raport wskazuje, że w tej grupie około 15 proc. osób paliło marihuanę w ciągu ostatniego roku. Dane pokazują też, że to mężczyźni sięgają po konopie znacznie częściej niż kobiety - całej UE. Koszty zdrowotne, psychiczne oraz społeczne używania marihuany ponoszą nie tylko jednostki, ale i rodziny oraz całe społeczności.

EUDA zauważa, że rośnie grupa osób, które używają marihuany każdego dnia. To około 3,7 miliona Europejczyków. ©

NASZA AKCJA

Pociąg Marzeń rusza w trasę. Dziękujemy za Wasze wsparcie!

Pociąg Marzeń nabiera rozpędu, a wraz z nim pomoc, która pozwoli dzieciom i młodzieży z potrzebujących rodzin spełnić ich wakacyjne marzenia.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji oraz małym pacjentom szpitali i hospicjów.

W ramach tej pomocy finansujemy letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu może zobaczyć polskie morze lub spędzić czas w górach. Wspieramy również zakup sprzętu sportowego, rehabilitacyjnego i medycznego oraz inne działania odpowiadające na najważniejsze potrzeby podopiecznych fundacji.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, po-

trzebują wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki darczyńcom decydującym się na pomoc. W tym roku Pociąg Marzeń może jechać dalej dzięki partnerom ogólnopolskim: Polregio, Skarbiec oraz Drzazga Clinic. Wsparcia na poziomie regionalnym udzielili nam też Enea Operator, Pesa SA, Zakład Przerobu Złomu oraz AMZ Elektro. To dzięki nim młodzież z naszego województwa będzie mogła udać się na tegoroczne wakacje.

Za nami już wiele edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez wybrane fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na letni wypoczynek. Dla wielu z nich były to pierwsze w życiu wakacje poza miejscem zamieszkania.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek

Szczęścia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy. Fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu, organizując działania, które odpowiadają na realne potrzeby lokalnej społeczności.

W ubiegłym roku, dzięki środkom przekazanym przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna edycja „Pociągu Marzeń” to kolejna szansa na spełnienie ich wakacyjnych marzeń.

Dziękujemy wszystkim partnerom, którzy zdecydowali się doczepić swój wagonik do naszego pociągu i wspólnie z nami wyruszyć w tę wyjątkową podróż. Dzięki Wam Pociąg Marzeń może jechać dalej!

REKLAMA

0111554213

Dziękujemy Partnerom za udział w akcji „Pociąg Marzeń”

Partnerzy ogólnopolscy:



Partnerzy regionalni:



Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

NA SYGNALE

Na drogach powiatu niektórzy kierowcy wciąż zapominają o przepisach

(FI)

Aż 138 kierowców jechało szybciej niż pozwalają na to przepisy. To efekt policyjnej akcji „Prędkość” w naszym powiecie.

Podczas działań „drogówka” skontrolowała 153 kierowców, spośród których 138 przekroczyło dozwoloną prędkość.

Nie brakowało „rekordzistów”. Na terenie gminy Złot-

niki Kujawskie 33-latek jadąc Audi A4 przekroczył dopuszczalną prędkość o 53 km/h. Z kolei na terenie gminy Dąbrowa Biskupia patrol zatrzymał do kontroli 37-letniego kierowcę Mazdy, który jechał z prędkością 104 km/h, w miejscu gdzie obowiązywała pięćdziesiątka. Mężczyźni zostali ukarani mandatami w wysokości 1500 zł i 13 punktami karnymi. Obaj również stracili prawo jazdy na trzy miesiące.



FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE/POLICJA

Policyjne akcje studzą rajdowe zakusy kierowców

KONTROWERSJE

Ratusz i starostwo odpowiadają na interpelację radnego Wrońskiego

(FI)

„Miasto Inowrocław prowadzi prace nad aktualizacją kalendarza oficjalnych uroczystości miejskich na kolejny rok” - m. in. taką odpowiedź na interpelację otrzymał radny powiatowy Marcin Wroński.

11 lipca br. obchodzono w Inowrocławiu Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego na Polakach na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Pod pamiątkowym kamieniem na skwerze przy al. Ratuszowej odbyło się kilka uroczystości, co zauważył radny Marcin Wroński kierując w tej sprawie interpelację do prezydenta Inowrocławia i starosty inowrocławskiego.

Wroński napisał: „W Inowrocławiu mieliśmy do czynienia z prawdziwym chaosem i brakiem organizacji obchodów tego wydarzenia.

O godzinie 10.00 Konferencja składała kwiaty pod Kamieniem Wołyńskim przy ul. Ratuszowej, później na ulicach Inowrocławia przeprowadzała akcję informacyjną pod hasłem „Kwiaty Wołynia”.

Pół godziny później o 10.30 Polskie Stronnictwo Ludowe zorganizowało konferencję prasową w tym samym miejscu i złożyło wianek kwiatów.

Następnie po godzinie 11.00 składanie kwiatów pod Kamieniem Wołyńskim zorganizowało Prawo i Sprawiedliwość z prezydentem Arkadiuszem Fajokiem. Oprócz tego w różnych godzinach Inowrocławianie przychodzili i składali kwiaty, które po kilku godzinach trafiły na śmietnik i cudownie na drugi dzień po nagłośnieniu tego haniebnego zachowania wróciły.

Od przyszłego roku powinien prezydent lub starosta

skoordynować obchody tego wydarzenia i zorganizować je wspólnie”.

Aktualizują kalendarz oficjalnych imprez

Ratusz odpowiedział, że nie był organizatorem wydarzeń wskazanych w interpelacji. Przypomniawszy, że dotychczas uroczystości związane z obchodami wspomnianej rocznicy przygotowywały różne organizacje i środowiska. Pojawiała się też informacja, że miasto prowadzi prace nad aktualizacją kalendarza oficjalnych uroczystości na 2027 rok.

Uwzględniono tam obchody przypadające 11 lipca, zakładając wspólne, godne oddanie hołdu ofiarom.

Powiat gotów jest wspierać miasto

„Pamięć o ofiarach wydarzeń na Wołyniu wymaga najwyższego szacunku, dlatego zgadzam się z Panem Radnym, że rozproszenie

godzinowe delegacji oraz incydenty związane z niewłaściwym zabezpieczeniem złożonych kwiatów nie powinny mieć miejsca. Pragnę jednak podkreślić, że (...) zgodnie z przyjętym podziałem zadań (...) głównym organizatorem oficjalnych uroczystości patriotycznych jest (...) Miasto Inowrocław” - poinformowała starosta Wiesława Pawłowska.

Zauważyła ona także, że trudno oprzeć się wrażeniu, że obecne wystąpienie i troska o kształt obchodów zbiegają się w czasie z szeroką dyskusją przetaczającą się przez media na temat bieżących, złożonych relacji polsko-ukraińskich. Budzi to pewien niesmak.

Wiesława Pawłowska zadeklarowała też gotowość do wypracowania z prezydentem Inowrocławia wspólnego, jednolitego protokołu obchodów święta 11 lipca.

©P

ŻEGLARSTWO

Znów będzie się dużo działo na jez. Mielno w Łącku

(FI)

Sobota i niedziela, 15 i 16 sierpnia, upłyną pod znakiem regat - Kujawsko-Pałuckiej Operacji Żagiel 2026.

Żeglarskie zmagania odbędą się, jak co roku, na jez. Mielno w gm. Pakość. Posiadacze jachtów i żaglówek oraz miłośników żeglarsstwa zaprasza na przystań do Łącka Yacht Klub Polski Inowrocław.

Uroczystość otwarcia regat odbędzie się w sobotę o godz. 10. Tuż po niej rozpocznie się rywalizacja w klasach: T-1, T-2, T-3, Omega i Finn.

Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę zaplanowano kilka konkursowych biegów. Ponadto w niedzielę rozegrany zostanie bieg „O błękitną wstęgę jez. Mielno i puchar burmistrza Pakości”.

Uroczystość wręczenia nagród najlepszym załogom i żeglarzom zorganizowana zostanie w niedzielę około godz. 15.30.

Kujawsko-Pałuckiej Operacji Żagiel 2026 towarzyszyć będzie tradycyjny koncert szantowy. W sobotę o godz. 20 wystąpi zespół SIUD&MY.

Warto skorzystać z zaproszenia Yacht Klubu Polski w Inowrocławiu i spędzić miły dzień lub dwa nad jeziorem, tym bardziej, że synoptycy zapowiadają bardzo ciepły letni weekend.

©P

TURYSTYKA



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Rajd

Pojechali rowerami na pomidorowy festyn

Zgodnie z tradycją Klub Turystyki Rowerowej „Gopłanie” zaprosił cyklistów w niedzielę, 9 sierpnia, do udziału w dorocznym rajdzie „Rowerem na Wielki Festyn Pomidorowy do Jezior Wielkich”. W imprezie udział wzięła kilkudziesięcioosobowa grupa turystów. Po dotarciu z Kruszwicy do Jezior Wielkich mieli okazję skorzystać z festynowych atrakcji, uczestnicząc w degustacji pomidorów i poczęstunku zupą pomidorową. Zwiedzali stoiska, kręcili kołami fortuny zdobywając nagrody. Zaproszeni zostali też do udziału w paradzie pomidorowej ulicami Jezior Wielkich. Grupa powróciła do Kruszwicy przez Kościeski, Siemionki i Racice.

DNI PAKOŚCI 2026

Święto miasta z gwiazdami. Na scenie wystąpili Enej, Dżem i wojskowi artyści



FOT. GMINA PAKOŚĆ



FOT. GMINA PAKOŚĆ



FOT. GMINA PAKOŚĆ



FOT. GMINA PAKOŚĆ



FOT. GMINA PAKOŚĆ



FOT. GMINA PAKOŚĆ

MOGILNO

W takich warunkach można dobrze trenować

(FI)

Mogileński Klub Sportowy Strefa Sztuk Walki ma nową siedzibę.

Uroczystość otwarcia siedziby przy ul. Kościuszki 44 odbyła się w minioną niedzielę. Uczestniczyli w niej starosta mogileński Tomasz Krzesiński, burmistrz Mogilna Karol Nawrot oraz radni miejscy Robert Maćkowiak, Łukasz Gapiński i Radzym Jankiewicz.

Jak informuje mogileński ratusz, siedzibę klubu tworzy

nowoczesne i przestronne zaplecze treningowe - strefa Fight, siłownia oraz sala do treningów pole dance.

Otwarcie nowej siedziby jest kolejnym krokiem w rozwój klubu i stworzenie jeszcze lepszych warunków do aktywności sportowej dla mieszkańców.

Podczas uroczystości burmistrz podziękował prezesowi klubu Jurandowi Lisieckiemu za dotychczasową współpracę, życzył członkom i trenerom dalszego rozwoju, sukcesów i wielu sportowych osiągnięć.



FOT. GMINA MOGILNO

Nowa siedziba to nowoczesne zaplecze treningowe

CHEŁMCE

Tak będzie na gminnym święcie płonów

(FI)

W niedzielę, 16 sierpnia, w Chełmcach odbędą się dożynki gminy Kruszwica połączone z 25. edycją Imienin Marii.

Obchody gminnego święta płonów rozpoczną się o godz. 13.40 od zbiórki delegacji przed kościołem pod wezwaniem św. Katarzyny. O godz. 14 rozpocznie się tam msza św. dziękczynna z udziałem Nadgoplańskiej Orkiestry Dętej. Po mszy, o godz. 15, korowód ruszy spod kościoła na rynek w Chełmcach, na którym odbędzie się ceremonia dożynkowa z wręczeniem wyróżnień dla rolników z gminy Kruszwica. Gospodarze uroczystości złożą też życzenia solenizantom - wszystkim Mariom. Uroczystość uświetnią Nadgoplańska Orkiestra Dęta i zespół Poturba. O godz. 17.30 wystąpi Paweł Golecki, a o godz. 19 zespół Żuki. O 20.30 rozpocznie się zabawa z DJ'em.

GMINA INOWROCŁAW

Już po raz drugi w Łojewie odbył się pełen energii Rodzinny Dzień Uśmiechu

(FI)

Kto mógł, ten w minioną niedzielę jechał na Przystań Łojewo. Gmina Inowrocław zorganizowała tam po raz drugi w te wakacje festyn pod nazwą Rodzinny Dzień Uśmiechu.

Przystań Łojewo po raz kolejny stała się sercem rodzinnej zabawy. Podczas drugiej odsłony Rodzinnego Dnia Uśmiechu na mieszkańców i gości naszej gminy czekało popołudnie pełne atrakcji, dobrej energii i wspólnie spędzonego czasu - relacjonują przedstawiciele Urzędu Gminy Inowrocław.

Tak jak podczas pierwszego Rodzinnego Dnia Uśmiechu, który odbył się 19 lipca, sporo atrakcji czekało na najmłodszych. Niektórzy mówili wręcz, że był to prawdziwy zawrót głowy.

Organizatorzy festynu zaprosili dzieciaki na dmuchańce. Były też występy



FOT. GMINA INOWROCŁAW

Podczas rodzinnego pikniku odbyły się m. in. pełne emocji wyścigi widocznych na zdjęciu dżdżownic

chańce. Były też występy klauna, doczepiane kolorowe warkoczyki, malowanie twarzy, tatuaże oraz cała masa konkursów, gier i zabaw.

Działała strefa kulinarna. Dla uczestników przygotowano grillowane przysmaki, frytki, zapiekanki, zakręcone ziemniaki oraz pyszne domowe ciasta. Była też wata cukrowa, świeży popcorn

oraz orzeźwiająca mrożona kawa i lody.

Najważniejsze było jednak to, czego nie da się zaplanować - bezcenny wspólny czas, rozmowy, sąsiedzka atmosfera i mnóstwo pozytywnych emocji. Przystań Łojewo znów tętniła życiem - podkreślają z zadowoleniem organizatorzy Rodzinnego Dnia Uśmiechu.

SUKCES

Rodzice są często w sieci dezinformacji na temat zdrowia lub wychowania dzieci. Jak temu zaradzić?

Małgorzata Oberlan

Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu została laureatką konkursu „Nauka Sprawdza”. Dzięki grantowi badaczka zrealizuje projekt dotyczący przeciwdziałania dezinformacji w środowisku rodziców małych dzieci.

To prawdziwy sukces toruńskiej badaczki i ważny projekt badawczy na horyzoncie. Nikt bardziej od rodziców małych dzieci nie przejmuję się „informacjami”, których codziennie natłok pojawia w sieci i mediach, dotyczących zdrowia maluchów, prawidłowości ich rozwoju, sny, diety itp. Cierpią przez fake newsy, fałszywe narracje niepoparte żadną wiedzą medyczną i wprowadzania są w błąd przez sztuczną inteligencję.

Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj to naukowczyni z Wydziału Filozofii i Nauk Społecznych UMK w Toru-

niu. O środki w konkursie „Nauka Sprawdza” mogli ubiegać się badacze i badaczki z całej Polski. Nasza badaczka pokonała silną konkurencję!

Efektom będą konkretne rekomendacje

„Rodzic w sieci dezinformacji. Uwarunkowania trafnej oceny wiarygodności informacji o rozwoju dziecka” dr Lidii Wiśniewskiej-Nogaj ma na celu zrozumienie psychologicznych mechanizmów radzenia sobie z nadmiarem informacji. Badaczka sprawdzi, od jakich cech rodziców i praktyk informacyjnych zależy to, czy potrafią oni skutecznie rozpoznać prawdziwe i fałszywe treści.

- Efektom prac będzie stworzenie praktycznych rekomendacji dla rodziców i specjalistów, m.in. psychologów, pracowników sektora ochrony zdrowia oraz twórców treści parentingowych - zapowiada UMK w Toruniu.

- W erze cyfrowej dezinformacja stała się jednym z największych za-



FOT. BARTOSZ ZDUNOWSKI/UMK

Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

grożeń dla zdrowia publicznego – podkreśla dr Lidia Wiśniewska-Nogaj. - Współcześni rodzice codziennie mierzą się z natłokiem sprzecznych, nierzadko pseudonaukowych narracji dotyczących zdrowia, snu czy żywienia dzieci. Konieczność ciągłej weryfikacji informacji potęguje stres i prowadzi do zjawiska tzw. przeciążenia informacyjnego.

W badaniu zostanie wykorzystana autorska Skala Przeciążenia Informacyjnego w Rodzicielstwie, która została stworzona w ramach realizacji grantu Narodowego Centrum Nauki Miniatura 9 pod nazwą „Przeciążenie informacyjne a wypalenie rodzicielskie. W kierunku modelu powiązań między zmiennymi”.

Sztuczna inteligencja i fake newsy

- W ramach poprzednich badań udało mi się wykazać, że istnieje wysoka korelacja między poczuciem przeciążenia informacyjnego w rodzicielstwie a wypaleniem rodzicielskim - mówi dr Lidia Wiśniewska-Nogaj. - W tym projekcie skupiam się na tym, jak rodzice dzieci do trzeciego roku życia oceniają kierowane do nich informacje, jak korzystają ze sztucznej inteligencji oraz co wpływa na to, że wyłapują tzw. fake newsy.

Jak podkreśla toruńska uczelnia, projekt powstał przy wsparciu dr. hab. Sławomira Wacewicza, prof. UMK w ramach Inicjatywy Doskonałości - Ekspert (ID Ekspert).

To program, który oferuje merytoryczne wsparcie dla nauczycieli akademickich i doktorantów UMK przygotowujących wnioski o granty naukowe z funduszy zewnętrznych oraz mentoring na początkowym etapie realizacji grantu. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

Sport

KAJAKARSTWO

Worek medali młodzieżowców i młodzików Pomorza i Kujaw na Malcie

Kazimierz Fiut

38 medali zdobyli reprezentanci klubów Pomorza i Kujaw w rozegranych na poznańskiej Malcie kajakowych mistrzostwach Polski w kategorii młodzieżowej i młodzików. Aż 19 krążków, w tym 6 złotych, było udziałem wodniaków z KST i UKS Włóknarza Chelmża.

W rywalizacji młodzieżowej kobiet dominowały dwa kluby KST Włóknarz i bydgoski UKS Kopernik. Na podium stały niedawne medalistki mistrzostw Europy czy świata.

We Włókniarzu muli medalistkami zostały kajakarki Maja Łuczak, Zofia Więclawska, Zuzanna Błażejczyk, Natalia Skowrońska oraz kanadyjarki Jagoda Stodulska i Maja Górka. W Koperniku prym wiodły Martyna Jaskólska i Weronika Marczevska, z kolei w Zawiszy mistrzowskie tytuły zdobyli kanadyjkarze Maja Ruźnowska i Juliusz Kitewski. Na podium stanęli też młodzicy Astorii. Dorobek medalowy poszczególnych klubów: KST i UKS Włóknarz: 19 (6-7-6), UKS Kopernik: 8 (4-1-3), Zawisza 8 (2-3-3), Astoria 3 (1-1-1).

MEDALIŚCI

KST Włóknarz Chelmża

złote - K1 500 m - Maja Łuczak, K2 200 m - Zuzanna Błażejczyk, Zofia Więclawska, C2 200 i 500 m - Jagoda Stodulska, Maja Górka; srebrne - K1 500 m - Więclawska, K1 200 i 1000 m - Łuczak, K2 500 m - Natalia Skowrońska, Łuczak, K4 500 m - Błażejczyk, Wię-

clawska, Klaudia Górzyńska, Skowrońska, brązowe - K1 200 m Więclawska, C1 200 m - Stodulska, K1 1000 m - Błażejczyk, K2 500 m - Błażejczak, Więclawska, C4 mix 500 m - Stodulska, Bartosz Osirski, Ilia Baszak, Górka

UKS Włóknarz Chelmża

złote - C1 1000 młodzik - Iwan Baszak, C2 1000 m Baszak, Igor Nowaczyk, srebrne - C1 1000 młodzik - Igor Nowaczyk, C2 1000 m - Olek Nowaczyk, Stanisław Wyczółkowski, brązowe - C1 1000 m - Maria Lewandowska

UKS Kopernik Bydgoszcz

złote - K1 1000 m - Weronika Marczevska, K2 500 m - Martyna Jaskólska, Marczevska, K4 500 m - Jaskólska, Marczevska, Amelia Wiśniewska, Milena Włodarczyk, K4 2000 m młodzik - Antoni Kniola, Jan Piotrowski, Tymofii Somborski, Mikołaj Krzeszewski, srebrne - K1 2000 m - Zuzanna Bławat, brązowe - K2 200 m - Jaskólska, Marczevska, C1 200 i 500 m - Mateusz Gehrke

Zawisza Bydgoszcz

złote - C1 500 m - Maja Ruźnowska, C1 200 m - Juliusz Kitewski, srebrne - K2 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, C2 500 m - Kitewski, Eryk Baczyński, K4 500 m - Oliwier Kocharyan, Krystian Błotński, Kamil Szreder, Denys Menchynski; brązowe - K4 500 m - Anastazja Michalska, Maja Kaczmarek, Martyna Szkodzińska, Oliwia Majewska, K4 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, Julia Suchomska, Alisa Pilipenko, C4 1000 m młodzik - Wojciech Nowakowski, Szymon Chłapek, Nazar Melnychuk, Panteleimon Lodinov

Astoria Bydgoszcz

złote - C4 1000 m młodzik - Karolina Diachenko, Oliwia Gackowska, Klaudia Sochaczewska, Alina Vasylichenko, srebrne - C1 1000 - Karolina Diachenko, C2 1000 m młodzik - Vasylichenko, Sochaczewska

mistrzyni świata przyznała, że po Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu (otarła się o finał), było z nią źle, a sezon 2025 kompletnie się jej nie udał. - Dzisiaj znów mam srebro, to duża rzecz - podkreśliła Polka na koniec. Z kolei Maksymilian Szwed, Alicja Wrona-Kutrzepa, Remigiusz Zazula i Natalia Bukowiecka z czasem 3.12,07 zajęły czwarte miejsce w sztafecie mieszanej 4x400 m. - To dobre miejsce. Zrobiliśmy wszystko, co tylko się dało - skomentowała występ Bukowiecka, która dała bardzo dobrą ostatnią zmianę i wyprowadziła polski mikst z szóstego na czwarte miejsce. Bieg wygrała Norwegia przed Wielką Brytanią i Holandią.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza nie kupował w ciemno. Tak spisują się nowi piłkarze

Marcin Kozłowski

Gol, asysta i 786 minut na boisku - to dotychczasowy bilans zawodników, którzy dołączyli do bydgoskiej ekipy w letniej przerwie.

Od pierwszego meczu z Sokołem Kleczew do pierwszej jedenastki wskoczyli Mateusz Stępień i Jan Juśkiewicz. Pierwszy z nich zagrał do 57. minuty, potem całe spotkanie w Bielesku-Białej z Rekordem i do 74. minuty w ostatniej kolejce z Resovią Rzeszów. Z kolei 18-latek nie opuścił dotychczas nawet minuty. Jego dużym atutem jest wiek bowiem w każdym meczu Betclie 2. Ligi na boisku musi zawsze przebywać co najmniej dwóch młodzieżowców.

W minioną sobotę w niebiesko-czarnych barwach udanie zadebiutował w galowej jedenastce Radosław Kanach, który zagrał całe spotkanie. Z pozostałych nowych piłkarzy najwięcej minut od trenera Adriana Stawskiego dostał Bartosz Kuśmierczyk. Kolejny z młodzieżowców na inaugurację z Sokołem wszedł na plac gry w 62. minucie i zanotował asystę, potem dostał godzinę, a ostatnio dał zmianę w 74.

WIOŚLARSTWO

Złoto-srebrna młodzież z AZS UMK i WTW

Kazimierz Fiut

Zuzanna Królikiewicz z toruńskiego AZS UMK drugi raz z rzędu wywalczyła, wraz z koleżankami z czwórki podwójnej, złoty medal mistrzostw świata juniorów. Srebro, także w czwórce podwójnej, dołożył jej klubowy kolega Alan Zapalowski, a w dwójce podwójnej wicemistrzynią świata została Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Na torze regatowym w bułgarskim Płowdiw wystartowało pięć polskich osad z czego cztery awansowały do finału A, a trzy stanęły na podium. Na tym najwyższym, drugi raz z rzędu, zameldowały się juniorki z czwórki podwójnej. Marcelina Szkudlarczyk, Zuzanna Królikiewicz z AZS UMK, Anna Solar-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Mateusz Stępień jest silnym punktem zespołu Zawiszy Bydgoszcz

minucie Kacprowi Bogusiewiczowi, z którym walczy o miejsce pierwszym składzie.

Maciej Mas i Michał Kalitta to na razie zmiennicy. Pierwszy z nich z ławki rezerwowych wchodził kolejno w 68., 59. i 80. minucie, ale ma swoim koncie gola - jednego z zaledwie dwóch zdobytych przez Zawiszę. Z kolei napastnik ze Świecia zagrał dotychczas tylko - 22 minuty z Sokołem i 16 z Rekordem. Przeciwnie Resovii nie pojawił się na boisku.

Na bardziej szczegółową ocenę drużyny i poszczególnych piłkarzy przyjdzie jeszcze czas, jak sezon na dobre się rozkręci. Widać jednak, że niebiesko-czarni zawodników nie kupowali w ciemno. Warto dodać, że do Bydgoszczy przyszedł jeszcze z Olimpii Elbląg 17-letni bramkarz Tymon Wojciechowski.

Prawdopodobnie są kolejne wzmocnienia ekipy beniaminka bo letnie okienko transferowe zamyka się dopiero 9 września.

osada niemiecka przed Polakami i Duńczykami.

Wielką radość sprawiła dwójka podwójna junierek z włocławianką Natalią Chodulską i Darią Dolną. Polki wygrały swój przedbieg i półfinał. W finale prowadziły przez większość dystansu. Na finiszu więcej sił zachowały jednak wioślarki z reprezentujące neutralne barwy, które wyprzedziły biało-czerwoną dwójkę o 2,74 sekundy. Brązowy medal zdobyły Rumunki.

Do finału A awansowała też czwórka bez sternika junierek z Polą Rostkowską z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Polki z 8. czasem zakwalifikowały się do półfinału, a w nim zajęły 3. miejsce wyprzedzając Nową Zelandię o 0,09 s. W decydującym biegu o medale Polki od startu do mety płynęły na 6. miejscu. Ostatnia z polskich osad dwójka podwójna juniorów zajęła 3. miejsce w finale B (9. generalnie).

A już za dwa tygodnie w Amsterdamie rozpoczyna się mistrzostwa świata seniorów.



DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIEZNANE FAKTY O LEWORĘCZNYCH

DZIWNE PYTANIA PODCZAS WIZYTY U DENTYSTY

Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 186 (23.696) | Nakład: 7.163 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 12.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

K U J A W S K A

RELAKS

Horoskop - sprawdź,
co Cię dziś czeka.
Krzyżówki do kawy
Str. 12



Włocławek

Przewaga ryb spokojnego żeru. Mniej okazji drapieżnych

Okręg Mazowiecki Polskiego Związku Wędkarskiego wydał oficjalne oświadczenie po odłowach inwentaryzacyjnych na jeziorze Wikaryjskim
Str. 8

Biznes

Upadła kolejna bydgoska firma. Pracownicy są od maja bez wypłat

29 maja Sąd Rejonowy ogłosił upadłość firmy Form-Plast. Kilkadziesiąt osób otrzymało wypowiedzenia
Str. 5

Astronomia

Takiego zaćmienia słońca nie było już u nas od 27 lat!

Dziś czeka nas ciekawe zjawisko - u nas będzie zaćmienie częściowe, ale zapewni wyjątkowe widoki
Str. 6



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Zdrowie

Na TikToku kłamią, co wolno na L4? Chodzi tylko o zasięgi, a nie o prawdę!

Agnieszka Domka-Rybka

Sieć zalewają mity: „Nastąpiła rewolucja w zasadach korzystania z L4” czy „teraz można legalnie wykonywać pracę u innego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego”. Sprawdzamy, co jest prawdą, a co internetową legendą dla milionów wyświetleń.

Zmiany dotyczące zwolnień lekarskich, które weszły w życie 13 kwietnia, miały uporządkować i doprecyzować zasady korzystania z L4. Tymczasem w sieci, m.in. na Face-

booku czy TikToku, jest pełno uproszczonych i błędnych interpretacji nowych przepisów. Autorzy podkręcają informacje dla zasięgów. Nagrania dotyczące zmian w przepisach osiągnęły setki tysięcy wyświetleń.

Problem w tym, że wiele z nich opiera się na uproszczeniach lub błędnych interpretacjach.

Wśród najczęściej powielanych w mediach społecznościowych mitów pojawiają się m.in. takie: „od kwietnia nastąpiła rewolucja w zasadach korzystania z L4”; „nowe przepisy znacząco rozszerzyły katalog dozwolonych aktywności podczas

zwolnienia lekarskiego”; „teraz można legalnie wykonywać pracę u innego pracodawcy podczas L4”.

Jednym z najczęściej przekazywanych plotek jest przekonanie, że już dziś można pracować u innego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego. Tymczasem takie przepisy jeszcze nie obowiązują. To pokazuje, jak łatwo w mediach społecznościowych pomylić zapowiedzi zmian z obowiązującym prawem - podkreśla Mikołaj Zając, ekspert rynku pracy.

W sieci można też znaleźć materiały sugerujące, że wcześniej pracownik na L4 nie mógł wyjść do ap-

teki czy zrobić podstawowych zakupów. To nieprawda. Takie czynności były dopuszczalne również wcześniej, o ile pozostawały zgodne z celem zwolnienia i nie utrudniały procesu leczenia.

Paradoks polega na tym, że im bardziej precyzyjne stają się przepisy, tym więcej uproszczeń pojawia się w internecie. W przypadku L4 o tym, co wolno, a czego nie wolno robić, decydują przepisy i okoliczności konkretnej sprawy, a nie liczba wyświetleń filmu na TikToku czy Facebooku.

©©

Więcej na str. 3

Włocławek

Ulica Cyganka będzie nieprzejezdna



Do piątku, 21 sierpnia, będzie obowiązywała zmiana organizacji ruchu przy ulicy Cyganka. W tym czasie ulica będzie zamknięta na odcinku od ul. 3 Maja do ul. Brzeskiej. Ma to związek z budową przyłączy kanalizacji deszczowej i sanitarnej do powstających bloków na wysokości ulicy Cyganka 21-23, 25. Jest to konieczne z powodu montażu żurawia budowlanego, którego rozstawienie jest możliwe wyłącznie w obszarze ulicy. Możliwe objazdy m.in. ulicami: Królewicką, Łęską, Bechiego, Bulwary. Więcej na ten temat na stronie wloclawek.naszemiasto.pl

FOT. WOJCIECH ALABRUDZKI

PROCES

Uprawiał marihuanę na ogródkach działkowych, a następnie suszył zioło w siatkach rybackich

Małgorzata Oberlan

W sierpniu przed Sądem Okręgowym w Toruniu rozpocząć ma się proces Jarosława Sz., oskarżonego o nielegalne uprawianie marihuany i wytwarzanie z niej narkotyków. „Zioło” suszył w siatkach rybackich.

Jarosław Sz. ma obecnie 54 lata. Kolejnych kilka nawet może spędzić za kratami, bo narkotykowe przestępstwa, o jakie jest oskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Grudziądzu, obłożone są surowymi karami - dotyczą tak zwanej „znacznej ilości” narkotyków.

Siatki rybackie na działce przy Parkowej

Nielegalną uprawę marihuany mężczyzna prowadził na terenie ogródków działkowych przy ul. Parkowej w Grudziądzu. Gdy mundurowi ją odkryli, znaleźli nie tylko urządzenia do uprawy, ale także siatki rybac-

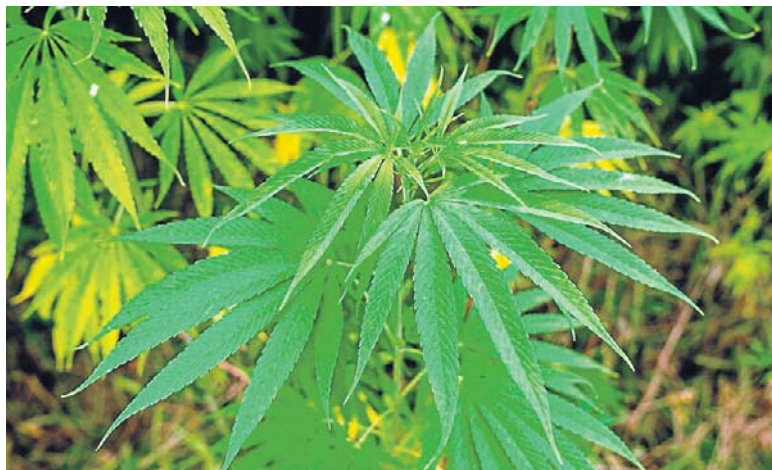
kie. To w nich Jarosław Sz. skutecznie suszenie zebranych już roślin - taki miał patent!

Mężczyzna oskarżony został finalnie przez prokuraturę o prowadzenie tejże uprawy i wytwarzanie z niej narkotyków w znacznej ilości, a także o posiadanie znacznej ilości marihuany - we wspomnianych siatkach było jej przynajmniej 552 gramy (czyli ponad pół kilograma).

Grudziądzki „Rybak” do aresztu nie poszedł. Zastosowano wobec niego tzw. wolnościowe środki: poręczenie majątkowe w wysokości 10 tysięcy złotych, dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju.

W sierpniu oskarżony Jarosław Sz. stanie po raz pierwszy przed Sądem Okręgowym w Toruniu - tutaj będzie miał proces, bo rzecz dotyczy znacznej ilości narkotyków. Sprawę poprowadzi sędzia Grzegorz Waloch, a bronić mężczyznę będzie adwokat Paweł Bednarek.

Jarosławowi Sz. grozi surowa kara, bo prawo polskie ostro traktuje przestępstwa narkotykowe. Już



Oskarżony suszył narkotyki w siatkach rybackich

za pierwszy zarzucany mu czyn (z art. 53 ust. 1 i 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), czyli wytwarzanie znacznej ilości narkotyku, grozi kara nie mniejsza niż 3 lata więzienia. A maksymalnie - nawet lat 20.

Poważne konsekwencje grożą także oskarżonemu za drugie zarzucane Grudziądzaninowi prze-

stępstwo, czyli posiadanie znacznej ilości narkotyków (art. 62 ust. 2 wspomnianej ustawy). Obłożone jest ono karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Marihuana to problem w kraju i na kontynencie

Agencja Unii Europejskiej ds. Narkotyków (EUDA) to najważniejszy

europejski urząd badający rynki narkotykowe. Urzędnicy zbierają dane ze szpitali, od policji i z laboratoriów. Ich najnowszy raport - z 2026 roku - nie zostawia złudzeń. Konopie indyjskie to wciąż numer jeden wśród nielegalnych substancji w Europie.

Z raportu wynika, że w zeszłym roku po konopie sięgnęło ponad 22 miliony dorosłych Europejczyków. Główną grupę konsumentów stanowi młodzież. Mają oni od 15 do 34 lat.

Raport wskazuje, że w tej grupie około 15 proc. osób paliło marihuanę w ciągu ostatniego roku. Dane pokazują też, że to mężczyźni sięgają po konopie znacznie częściej niż kobiety - całej UE. Koszty zdrowotne, psychiczne oraz społeczne używania marihuany ponoszą nie tylko jednostki, ale i rodziny oraz całe społeczności.

EUDA zauważa, że rośnie grupa osób, które używają marihuany każdego dnia. To około 3,7 miliona Europejczyków. ©

NASZA AKCJA

Pociąg Marzeń rusza w trasę. Dziękujemy za Wasze wsparcie!

Pociąg Marzeń nabiera rozpędu, a wraz z nim pomoc, która pozwoli dzieciom i młodzieży z potrzebujących rodzin spełnić ich wakacyjne marzenia.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji oraz małym pacjentom szpitali i hospicjów.

W ramach tej pomocy finansujemy letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu może zobaczyć polskie morze lub spędzić czas w górach. Wspieramy również zakup sprzętu sportowego, rehabilitacyjnego i medycznego oraz inne działania odpowiadające na najważniejsze potrzeby podopiecznych fundacji.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, po-

trzebują wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki darczyńcom decydującym się na pomoc. W tym roku Pociąg Marzeń może jechać dalej dzięki partnerom ogólnopolskim: Polregio, Skarbiec oraz Drzazga Clinic. Wsparcia na poziomie regionalnym udzielili nam też Enea Operator, Pesa SA, Zakład Przerobu Złomu oraz AMZ Elektro. To dzięki nim młodzież z naszego województwa będzie mogła udać się na tegoroczne wakacje.

Za nami już wiele edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez wybrane fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na letni wypoczynek. Dla wielu z nich były to pierwsze w życiu wakacje poza miejscem zamieszkania.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek

Szczęścia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy. Fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu, organizując działania, które odpowiadają na realne potrzeby lokalnej społeczności.

W ubiegłym roku, dzięki środkom przekazanym przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna edycja „Pociągu Marzeń” to kolejna szansa na spełnienie ich wakacyjnych marzeń.

Dziękujemy wszystkim partnerom, którzy zdecydowali się doczepić swój wagonik do naszego pociągu i wspólnie z nami wyruszyć w tę wyjątkową podróż. Dzięki Wam Pociąg Marzeń może jechać dalej!

REKLAMA

0111554213

Dziękujemy Partnerom za udział w akcji „Pociąg Marzeń”

Partnerzy ogólnopolscy:



DRZAZGA CLINIC

LASEROTERAPIA & MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Partnerzy regionalni:



Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NA DROGACH

Kamera pilnuje kierowców, a most we Włocławku znów zostanie zamknięty

opr. MG

W nocy z 12 na 13 sierpnia przeprawa im. Marszałka Rydza-Śmigłego będzie całkowicie nieprzejezdna. To kolejne utrudnienia związane z trwającym remontem, który od miesiąca powoduje ruch wahadłowy, korki i dodatkowe ograniczenia dla kierowców.

Kierowcy korzystający z mostu im. Marszałka Rydza-Śmigłego we Włocławku muszą przygotować się na kolejne utrudnienia. Miejski Zarząd Dróg i Zieleni poinformował, że na wniosek wykonawcy remontu, firmy STRABAG, przeprawa zostanie ponownie całkowicie zamknięta dla ruchu.

Tym razem utrudnienia wystąpią w środę, 12 sierpnia od godziny 22 do 6 rano następnego dnia. Powodem jest konieczność montażu rusztowania nad jezdnią w ramach prowadzonej modernizacji mostu.

MZDiZ we Włocławku apeluje do kierowców o wyrozumiałość i przeprasza za wszelkie niedogodności związane z prowadzonymi pracami.

Nie jest to pierwsza sytuacja, gdy remont wymaga całkowitego wyłączenia przeprawy. Podobne utrudnienia występowały już w lipcu, a także na początku sierpnia. Most był zamykany w dniach od 3 do 5 sierpnia, jednak niesprzyjające warunki spowodowały konieczność wydłużenia prac. W efekcie wykonawca wystąpił o kolejne dwa nocne zamknięcia, które obowiązywały w dniach 6 i 7 sierpnia, również w godzinach od 22 do 6.



Będą nowe utrudnienia na moście we Włocławku

Od początku obowiązywania ruchu wahadłowego na moście pojawiały się problemy związane z lekceważeniem sygnalizacji świetlnej. Niektórzy kierowcy wjeżdżali na przeprawę mimo czerwonego światła, co prowadziło do dodatkowych zatorów i niebezpiecznych sytuacji.

Aby poprawić bezpieczeństwo, na moście pojawiła się charakterystyczna żółta kamera, która zwraca uwagę kierowców od kilku dni. Urządzenie ma nadzorować ruch wahadłowy i przypominać, że czerwone światło nadal oznacza bezwzględny zakaz wjazdu. W ostatnim czasie właśnie niestosowanie się do sygnalizacji było jedną z głównych przyczyn utrudnień na remontowanej przeprawie.

Drogowcy przypominają, że ignorowanie sygnalizacji nie tylko grozi mandatem, ale może również doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji na zwężonej przeprawie.

Przypomnijmy, że od kilku miesięcy na moście prowadzone są zakrojone na szeroką skalę roboty. Inwestycję realizuje firma STRABAG, a przez większość czasu ruch odbywa się wahadłowo z wykorzystaniem sygnalizacji świetlnej. W pierwszym etapie z użytkowania wyłączono jeden pas ruchu na odcinku około 300 m. Po zakończeniu tego etapu prace zostaną przeniesione na drugą stronę jezdni, co również będzie wymagało ruchu wahadłowego.

Koszt inwestycji wynosi 36 896 997,39 zł, z czego 30 mln złotych pochodzi z dofinansowania BGK. Wykonawca ma 13 miesięcy na zakończenie wszystkich prac, dlatego odnowioną przeprawę mieszkańcy mają zobaczyć pod koniec bieżącego roku.

EKOLOGIA

Dominują ryby spokojnego żeru. Mniej drapieżnych!

opr. Joanna Maciejewska

Okręg Mazowiecki Polskiego Związku Wędkarskiego prowadził odłow inwentaryzacyjny na jeziorze Wikaryjskim. Zdjęcia z połowu obiegły Internet. Mieszkańcy wskazywali na setki martwych ryb. W sierpniu PZW wydał oficjalny komunikat podsumowujący przeprowadzone działania.

Informacje o sytuacji, do jakiej doszło we wtorek 28 lipca nad jeziorem Wikaryjskim, przesłano także do naszej redakcji. Dołączono do nich zdjęcia. Sytuacja szeroko komentowana była również w mediach społecznościowych. Z zamieszczonych tam informacji wynikało, że miały być to „odłowy kontrolne”, które w rzeczywistości zakończyły się śmiercią setek kilogramów ryb.

Jeszcze pod koniec lipca o wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy Okręg Mazowiecki Polskiego Związku Wędkarskiego. Więcej na ten temat pisaliśmy w poprzednich wydaniach oraz na naszych stronach internetowych.

W sierpniu OMPZW wydał oficjalny komunikat w sprawie odłowów inwentaryzacyjnych prowadzonych 27 i 28 lipca na jeziorze Wikaryjskim. Wynika z niego, że nie były to odłowy komercyjne ani gospodarcze. PZW podkreśla, że prowadzone przez nich badania oceny stanu rybostanu, to obowiązkowy element racjonalnej gospodarki rybackiej. Wykonywane są co 10 lat. Pozwalają na ocenę stanu rybostanu, wykrycie zmian ekosystemu i planowanie działań pozwalających zachować dobrą kondycję jeziora.

„W mediach społecznościowych pojawiło się wiele komentarzy dotyczących odłowów przeprowadzonych na Jeziorze Wikaryjskim. Rozumiemy, że widok sieci na wodzie może budzić emocje i rodzić pytania. Chcemy wyjaśnić, dlaczego takie działania są prowadzone oraz jakie były wyniki przeprowadzonych badań. Odłowy inwentaryzacyjne nie służą wyławianiu ryb z jeziora. Ich celem jest ocena stanu rybostanu – podobnie jak badania lekarskie służą ocenie stanu zdrowia człowieka. Dopiero na podstawie ta-



OMPZW wydał oficjalny komunikat w sprawie odłowów

kich badań można postawić właściwą diagnozę i zaplanować skuteczne działania chroniące jezioro” - informuje OMPZW w oficjalnym komunikacie.

PZW wyjaśnia też, że decyzja o odłowach nie była przypadkowa. Wpływ na nią miały sygnały od wędkarzy, dotyczące niepokojących zmian zachodzących w jeziorze, bowiem coraz rzadziej łowili szczupaki i okonie, a coraz częściej dominowały ryby spokojnego żeru. PZW chciał zweryfikować te obserwacje, a dalsze decyzje opierać na wynikach badań.

W jeziorze zachowana jest różnorodność gatunkowa, bowiem odłowy wykazały obecność 12 gatunków. Wyraźne jednak zauważalne jest zaburzenie równowagi biologicznej. PZW informuje, że w porównaniu z badaniami wykonanymi w 2017 roku, ogólna biomasa ryb wzrosła ponad siedmiokrotnie. Jednak o kondycji jeziora nie decyduje wyłącznie liczba ryb, a głównie zachowanie właściwych proporcji pomiędzy poszczególnymi gatunkami.

„Wyniki badań wykazały, że aż 59,35% masy odłowionych ryb stanowiła wzdregę, podczas gdy udział szczupaka i okonia wyniósł łącznie zaledwie 5,48%, a samego szczupaka około 1%. Oznacza to, że naturalny mechanizm regulujący liczebność ryb spokojnego żeru został poważnie osłabiony. Ryby drapieżne, takie jak szczupak i okon, pełnią niezwykle ważną funkcję w ekosystemie jeziora. Regulują liczebność drobnych ryb, dzięki czemu utrzymywana jest naturalna równowaga biologiczna. Gdy ich liczba jest zbyt

mała, gatunki spokojnego żeru mogą nadmiernie zwiększać swoją liczebność” - zaznacza OMPZW i dodaje, że silna dominacja wzdregi nie jest korzystna dla jeziora. Gatunek ten bardzo efektywnie wykorzystuje dostępne zasoby pokarmowe, a przy niewielkiej presji ze strony drapieżników szybko zwiększa swoją liczebność.

Podczas badań stwierdzono obecność karasia srebrzystego. Jest to gatunek obcy i inwazyjny, stanowiący zagrożenie dla rodzimej ichtiofauny. Jedną z możliwych przyczyn jego pojawienia się jest nielegalne przenoszenie żywych ryb pomiędzy zbiornikami. Dlatego OMPZW przypominamy, że obowiązujące przepisy dopuszczają stosowanie żywca wyłącznie pochodzącego z wody, na której odbywa się połów.

Na podstawie wyników badań podjęto decyzję o wdrożeniu programu odbudowy równowagi biologicznej Jeziora Wikaryjskiego. Na czym będą polegać?

OMPZW informuje, że przez co najmniej pięć kolejnych lat zarybienia szczupakiem zostaną zwiększone do maksymalnej wielkości przewidzianej w operacji rybackim, czyli 300 kg narybku jesienno-letniego. Planowane jest też czasowe wprowadzenie zakazu zabierania ryb drapieżnych, aby umożliwić odbudowę ich populacji. Rozważane są odłowy regulacyjne wzdregi, jeśli okażą się konieczne do przywrócenia właściwych proporcji pomiędzy gatunkami.

Będzie też większa liczba kontroli nad wodą, prowadzone przez upoważnione służby.

ASTRONOMIA

Noc Perseidów. Zobacz spadające gwiazdy w Astrobazie w Radziejowie!



W Kujawsko-Pomorskiem działa 14 Astrobaz. Jest też w Radziejowie

Joanna Maciejewska

Jedno z najbardziej spektakularnych widowisk letniego nieba – Perseidy, zwane „spadającymi gwiazdami” – będzie można podziwiać w sierpniu w astrobazie w Radziejowie. Oprócz tego osoby zainteresowane astronomią, mogą podziwiać tam niebo w każdy wtorek i piątek sierpnia.

Spadające gwiazdy, nocne obserwacje i spotkania z pasjonatami astronomii – od końca lipca do końca sierpnia mieszkańcy regionu i turyści odwiedzający Kujawy i Pomorze mogą bezpłatnie uczestniczyć w cyklu wydarzeń „Obserwujemy Perseidy w Astrobazach”. W trzynastu Astrobazach Kopernik oraz na Zamku Bierzgowskim odbędą się otwarte spotkania poświęcone jednemu z zjawisk letniego nieba – chodzi o rój perseidów.

– Kujawsko-Pomorskie to jedyny region nie tylko w Polsce, ale i w Europie, w którym na tak małej powierzchni, jaką jest obszar województwa, działa sieć czternastu, w pełni wyposażonych, obserwatoriów astronomicznych. Cieszę się, że wśród miłośników nieba jest wiele młodych osób, które pod okiem nauczycieli-pasjonatów obserwują odległe układy gwiazd, podtrzymując astronomiczne tradycje naszego regionu – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Urząd Marszałkowski w Toruniu informuje, że każda z Astrobaz przygotowała indywidualny program wydarzeń, dzięki czemu uczestnicy w różnych częściach regionu będą mogli skorzystać z wielu atrakcji. W programach: obserwacje nocnego nieba przez teleskopy, pokazy astronomiczne, spotkania z pasjo-

natami i koordynatorami astrobaz, warsztaty edukacyjne dla dzieci i dorosłych, prelekcje popularnonaukowe, liczne aktywności przybliżające świat astronomii.

Perseidy, zwane „spadającymi gwiazdami” – będziemy można podziwiać w obserwatorium w Radziejowie. Już w środę, 12 sierpnia, od godziny 19 do 23. W programie: obserwacje częściowego zaćmienia Słońca, obserwacje meteorów z roju Perseidów, prelekcje i warsztaty astronomiczne, konkurs plastyczny, doświadczenia chemiczne, darmowy poczęstunek z grilla, inne atrakcje i niespodzianki.

Natomiast tego samego dnia od godziny 23 do 00.30 „Obserwacje Ciemnego Nieba”. W programie wydarzenia m. in.: obserwacje teleskopowe, poznawanie gwiazd, planet, galaktyk oraz rozmowy o zanieczyszczaniu światłem i ochronie ciemnego nieba.

Asrobazę w Radziejowie można też odwiedzić w każdy wtorek i piątek sierpnia o godzinie 21.

Kujawsko-pomorska sieć astrobaz powstała i działa od piętnastu lat, dzięki realizacji marszałkowskiego projektu finansowanego ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013.

Obserwatoria powstały w: Brodnicy, Dobrzyniu nad Wisłą, Gniewkowie (powiat inowrocławski), Golubiu-Dobrzyniu, Gostycynie (powiat tucholski), Inowrocławiu, Jabłonowie Pomorskim, Kruszwicy (powiat inowrocławski), Radziejowie, Rypinie, Świeciu, Unisławiu (powiat chełmiński), Złejwsi Wielkiej (powiat toruński), Żniniu.

Więcej na naszych stronach: pomorska.pl i wloclawek.naszemiasto.pl ©

SAMORZĄD

Chocień zmieni status. Będzie wsią tylko do końca tego roku

Małgorzata Goździalska

To już pewne – od 1 stycznia 2027 roku Chocień w powiecie włocławskim będzie miastem. Rada Ministrów wydała już rozporządzenie w tej sprawie.

Starania samorządu Chocenia o nadanie tej miejscowości praw miejskich uwieńczone sukcesem! Rada Ministrów opublikowała 29 lipca bieżącego roku rozporządzenie w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy. Punkt 4 tego rozporządzenia stanowi, że z dniem 1 stycznia 2027 roku nadaje się status miasta miejscowości Chocień w gminie Chocień. Władze gminy nie ukrywają radości.

– To szansa na dalszy rozwój, większy dostęp do funduszy zewnętrznych i przyciągnięcie kolejnych inwestorów – wymienia wójt Roman Nowakowski.

Czy zmiana statusu ze wsi na miasto będzie wiązała się z koniecznością załatwiania jakiś formalności przez mieszkańców? Wójt temu zaprzecza.

– To na nas ciążyć będzie obowiązek zmiany szyldów czy pieczętek – dodaje. – I uspokaja, że zmiana statusu Chocenia nie będzie się też wiązała z koniecznością przeprowadzenia wyborów, bo wójt z automatu stanie się burmistrzem.

Jak zapewnia Roman Nowakowski, zmiana statusu Chocenia nie będzie się także wiązać ze zmianami dla mieszkańców, jeśli chodzi o podatki czy opłaty lokalne.

Przypomnijmy, że starania samorządu gminy o nadanie Choce-



Zmiana statusu miejscowości to uwieńczenie wieloletnich starań samorządu. Na zdjęciu: Choceńskie Centrum Kultury

niowi statusu miasta rozpoczęły się w ubiegłym roku. Najpierw były konsultacje społeczne. Zostały one przeprowadzone od 6 do 12 października. Wyniki były następujące: liczba kart wyjętych z urny – 241, liczba kart ważnych – 233, liczba głosów nieważnych – 8, liczba głosów „jestem za” – 157, liczba głosów „jestem przeciw” – 73, liczba głosów „wstrzymuję się” – 3.

Ale nie była to pierwsza próba uzyskania statusu miasta. Podjęte były bowiem dużo wcześniej kroki w tym kierunku, ale mimo pozytyw-

- Zmiana statusu to nasza szansa na dalszy rozwój, większy dostęp do funduszy zewnętrznych i przyciągnięcie kolejnych inwestorów

ROMAN NOWAKOWSKI
wójt gminy Chocień

nego wyniku konsultacji społecznych i spełnieniu wszelkich wymogów stawianych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zostały wyhamowane wobec obaw sporej grupy mieszkańców, obawiających się między innymi wyższych podatków. I wówczas władze gminy Chocień odstąpiły. Tym razem się udało.

– Jest to uwieńczenie wieloletnich starań i zabiegów, pracy wielu ludzi – podkreśla wójt. I dodaje: – By zostać miastem, trzeba spełnić wiele warunków. Jestem przekonany, że to ważny etap na drodze do uczynienia naszej małej ojczyzny miejscem do życia takim, jakie chcielibyśmy by było.

Przed Choceniem stoi wyzwanie, jak wykorzystać nowe możliwości, jakie samorząd i mieszkańcy zyskają dzięki prawom miejskim. Ale jedno jest pewne. – Już możemy oficjalnie cieszyć się i planować naszą dalszą przyszłość – dodaje wójt. ©

SAMORZĄD



Ciechocinek

Uzdrowskie miasta połączyła przyjaźń

W Ciechocinku odsłonięto pamiątkową tablicę z okazji 30-lecia partnerstwa miasta z niemieckim Bad Dürrenberg. Była to okazja do wspomnień, spotkania samorządowców z obu miast i przypomnienia historii współpracy, która trwa już od trzech dekad. Historia partnerstwa rozpoczęła się w połowie lat 90., w okresie, gdy Europa coraz mocniej otwierała się na współpracę i budowanie relacji ponad granicami. Oficjalne porozumienie podpisano 10 listopada 1996 roku. EF

NIESZAWA

Parada łodzi, rejsy i średniowieczna komora celna, czyli Festiwal Wisły

Po raz drugi w historii Festiwalu Wisły jego uczestnicy zatrzymali się w Nieszawie. Tegoroczna edycja wydarzenia jest szczególna – to już 10. jubileuszowa odsłona festiwalu,

który od lat przyciąga nad Wisłę miłośników tradycyjnego flisactwa, żeglarstwa i historii rzeki. W niedzielę od rana na nieszawskiej przystani promowej można było obserwować

wpływające do miasta łodzie. Ich załogi zostały przywitane przez mieszkańców i przedstawicieli miasta. Nie zabrakło również tradycyjnego chleba i soli. EF



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028 408914801

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417 412314801/A

0011555880 Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

Sport

KAJAKARSTWO

Worek medali młodzieżowców i młodzików Pomorza i Kujaw na Malcie

Kazimierz Fiut

38 medali zdobyli reprezentanci klubów Pomorza i Kujaw w rozegranych na poznańskiej Malcie kajakowych mistrzostwach Polski w kategorii młodzieżowej i młodzików. Aż 19 krążków, w tym 6 złotych, było udziałem wodniaków z KST i UKS Włókniarza Chelmża.

W rywalizacji młodzieżowej kobiet dominowały dwa kluby KST Włókniarz i bydgoski UKS Kopernik. Na podium stały niedawne medalistki mistrzostw Europy czy świata.

We Włókniarzu muli medalistkami zostały kajakarki Maja Łuczak, Zofia Więclawska, Zuzanna Błażejczyk, Natalia Skowrońska oraz kanadyjarki Jagoda Stodulska i Maja Górka. W Koperniku prym wiodły Martyna Jaskólska i Weronika Marczevska, z kolei w Zawiszy mistrzowskie tytuły zdobyli kanadyjkarze Maja Ruźnowska i Juliusz Kitewski. Na podium stanęli też młodzicy Astorii. Dorobek medalowy poszczególnych klubów: KST i UKS Włókniarz: 19 (6-7-6), UKS Kopernik: 8 (4-1-3), Zawisza 8 (2-3-3), Astoria 3 (1-1-1).

MEDALIŚCI

KST Włókniarz Chelmża

złote - K1 500 m - Maja Łuczak, K2 200 m - Zuzanna Błażejczyk, Zofia Więclawska, C2 200 i 500 m - Jagoda Stodulska, Maja Górka; srebrne - K1 500 m - Więclawska, K1 200 i 1000 m - Łuczak, K2 500 m - Natalia Skowrońska, Łuczak, K4 500 m - Błażejczyk, Wię-

clawska, Klaudia Górzyńska, Skowrońska, brązowe - K1 200 m Więclawska, C1 200 m - Stodulska, K1 1000 m - Błażejczyk, K2 500 m - Błażejczak, Więclawska, C4 mix 500 m - Stodulska, Bartosz Osirski, Ilia Baszak, Górka

UKS Włókniarz Chelmża

złote - C1 1000 młodzik - Iwan Baszak, C2 1000 m Baszak, Igor Nowaczyk, srebrne - C1 1000 młodzik - Igor Nowaczyk, C2 1000 m - Olek Nowaczyk, Stanisław Wyczółkowski, brązowe - C1 1000 m - Maria Lewandowska

UKS Kopernik Bydgoszcz

złote - K1 1000 m - Weronika Marczevska, K2 500 m - Martyna Jaskólska, Marczevska, K4 500 m - Jaskólska, Marczevska, Amelia Wiśniewska, Milena Włodarczyk, K4 2000 m młodzik - Antoni Kniola, Jan Piotrowski, Tymofii Somborski, Mikołaj Krzeszewski, srebrne - K1 2000 m - Zuzanna Bławat, brązowe - K2 200 m - Jaskólska, Marczevska, C1 200 i 500 m - Mateusz Gehrke

Zawisza Bydgoszcz

złote - C1 500 m - Maja Ruźnowska, C1 200 m - Juliusz Kitewski, srebrne - K2 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, C2 500 m - Kitewski, Eryk Baczyński, K4 500 m - Oliwier Kocharyan, Krystian Błoński, Kamil Szreder, Denys Menchynski; brązowe - K4 500 m - Anastazja Michalska, Maja Kaczmarek, Martyna Szkodzińska, Oliwia Majewska, K4 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, Julia Suchomska, Alisa Pilipenko, C4 1000 m młodzik - Wojciech Nowakowski, Szymon Chłapek, Nazar Melnychuk, Panteleimon Lodinov

Astoria Bydgoszcz

złote - C4 1000 m młodzik - Karolina Diachenko, Oliwia Gackowska, Klaudia Sochaczewska, Alina Vasylichenko, srebrne - C1 1000 - Karolina Diachenko, C2 1000 m młodzik - Vasylichenko, Sochaczewska

mistrzyni świata przyznała, że po Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu (otarła się o finał), było z nią źle, a sezon 2025 kompletnie się jej nie udał. - Dzisiaj znów mam srebro, to duża rzecz - podkreśliła Polka na koniec. Z kolei Maksymilian Szwed, Alicja Wrona-Kutrzepa, Remigiusz Zazula i Natalia Bukowiecka z czasem 3.12,07 zajęły czwarte miejsce w sztafecie mieszanej 4x400 m. - To dobre miejsce. Zrobiliśmy wszystko, co tylko się dało - skomentowała występ Bukowiecka, która dała bardzo dobrą ostatnią zmianę i wyprowadziła polski mikst z szóstego na czwarte miejsce. Bieg wygrała Norwegia przed Wielką Brytanią i Holandią.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza nie kupował w ciemno. Tak spisują się nowi piłkarze

Marcin Kozłowski

Gol, asysta i 786 minut na boisku - to dotychczasowy bilans zawodników, którzy dołączyli do bydgoskiej ekipy w letniej przerwie.

Od pierwszego meczu z Sokołem Kleczew do pierwszej jedenastki wskoczyli Mateusz Stępień i Jan Juśkiewicz. Pierwszy z nich zagrał do 57. minuty, potem całe spotkanie w Bielesku-Białej z Rekordem i do 74. minuty w ostatniej kolejce z Resovią Rzeszów. Z kolei 18-latek nie opuścił dotychczas nawet minuty. Jego dużym atutem jest wiek bowiem w każdym meczu Betclie 2. Ligi na boisku musi zawsze przebywać co najmniej dwóch młodzieżowców.

W minioną sobotę w niebiesko-czarnych barwach udanie zadebiutował w galowej jedenastce Radosław Kanach, który zagrał całe spotkanie. Z pozostałych nowych piłkarzy najwięcej minut od trenera Adriana Stawskiego dostał Bartosz Kuśmierczyk. Kolejny z młodzieżowców na inaugurację z Sokołem wszedł na plac gry w 62. minucie i zanotował asystę, potem dostał godzinę, a ostatnio dał zmianę w 74.

WIOŚLARSTWO

Złoto-srebrna młodzież z AZS UMK i WTW

Kazimierz Fiut

Zuzanna Królikiewicz z toruńskiego AZS UMK drugi raz z rzędu wywalczyła, wraz z koleżankami z czwórki podwójnej, złoty medal mistrzostw świata juniorów. Srebro, także w czwórce podwójnej, dołożył jej klubowy kolega Alan Zapalowski, a w dwójce podwójnej wicemistrzynią świata została Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Na torze regatowym w bułgarskim Płowdiw wystartowało pięć polskich osad z czego cztery awansowały do finału A, a trzy stanęły na podium. Na tym najwyższym, drugi raz z rzędu, zameldowały się juniorki z czwórki podwójnej. Marcelina Szkudlarczyk, Zuzanna Królikiewicz z AZS UMK, Anna Solar-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Mateusz Stępień jest silnym punktem zespołu Zawiszy Bydgoszcz

minucie Kacprowi Bogusiewiczowi, z którym walczy o miejsce pierwszym składzie.

Maciej Mas i Michał Kalitta to na razie zmiennicy. Pierwszy z nich z ławki rezerwowych wchodził kolejno w 68., 59. i 80. minucie, ale ma swoim koncie gola - jednego z zaledwie dwóch zdobytych przez Zawiszę. Z kolei napastnik ze Świecia zagrał dotychczas tylko - 22 minuty z Sokołem i 16 z Rekordem. Przeciwnie Resovii nie pojawił się na boisku.

Na bardziej szczegółową ocenę drużyny i poszczególnych piłkarzy przyjdzie jeszcze czas, jak sezon na dobre się rozkręci. Widać jednak, że niebiesko-czarni zawodników nie kupowali w ciemno. Warto dodać, że do Bydgoszczy przyszedł jeszcze z Olimpij Elbląg 17-letni bramkarz Tymon Wojciechowski.

Prawdopodobne są kolejne wzmocnienia ekipy beniaminka bo letnie okienko transferowe zamyka się dopiero 9 września.

osada niemiecka przed Polakami i Duńczykami.

Wielką radość sprawiła dwójka podwójna junierek z włocławianką Natalią Chodulską i Darią Dolną. Polki wygrały swój przedbieg i półfinał. W finale prowadziły przez większość dystansu. Na finiszu więcej sił zachowały jednak wioślarki z reprezentującą neutralne barwy, które wyprzedziły biało-czerwoną dwójkę o 2,74 sekundy. Brązowy medal zdobyły Rumunki.

Do finału A awansowała też czwórka bez sternika junierek z Polą Rostkowską z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Polki z 8. czasem zakwalifikowały się do półfinału, a w nim zajęły 3. miejsce wyprzedzając Nową Zelandię o 0,09 s. W decydującym biegu o medale Polki od startu do mety płynęły na 6. miejscu. Ostatnia z polskich osad dwójka podwójna juniorów zajęła 3. miejsce w finale B (9. generalnie).

A już za dwa tygodnie w Amsterdamie rozpoczyna się mistrzostwa świata seniorów.



DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIEZNANE FAKTY O LEWORĘCZNYCH

DZIWNE PYTANIA PODCZAS WIZYTY U DENTYSTY

Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 186 (23.696) | Nakład: 7.163 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 12.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Horoskop - sprawdź,
co Cię dziś czeka.
Krzyżówki do kawy
Str. 12



Gorący temat

Miasto analizuje propozycje ws. zmian w projekcie kapieliska

Na miejscu jest spokojnie, bo prace budowlane nie ruszyły, ale temat nie ucichł. Są apele o wstrzymanie inwestycji, ale też o zmiany w projekcie
Str. 8

Biznes

Upadła kolejna bydgoska firma. Pracownicy są od maja bez wypłat

29 maja Sąd Rejonowy ogłosił upadłość firmy Form-Plast. Kilkadziesiąt osób otrzymało wypowiedzenia
Str. 5

Astronomia

Takiego zaćmienia słońca nie było już u nas od 27 lat!

Dziś czeka nas ciekawe zjawisko - u nas będzie zaćmienie częściowe, ale zapewni wyjątkowe widoki
Str. 6



FOT. WOJCIECH MATYSIK

Zdrowie

Na TikToku kłamią, co wolno na L4? Chodzi tylko o zasięgi, a nie o prawdę!

Agnieszka Domka-Rybka

Sieć zalewają mity: „Nastąpiła rewolucja w zasadach korzystania z L4” czy „teraz można legalnie wykonywać pracę u innego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego”. Sprawdzamy, co jest prawdą, a co internetową legendą dla milionów wyświetleń.

Zmiany dotyczące zwolnień lekarskich, które weszły w życie 13 kwietnia, miały uporządkować i doprecyzować zasady korzystania z L4. Tymczasem w sieci, m.in. na Face-

booku czy TikToku, jest pełno uproszczonych i błędnych interpretacji nowych przepisów. Autorzy podkręcają informacje dla zasięgów. Nagrania dotyczące zmian w przepisach osiągnęły setki tysięcy wyświetleń.

Problem w tym, że wiele z nich opiera się na uproszczeniach lub błędnych interpretacjach.

Wśród najczęściej powielanych w mediach społecznościowych mitów pojawiają się m.in. takie: „od kwietnia nastąpiła rewolucja w zasadach korzystania z L4”; „nowe przepisy znacząco rozszerzyły katalog dozwolonych aktywności podczas

zwolnienia lekarskiego”; „teraz można legalnie wykonywać pracę u innego pracodawcy podczas L4”.

Jednym z najczęściej przekazywanych plotek jest przekonanie, że już dziś można pracować u innego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego. Tymczasem takie przepisy jeszcze nie obowiązują. To pokazuje, jak łatwo w mediach społecznościowych pomylić zapowiedzi zmian z obowiązującym prawem - podkreśla Mikołaj Zając, ekspert rynku pracy.

W sieci można też znaleźć materiały sugerujące, że wcześniej pracownik na L4 nie mógł wyjść do ap-

teki czy zrobić podstawowych zakupów. To nieprawda. Takie czynności były dopuszczalne również wcześniej, o ile pozostawały zgodne z celem zwolnienia i nie utrudniały procesu leczenia.

Paradoks polega na tym, że im bardziej precyzyjne stają się przepisy, tym więcej uproszczeń pojawia się w internecie. W przypadku L4 o tym, co wolno, a czego nie wolno robić, decydują przepisy i okoliczności konkretnej sprawy, a nie liczba wyświetleń filmu na TikToku czy Facebooku.

©

Więcej na str. 3

Akcja charytatywna

Pokonuje Wisłę wplaw. Dopłynął już do Bydgoszczy



Jacek Pałubicki chce przepłynąć wplaw szlak żeglugowy Wisły o długości 942 kilometrów. W poniedziałek wieczorem dotarł do Bydgoszczy. Celem jest nagłośnienie zbiórki utworzonej przez Fundację Mały Książę z Łodzi. Zebrane środki trafią na pokrycie kosztów wsparcia psychiatrycznego i psychologicznego dla rodzin zastępczych wychowujących dzieci dotknięte Alkoholowym Zespołem Płodowym (FAS) oraz Spektrum Alkoholowych Zaburzeń Płodowych (FASD). Zbiórka jest połączona z kampanią #NiePijZaMnie, która ma zwiększyć świadomość w zakresie szkodliwości spożywania alkoholu w czasie ciąży **str. 9**

FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

PROCES

Uprawiał marihuanę na ogródkach działkowych, a następnie suszył zioło w siatkach rybackich

Małgorzata Oberlan

W sierpniu przed Sądem Okręgowym w Toruniu rozpocząć ma się proces Jarosława Sz., oskarżonego o nielegalne uprawianie marihuany i wytwarzanie z niej narkotyków. „Zioło” suszył w siatkach rybackich.

Jarosław Sz. ma obecnie 54 lata. Kolejnych kilka nawet może spędzić za kratami, bo narkotykowe przestępstwa, o jakie jest oskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Grudziądzu, obłożone są surowymi karami - dotyczą tak zwanej „znacznej ilości” narkotyków.

Siatki rybackie na działce przy Parkowej

Nielegalną uprawę marihuany mężczyzna prowadził na terenie ogródków działkowych przy ul. Parkowej w Grudziądzu. Gdy mundurowi ją odkryli, znaleźli nie tylko urządzenia do uprawy, ale także siatki rybac-

kie. To w nich Jarosław Sz. skutecznie suszenie zebranych już roślin - taki miał patent!

Mężczyzna oskarżony został finalnie przez prokuraturę o prowadzenie tejże uprawy i wytwarzanie z niej narkotyków w znacznej ilości, a także o posiadanie znacznej ilości marihuany - we wspomnianych siatkach było jej przynajmniej 552 gramy (czyli ponad pół kilograma).

Grudziądzki „Rybak” do aresztu nie poszedł. Zastosowano wobec niego tzw. wolnościowe środki: poręczenie majątkowe w wysokości 10 tysięcy złotych, dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju.

W sierpniu oskarżony Jarosław Sz. stanie po raz pierwszy przed Sądem Okręgowym w Toruniu - tutaj będzie miał proces, bo rzecz dotyczy znacznej ilości narkotyków. Sprawę poprowadzi sędzia Grzegorz Waloch, a bronić mężczyznę będzie adwokat Paweł Bednarek.

Jarosławowi Sz. grozi surowa kara, bo prawo polskie ostro traktuje przestępstwa narkotykowe. Już



Oskarżony suszył narkotyki w siatkach rybackich

za pierwszy zarzucany mu czyn (z art. 53 ust. 1 i 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), czyli wytwarzanie znacznej ilości narkotyku, grozi kara nie mniejsza niż 3 lata więzienia. A maksymalnie - nawet lat 20.

Poważne konsekwencje grożą także oskarżonemu za drugie zarzucane Grudziądzaninowi prze-

stępstwo, czyli posiadanie znacznej ilości narkotyków (art. 62 ust. 2 wspomnianej ustawy). Obłożone jest ono karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Marihuana to problem w kraju i na kontynencie

Agencja Unii Europejskiej ds. Narkotyków (EUDA) to najważniejszy

europejski urząd badający rynki narkotykowe. Urzędnicy zbierają dane ze szpitali, od policji i z laboratoriów. Ich najnowszy raport - z 2026 roku - nie zostawia złudzeń. Konopie indyjskie to wciąż numer jeden wśród nielegalnych substancji w Europie.

Z raportu wynika, że w zeszłym roku po konopie sięgnęło ponad 22 miliony dorosłych Europejczyków. Główną grupę konsumentów stanowią młodzi ludzie. Mają oni od 15 do 34 lat.

Raport wskazuje, że w tej grupie około 15 proc. osób paliło marihuanę w ciągu ostatniego roku. Dane pokazują też, że to mężczyźni sięgają po konopie znacznie częściej niż kobiety - całej UE. Koszty zdrowotne, psychiczne oraz społeczne używania marihuany ponoszą nie tylko jednostki, ale i rodziny oraz całe społeczności.

EUDA zauważa, że rośnie grupa osób, które używają marihuany każdego dnia. To około 3,7 miliona Europejczyków. ©

NASZA AKCJA

Pociąg Marzeń rusza w trasę. Dziękujemy za Wasze wsparcie!

Pociąg Marzeń nabiera rozpędu, a wraz z nim pomoc, która pozwoli dzieciom i młodzieży z potrzebujących rodzin spełnić ich wakacyjne marzenia.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji oraz małym pacjentom szpitali i hospicjów.

W ramach tej pomocy finansujemy letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu może zobaczyć polskie morze lub spędzić czas w górach. Wspieramy również zakup sprzętu sportowego, rehabilitacyjnego i medycznego oraz inne działania odpowiadające na najważniejsze potrzeby podopiecznych fundacji.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, po-

trzebuje wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki darczyńcom decydującym się na pomoc. W tym roku Pociąg Marzeń może jechać dalej dzięki partnerom ogólnopolskim: Polregio, Skarbiec oraz Drzazga Clinic. Wsparcia na poziomie regionalnym udzielili nam też Enea Operator, Pesa SA, Zakład Przerobu Złomu oraz AMZ Elektro. To dzięki nim młodzież z naszego województwa będzie mogła udać się na tegoroczne wakacje.

Za nami już wiele edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez wybrane fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na letni wypoczynek. Dla wielu z nich były to pierwsze w życiu wakacje poza miejscem zamieszkania.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek

Szczęścia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy. Fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu, organizując działania, które odpowiadają na realne potrzeby lokalnej społeczności.

W ubiegłym roku, dzięki środkom przekazanym przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna edycja „Pociągu Marzeń” to kolejna szansa na spełnienie ich wakacyjnych marzeń.

Dziękujemy wszystkim partnerom, którzy zdecydowali się doczepić swój wagonik do naszego pociągu i wspólnie z nami wyruszyć w tę wyjątkową podróż. Dzięki Wam Pociąg Marzeń może jechać dalej!

REKLAMA

0111554213

Dziękujemy Partnerom za udział w akcji „Pociąg Marzeń”

Partnerzy ogólnopolscy:



Partnerzy regionalni:



WRACAMY DO TEMATU

Miasto analizuje propozycje. Petycja w sprawie zmian w projekcie kąpieliska w Bydgoszczy

Jarosław Więclawski

Gorące lato sprzyja gorącym dyskusjom o kąpielisku w Parku Centralnym w Bydgoszczy. Na miejscu jest obecnie spokojnie, bo prace budowlane nie ruszyły, ale temat nie ucichł. W lipcu propozycje zmian w projekcie inwestycji przesłali do ratusza członkowie Gardening Club Bydgoszcz.

Umowę na realizację inwestycji – zbiornika przepływowego wraz z kanałem doprowadzającym i odprowadzającym wodę z rzeki Brdy z przeznaczeniem na kąpielisko miejskie wraz z infrastrukturą towarzyszącą – podpisano pod koniec 2024 roku. Na początku maja na konferencji prasowej w ratuszu wojewoda wręczył prezydentowi pozwolenie na budowę. Start prac zapowiadano 1 czerwca, a zakończenie całego procesu do 27 maja 2027 r.

W maju stowarzyszenie MOD-rzew zorganizowało spacer pożegnalny w Parku Centralnym, a następnie wspólnie z innymi organizacjami, happening przeciwko inwestycji. Wznowiono także zbiórkę podpisów pod petycją „STOP budowie kąpieliska”, pod którą do tej pory podpisało się blisko 3650 osób.

W odpowiedzi miasto wydało obszerne stanowisko w sprawie inwestycji. Prace budowlane nie ruszyły w czerwcu, a ich start aktualnie przewidywany jesienią. Niedawno naukowcy, przyrodnicy i społecznicy złożyli w ratuszu raport dotyczący Parku Centralnego, apelując o wstrzymanie planowanej inwestycji. Więcej o temacie pisaliśmy m.in. w poniższych artykułach:



FOT. URZĄD MIASTA BYDGOSZCZY

Są apele o wstrzymanie inwestycji, ale i inne o zmiany w projekcie

Jak ulepszyć projekt

W połowie lipca przedstawiciele środowisk architektonicznych i ekologicznych złożyli do zastępcy prezydenta Bydgoszczy, Łukasza Krupy, petycję dotyczącą projektu kąpieliska miejskiego w Parku Centralnym.

„Zwracamy się z wnioskiem o wprowadzenie korekt w obecnym projekcie inwestycyjnym na rzecz rozwiązań służących zwiększeniu ochrony siedliskowej oraz wdrożeniu adekwatnej kompensacji przyrodniczej. Planowana inwestycja w obecnym kształcie niesie za sobą ryzyko istotnej ingerencji w lokalny ekosystem. Proponowane przez nas zmiany mają na celu zminimalizowanie tego wpływu poprzez zastosowanie nowoczesnych rozwiązań opartych na przyrodzie (Nature-based Solutions), co pozwoli na skuteczne zrównoważenie strat powstałych na obszarze objętym inwestycją

w środowisku naturalnym” – czytamy w petycji.

Jak piszą jej autorzy, wprowadzenie zmian nie tylko poprawi walory krajobrazowe, ale umożliwi zachowanie bioróżnorodności.

„Jesteśmy przekonani, że zintegrowanie funkcji rekreacyjnej z rygorystycznymi standardami ochrony środowiska wyjdą naprzeciw sporym oczekiwaniom mieszkańców Bydgoszczy, którzy od samego początku bacznie i z troską śledzą losy tego projektu” – uważają.

Pod petycją podpisali się architekt Rafał Kozłowski i Wojciech Fulara, Piotr Krzemiński oraz Rafał Miszewski (architekt krajobrazu) z Gardening Club Bydgoszcz. Do pisma dołączona była lista szczegółowo opisanych zmian. Autorzy proponują:

- rezygnację z wodnego placu zabaw oraz piaskownic na rzecz utworzenia trzech rabat roślinnych. Centralna miałaby charakter suchej facji

łąkowej z wykorzystaniem zastanej w parku roślinności (np. kocanki piaskowej), a dwie pozostałe oparte na wysokich trawach i bylinach;

- przeniesienie piaskownic na plażę trawiastą, najbliżej linii wody kąpieliska i wyznaczonej strefy dla dzieci;

- przeniesienie pomostu dla osób z niepełnosprawnościami na drugą stronę kąpieliska. W jego lokalizacji wykonanie mostku łączącego oba brzozy (wydzielona strefa byłaby uzupełniona dekoracyjną roślinnością wodną);

- likwidację masztu oświetleniowego, a w zamian liniowe oświetlenie LED, umieszczone pod krawędziami wszystkich pomostów. Dodatkowo w pasie najbliżej kąpieliska zastąpienie oświetlenia montowanego na słupach lampami typu bollard z regulacją natężenia światła w celu minimalizacji zanieczyszczenia światłem użytku ekologicznego;

- po przeniesieniu pomostu dla osób z niepełnosprawnościami rezygnację z dwóch środkowych ciągów pieszych na rzecz plaży trawiastej.

Ponadto uwagi dotyczą przeniesienia stojaków bliżej budynku socjalnego, zmian w małej architekturze, w tym rezygnację z betonowych ławek czy mniejszej liczby hamaków i przebieralni.

Mniej betonu

Pozostałe propozycje skupiają się na „zwiększeniu potencjału planowanego użytku ekologicznego”. W petycji zaproponowano rezygnację z budowy ciągu pieszo-rowerowego, co stworzy szansę na odbetonowanie nabrzeża przez odtworzenie naturalnej linii brzegowej. Jak argumentują autorzy petycji, działanie zwiększy dostępność obszaru dla lokalnej fauny.

„Proponuje się skierowanie odpływu wody z drenów oraz częściowo z odtworzonych rowów melioracyjnych, do naturalnie występujących zagłębień terenu występujących w bezpośredniej okolicy kanałów melioracyjnych lub na obszar użytku ekologicznego. Efekt podmokłego terenu w naturalny sposób ograniczy niekontrolowaną antropopresję (dostęp ludzi do tego obszaru), a jednocześnie zabezpieczy użytek ekologiczny w większe zasoby wodne na wypadek okresowych susz” – brzmi kolejny postulat.

Kolejne uwagi to montaż skrzynek lęgowych na wysokich budynkach przylegających do parku, aby zwiększyć populację jerzyków oraz nasadzenia kompensacyjne w strefie użytku ekologicznego. Autorzy pisma zaproponowali, aby rozpocząć prace budowlane na początku września.

Analiza w toku

Poprosiliśmy ratusz o konkretne odniesienie do poszczególnych punktów i możliwości wprowadzenia ich do projektu. W poprzednim stanowisku miasto informowało, że wykorzystuje „bieżący czas na analizę możliwości udoskonalenie projektu, aby zapewnić jak najlepszą ochronę środowiskową parku przy jednoczesnej realizacji oczekiwanego kąpieliska”. Dopytaliśmy również o wnioski z tych analiz.

– Trwa analiza złożonych propozycji. Niezmiennym celem naszego przedsięwzięcia jest wykorzystanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić rekreację i ochronę środowiska oraz zapewnią optymalną funkcjonalność parku. Wyniki przedstawimy w ciągu miesiąca – odpowiedziało Biuro Prasowe Urzędu Miasta Bydgoszczy. ©©

INWESTYCJE

Brda zanika w Smukale i Janowie. Mieszkańcy i działkowcy: To Enea

Marcin Kozłowski

Mieszkańcy i działkowcy przekonują, że zarządca Elektrowni Wodnej Smukała ogranicza przepływ wody w Brdzie na cele produkcyjne i niszczy lokalny ekosystem. Enea nie zgadza się z zarzutami.

Zarządcą Elektrowni Wodnej Smukała jest spółka Enea Nowa Energia sp. z o.o. należąca do Grupy Enea. Z kolei Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie (Regionalny

Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy) odpowiada za nadzór nad zasobami wodnymi i ciekami Brdy. Stan wody w rzece w tym miejscu jest ostatnio bardzo niski. Okoliczni mieszkańcy i działkowcy obwiniają za to właśnie spółkę Enea.

„Istnieje uzasadnione podejrzenie, że zarządca elektrowni wodnej, czyli Enea Nowa Energia sp. z o.o./Enea Operator drastycznie ogranicza przepływ wody na cele produkcyjne, niszcząc lokalny ekosystem. Widać to szczególnie w rejonie ulicy Smukalskiej i w Janowie. Skrajnie niski stan

wody doprowadził do drastycznego spadku zawartości tlenu. W korycie rzeki widoczne są śnięte ryby. Odsłonięte oraz unoszące się na powierzchni wodorosty – w połączeniu z wysokimi temperaturami – ulegają przyspieszonemu rozkładowi, generując uciążliwy odór i stwarzając zagrożenie epidemiologiczno-sanitarne. Dochodzi do ciągłego niszczenia naturalnego ekosystemu Brdy – w tym flory i fauny obszarów nadrzecznych” – czytamy w piśmie do redakcji. Wysłaliśmy kilka pytań do Enei. – Elektrownie wodne zarzą-

dane przez Eneę Nowa Energia działają zgodnie z obowiązującymi pozwoleniami wodnoprawnymi. Nie mamy wpływu na aktualne warunki hydrologiczne panujące w kraju, w tym na skutki utrzymującej się suszy hydrologicznej, która powoduje ograniczenie ilości wody w rzekach. W związku z suszą sposób prowadzenia gospodarki wodnej jest na bieżąco uzgadniany z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie – informuje Łukasz Czapliński, koordynator ds. public relations z Departamentu Komunikacji Enei. Dodaje, że

„działania te wynikają z wyjątkowej sytuacji hydrologicznej, a przyjmowane rozwiązania są wypracowywane wspólnie, w oparciu o aktualną sytuację hydrologiczną oraz obowiązujące przepisy”. Zapewnia, że do firmy nie dotarły żadne zgłoszenia, ani informacje wskazujące na śnięcie ryb, pogorszenie stanu środowiska, czy inne negatywne skutki związane z poziomem wody w Brdzie w Smukale. – Na bieżąco monitorujemy sytuację oraz współpracujemy z Wodami Polskimi w zakresie prowadzenia gospodarki wodnej – kończy Czapliński. ©©

RAPORT POMORSKIEJ

Bydgoski Rower Aglomeracyjny w nowej odsłonie. Wybraliśmy się w trasę!

Jarosław Więclawski

W połowie lipca wystartował nowy sezon Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego. Nieco wcześniej oficjalnie dopuszczono do użytkowania kładkę pieszo-rowerową przy Fordońskiej nad magistralą węglową, na odcinku między Sochaczewską a Wiślaną. Sprawdziliśmy, jak działa system wypożyczeń, wybierając się na przejażdżkę, m.in., przez nową przeprawę.

Z miasta po ponad 10 latach zniknęły stacje dokujące i stare jednoślady. W zamian pojawiły się nowoczesne rowery miejskie, wyposażone w nadajniki GPS i mechanizm blokowania. Umowę na obsługę BRA w latach 2026-2029 drogowcy podpisali w czerwcu.

Wraz ze zmianą operatora pojawiła się nowa aplikacja mobilna – Roovee. Aby wypożyczyć rower, należy się zarejestrować i pobrać ją na telefon. Inną metodą jest skorzystanie ze strony bra.bydgoszcz.pl. Konieczne jest uiszczenie opłaty inicjalnej w wysokości 10 zł, którą można wykorzystać na przejazd z możliwością zwrotu. Minimalny stan środków pozwalających na uruchomienie pojazdu to 5 zł.

Pierwszy przejazd

My podczas wypożyczenia korzystamy z aplikacji. Rejestracja nie zajmuje długo i jest dość prosta, choć nie odbywa się bez wpadek. Kod weryfikacyjny, konieczny do zarejestrowania, przychodzi na telefon z opóźnieniem, więc procedurę trzeba powtórzyć. Dokonanie rejestracji wymaga potwierdzenia emailowego – tu z kolei wyskakuje błąd, choć ostatecznie wszystko się udaje.

Samo wypożyczenie przebiega bezproblemowo. Na stacji wystarczy wybrać rower, zeskanować w aplikacji QR kod, co otwiera blokadę nad tylnym kołem i ruszyć w trasę.

Na mieście można spotkać pierwsze osoby, które korzystają z systemu BRA. Jak duże jest zainteresowanie nowym systemem będzie można ocenić po czasie. Gdy wypożyczanie roweru cieszyło się w Bydgoszczy największą popularnością, zdarzały się sytuacje, gdy na stacjach nie było ani jednego jednoślada, a w innych punktach było ich aż nadto. Na razie problemu nadmiernego zainteresowania nie widać. W aplikacji można sprawdzić, że na każdej ze stacji jest sporo jednośladów.



Aby wypożyczyć rower, należy pobrać aplikację na telefon lub skorzystać ze strony bra.bydgoszcz.pl

Wreszcie bez awarii

Obecny system w porównaniu z tym sprzed roku czy dwóch to niebo a ziemia. Poprzednia nie była wysoko zawieszona. W ostatnich latach wielokrotnie pisaliśmy o problemach z systemem: niewygodnych stacjach, z których nieraz trzeba było wyszarpywać rowery, związane z tym problemy z właściwym naliczaniem czasu wypożyczeń, ale także kiepskie jednoślady. Wiele z nich było uszkodzonych czy źle wyregulowanych. Zdarzało się, że na stacji stały rowery z oponami bez powietrza, niesprawnymi hamulcami czy nawet bez siodełek.

Teraz wypożyczenie przebiega sprawnie, jest krótsze, a pojazdy póki co pachną nowością. Nie widać żadnych problemów technicznych. Wszystko działa, jest sprawne, nie ma trzasków czy innych usterek. Podobnie było, gdy system w Bydgoszczy startował. Dopiero po czasie okazało się, czy użytkownicy mają zastrzeżenia do utrzymania właściwego stanu jednośladów. Dziś o tym, by zwracać na to uwagę przypominają tylko niewielkie naklejki na jednośladach, mówiące np. o sprawdzeniu hamulców przed ruszeniem w drogę.

Wszystkiego jest więcej

Nowy system obejmuje 610 rowerów standardowych oraz 140 ze wspomaganie elektrycznym. To 70 stacji – składają się z totemu informacyjnego oraz przestrzeni zapewniającej swobodne pozostawienie jednośladów. Większość z nich powstała w dotychczasowych lokalizacjach (trzy będą nieznacznie przesunięte). Przewidziano też 11 nowych stacji, m.in. w rejonie ulic św. M. Kolbego/Rekinowa, św. M. Kolbego/Dolna Wale-

niowa, Bohaterów Kragujewca/Dunikowskiego oraz Gen. W. Andersa/N. Gieryna.

Już teraz pojawiają się głosy, że warto, aby stacji było więcej. Taką opcję przewidziano w przetargu. Możliwe jest uruchomienie dodatkowych stacji – do 30, rowerów standardowych – do 100 i elektryków – do 50.

Na razie można odstawić rower poza strefą parkowania BRA, w miejscu publicznym, ale wiąże się to z dodatkową opłatą w wysokości 10 zł. Co ciekawe, przewidziano również bonus dla osób, które taki jednoślad odstawia z powrotem na stację BRA. Użytkownicy zarobią na tym 8 zł. Z mapy wynika, że są pierwsze osoby, które zdecydowały się zaparkować rower poza wyznaczonym obszarem.

Nowe rowery i trasy

Jedną z dodatkowych stacji mogłaby pojawić się przy Fordońskiej, bliżej otwartej niedawno kładki. Był to element budowy drogi rowerowej między Wiślaną a Sochaczewską. Obiekt składa się z dwóch kratownic o długości 45 metrów. Część rowerzystów rezygnowała z podróży przez Fordońską, bo jeszcze niedawno na tym odcinku musiało schodzić z rowerów i wciągać go na wiadukt po schodach, podobnie z niego schodząc. Teraz trasę można pokonać komfortowo.

Samo wypożyczenie przebiega bezproblemowo. Na stacji wystarczy wybrać rower, zeskanować w aplikacji QR kod, co otwiera blokadę nad tylnym kołem i ruszyć w trasę.

Droga świetnie łączyłaby się z trasą wzdłuż Kamiennej, lecz jest jedno „ale” – Wiadukty Warszawskie. Te obiekty w najbliższych latach mają być wyburzone i zastąpione nowymi. Zapewne w projekcie uwzględniona zostanie także droga rowerowa. Teraz można wypożyczyć jednoślad niedaleko stacji Bydgoszcz Wschód, przejechać ul. Pod Wiaduktem, jeźdźnią przez Konduktorską i pokonać przejście dla pieszych, by dotrzeć na trasę rowerową na Fordońskiej, na wysokości ul. Kaplicznej. Część rowerzystów wybiera jednak wąski chodnik na samych wiaduktach. Kolejna stacja BRA na trasie znajduje się na Rynku w Starym Fordonie.

Nie zapomnij o zdjęciu

Jak zakończyć przejazd? Uproszczona instrukcja mówi, że wystarczy zamknąć ręcznie blokadę tylnego koła. W przypadku korzystania z aplikacji trzeba jednak obojętnie dodatkowo wykonać zdjęcie roweru. Musi być czytelne, obejmować cały wypożyczony rower i kod QR. Jeśli wybrałeś rower ze wspomaganie elektrycznym, przejazd musisz zakończyć w aplikacji, co spowoduje, że blokada automatycznie się zamknie.

W 2025 r. poziom wypożyczeń w Bydgoszczy spadł poniżej 20 tys. Nowy sezon wystartował z ponad 4-miesięcznym opóźnieniem, a potrwa jak w poprzednich latach, do końca października. Nowe pojazdy i łatwiejszy system odblokowania rowerów pozwala wierzyć, że statystyki pójdą w górę. Jak bardzo? Lepiej będzie można to ocenić w przyszłym roku, gdy sezon będzie pełny. Na razie rekordowy poziom (blisko 600 tys.) zdaje się być poza zasięgiem.

WYZWANIE

Podróż

Chce pokonać Wisłę wpław

Podróżnik Jacek Pałubicki od 18 lipca mierzy się z ogromnym wyzwaniem. Chce przepłynąć wpław cały szlak żeglowny Wisły o długości 942 kilometrów. W poniedziałek wieczorem dotarł do Bydgoszczy.

Jacek Pałubicki to laureat tytułu Podróżnik Roku 2020 National Geographic. Jeśli jego wyzwanie się powiedzie, będzie pierwszą osobą, której udało się przepłynąć Wisłę wpław w ramach jednego podejścia (dwóm udało się to z podziałem na etapy, przez ok. 2 lata).

Jak czuje się po 24 dniach podróży i przepłynięciu ok. 775 km? – Są dwa rodzaje zmęczenia. Jedno – długoterminowe. Ono faktycznie się nawarstwia. Dotyczy także psychiki. Dookoła jest dzika natura, a choć obok jest sztafeta kajakowa, to jest to jednak samotność. Moje życie jest w ostatnim czasie dość monotonna. Budzę się, płynę, idę spać. Po drodze wrzucam jeszcze jakiś post, załatwiam kwestie logistyczne. Znowu się budzę, płynę, idę spać. Pod tym kątem organizm się nuży – mówi Jacek Pałubicki. – Jeśli chodzi o takie zmęczenie chwilowe – dzisiaj był fajny odcinek. Zrobiłem 40 przyjemnych kilometrów. Są różne fragmenty rzeki: takie, że muszę się czołgać, chodzić na czworaka, walczyć z wiatrem. Dziś nawet jak był wiatr, to na odcinkach, gdzie nurt fajnie ciągnął. Były też mieliżny, ale nie jakoś przesadnie dużo. Na ten moment czuję się świeżo.

Podróżnikowi towarzyszy sztafeta kajakowa, w której na poszczególnych odcinkach zmieniają się osoby towarzyszące. Z Torunia do Bydgoszczy wspierał go Jacek Roszak. – Na tym odcinku nie miałem kryzysu, a to naprawdę rzadkość. Im bliżej, tym jednak jest poczucie, że już za daleko dopłynąłem, żeby teraz zrezygnować. Na trasie były takie momenty. Zakończyłem sobie bardzo mocno wyśrubowane odległości, a już trzeciego dnia chwyciła mnie choroba i tego nie realizowałem. W dniu, gdy chciałem skończyć ok. 140 km, byłem na 75 km. Miałem 39 stopni gorączki, wymiotowałem jak kot i miałem biegunkę – opowiada nam Jacek Pałubicki.

W związku z tym, że plan nie był realizowany w terminie, pojawiły się problemy. Sztafeta kajakowa była umawiana na konkretne dni. Niektórzy w związku z tym zamierzali brać urlop, a gdy termin się przesunął, trzeba było zmieniać plany lub szukać nowych osób. Podróżnik sam jest aplikantem prokuratorskim i właśnie 10 sierpnia miał wrócić do jednostki po urlopie letnim. Udało mu się uzyskać od dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, pod której patronatem odbywa się podróż, usprawiedliwienie nieobecności. Finał przewidywany jest w Gdańsku 15 sierpnia. (JW)

INWESTYCJE

W kilku miejsca prace MWiK potrawają... dłużej

Jarosław Więclawski

W kilku lokalizacjach zapowiadano zakończenie prowadzonych przez MWiK prac i utrudnień jeszcze w lipcu, ale tak się nie stało. Sprawdzieliśmy, na jakim etapie są konkretne zadania i kiedy planowane jest ich zakończenie.

Finał części robót zapowiadano na koniec lipca. W przypadku niektórych pozostało tam jedynie odtworzenie nawierzchni. Na początku sierpnia w zakładce „Utrudnienia” na stronie ZDMiKP termin zakończenia prac przesunięto jednak na koniec sierpnia lub września. Zapytaliśmy spółkę MWiK o stan robót na tych odcinkach, o to co wpływa na kolejne opóźnienia finalizacji, a także czy w najbliższym czasie planowany jest start prac na nowych odcinkach.

– O zgodę na zajęcie pasa drogowego występuje wykonawca robót do właściwego zarządcy drogi, który udostępnia te informacje na swojej stronie internetowej. Terminy obowiązywania zajęcia pasa mogą ulegać zmianom w zależności od rzeczywistego



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Ul. Św. Trójcy – trwa procedura odbiorowa. Wykonawca został zobowiązany do wykonania poprawek. Koniec - II połowa sierpnia

stego przebiegu robót, warunków technicznych, nieinwentaryzowanej na mapach infrastruktury, kolizji z uzbrojeniem czy konieczności wykonania prac dodatkowych czy warunków atmosferycznych – wyjaśnia Alicja Stróż, p.o. rzeczownika prasowego MWiK w Bydgoszczy.

Jak informuje, na ul. Połczyńskiej ruch przywrócono 6 sierpnia. W przypadku pozostałych adresów:

● Św. Trójcy – trwa procedura odbiorowa. Wykonawca został zobowiązany do wykonania poprawek. Planowany termin otwarcia – druga połowa sierpnia;

● Marcinkowskiego, Obrońców Bydgoszczy, skwer Czackiego – na dzień 17 sierpnia planowane jest przełączenie instalacji gazowej, a następnie powrót do prac związanych z budową kanalizacji deszczowej;

● Kordeckiego – trwają procedury techniczne związane z pozwoleniami na podłączenia i przełączenia sieci gazowej. Po ich uzyskaniu możliwe będzie dokończenie rozpoczętych prac;

● Ikara – wznowienie prac związanych z zasypywaniem zbiornika (wg informacji na stronie ZDMiKP koniec przesunięto z 15 sierpnia na 30 września);

● 11 Dywizjonu Artylerii Konnej – trwają prace związane z wykonaniem wyposażenia technologicznego zbiornika. W trakcie ustaleń z ZDMiKP jest zakres odtworzeń (przesunięcie z 15 sierpnia na 30 września);

● Koszalińska – w trakcie realizacji są odtworzenia. Do połowy sierpnia będzie puszczonego ruch po tymczasowej nawierzchni.

Jak przekazuje nam MWiK, niebawem rozpoczną się prace na ul. Świeckiej. Z kolei zakończenie prac w najbliższym czasie planowane jest na ulicach Żółkiewskiego i Grodzkiej.

W piątek, 26 czerwca, podpisano trzy umowy na realizację kolejnej puli zadań w projekcie. Na realizację tej części wydanych zostanie ok. 65 mln zł. Pakiet obejmuje 17 zadań na ulicach:

● Powstańców Wielkopolskich (dwie lokalizacje), Śniadeckich, Staszica/Kopernika/Paderewskiego, Żmudzkiej, Techników, Łowickiej, Bałtyckiej, pl. Kościuszki, Kruszwickiej, Słowackiego, Grunwaldzkiej/Skośnej, Puszczycowej, Kasprzaka, Wojska Polskiego, Stromej oraz Szubińskiej/Orłowskiego.

Umowę na blisko 166 mln zł unijnego, bezzwrotnego dofinansowania z programu FEnIKS na projekt „Bydgoszcz zielono-niebieska” podpisano we wrześniu 2024 r. w Warszawie. Całkowity koszt inwestycji wyniesie ponad 256 mln zł.

Projekt realizowany w latach 2025-2027 podzielono na etapy, w ramach których zrealizowanych zostanie w sumie 60 zadań. Pod koniec lipca otwarto oferty w przetargu na kolejną część inwestycji. Dotyczy ona 8 zadań projektowych, za ponad 30 mln zł.

Poza zakresem trzech omawianych przetargów pozostało ich jeszcze 6. Cała inwestycja obejmuje m.in.: ● budowę 35 zbiorników retencyjnych do gromadzenia wody deszczowej;

● budowę 23 instalacji technologicznej do oczyszczania zmagazynowanej wody deszczowej w celu jej ponownego wykorzystania;

● bagrowanie dwóch stawów przy ul. Rekinowej i Sardynkowej;

● zagospodarowanie wód deszczowych z terenu szkół podstawowych na ul. Stawowej, Puszczycowej, Granicznej i Sardynkowej. ©

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	
Całodobowo-Usługi			
Pogrzebowe	Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416	0011555880
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk	Trejnowsky. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A

Sport

KAJAKARSTWO

Worek medali młodzieżowców i młodzików Pomorza i Kujaw na Malcie

Kazimierz Fiut

38 medali zdobyli reprezentanci klubów Pomorza i Kujaw w rozegranych na poznańskiej Malcie kajakowych mistrzostwach Polski w kategorii młodzieżowej i młodzików. Aż 19 krążków, w tym 6 złotych, było udziałem wodniaków z KST i UKS Włóknarza Chelmża.

W rywalizacji młodzieżowej kobiet dominowały dwa kluby KST Włóknarz i bydgoski UKS Kopernik. Na podium stały niedawne medalistki mistrzostw Europy czy świata.

We Włókniarzu muli medalistkami zostały kajakarki Maja Łuczak, Zofia Więclawska, Zuzanna Błażejczyk, Natalia Skowrońska oraz kanadyjarki Jagoda Stodulska i Maja Górka. W Koperniku prym wiodły Martyna Jaskólska i Weronika Marczevska, z kolei w Zawiszy mistrzowskie tytuły zdobyli kanadyjkarze Maja Ruźnowska i Juliusz Kitewski. Na podium stanęli też młodzicy Astorii. Dorobek medalowy poszczególnych klubów: KST i UKS Włóknarz: 19 (6-7-6), UKS Kopernik: 8 (4-1-3), Zawisza 8 (2-3-3), Astoria 3 (1-1-1).

MEDALIŚCI

KST Włóknarz Chelmża

złote - K1 500 m - Maja Łuczak, K2 200 m - Zuzanna Błażejczyk, Zofia Więclawska, C2 200 i 500 m - Jagoda Stodulska, Maja Górka; srebrne - K1 500 m - Więclawska, K1 200 i 1000 m - Łuczak, K2 500 m - Natalia Skowrońska, Łuczak, K4 500 m - Błażejczyk, Wię-

clawska, Klaudia Górzyńska, Skowrońska, brązowe - K1 200 m Więclawska, C1 200 m - Stodulska, K1 1000 m - Błażejczyk, K2 500 m - Błażejczak, Więclawska, C4 mix 500 m - Stodulska, Bartosz Osirski, Ilija Baszak, Górka

UKS Włóknarz Chelmża

złote - C1 1000 młodzik - Iwan Baszak, C2 1000 m Baszak, Igor Nowaczyk, srebrne - C1 1000 młodzik - Igor Nowaczyk, C2 1000 m - Olek Nowaczyk, Stanisław Wyczółkowski, brązowe - C1 1000 m - Maria Lewandowska

UKS Kopernik Bydgoszcz

złote - K1 1000 m - Weronika Marczevska, K2 500 m - Martyna Jaskólska, Marczevska, K4 500 m - Jaskólska, Marczevska, Amelia Wiśniewska, Milena Włodarczyk, K4 2000 m młodzik - Antoni Kniola, Jan Piotrowski, Tymofii Somborski, Mikołaj Krzeszewski, srebrne - K1 2000 m - Zuzanna Bławat, brązowe - K2 200 m - Jaskólska, Marczevska, C1 200 i 500 m - Mateusz Gehrke

Zawisza Bydgoszcz

złote - C1 500 m - Maja Ruźnowska, C1 200 m - Juliusz Kitewski, srebrne - K2 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, C2 500 m - Kitewski, Eryk Baczyński, K4 500 m - Oliwier Kocharyan, Krystian Błoński, Kamil Szreder, Denys Menchynski; brązowe - K4 500 m - Anastazja Michalska, Maja Kaczmarek, Martyna Szkodzińska, Oliwia Majewska, K4 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, Julia Suchomska, Alisa Pilipenko, C4 1000 m młodzik - Wojciech Nowakowski, Szymon Chłapek, Nazar Melnychuk, Panteleimon Lodinov

Astoria Bydgoszcz

złote - C4 1000 m młodzik - Karolina Diachenko, Oliwia Gackowska, Klaudia Sochaczewska, Alina Vasylichenko, srebrne - C1 1000 - Karolina Diachenko, C2 1000 m młodzik - Vasylichenko, Sochaczewska

mistrzyni świata przyznała, że po Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu (otarła się o finał), było z nią źle, a sezon 2025 kompletnie się jej nie udał. - Dzisiaj znów mam srebro, to duża rzecz - podkreśliła Polka na koniec. Z kolei Maksymilian Szwed, Alicja Wrona-Kutrzepa, Remigiusz Zazula i Natalia Bukowiecka z czasem 3.12,07 zajęły czwarte miejsce w sztafecie mieszanej 4x400 m. - To dobre miejsce. Zrobiliśmy wszystko, co tylko się dało - skomentowała występ Bukowiecka, która dała bardzo dobrą ostatnią zmianę i wyprowadziła polski mikst z szóstego na czwarte miejsce. Bieg wygrała Norwegia przed Wielką Brytanią i Holandią.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza nie kupował w ciemno. Tak spisują się nowi piłkarze

Marcin Kozłowski

Gol, asysta i 786 minut na boisku - to dotychczasowy bilans zawodników, którzy dołączyli do bydgoskiej ekipy w letniej przerwie.

Od pierwszego meczu z Sokołem Kleczew do pierwszej jedenastki wskoczyli Mateusz Stępień i Jan Juśkiewicz. Pierwszy z nich zagrał do 57. minuty, potem całe spotkanie w Bielesku-Białej z Rekordem i do 74. minuty w ostatniej kolejce z Resovią Rzeszów. Z kolei 18-latek nie opuścił dotychczas nawet minuty. Jego dużym atutem jest wiek bowiem w każdym meczu Betclie 2. Ligi na boisku musi zawsze przebywać co najmniej dwóch młodzieżowców.

W minioną sobotę w niebiesko-czarnych barwach udanie zadebiutował w galowej jedenastce Radosław Kanach, który zagrał całe spotkanie. Z pozostałych nowych piłkarzy najwięcej minut od trenera Adriana Stawskiego dostał Bartosz Kuśmierczyk. Kolejny z młodzieżowców na inaugurację z Sokołem wszedł na plac gry w 62. minucie i zanotował asystę, potem dostał godzinę, a ostatnio dał zmianę w 74.

WIOŚLARSTWO

Złoto-srebrna młodzież z AZS UMK i WTW

Kazimierz Fiut

Zuzanna Królikiewicz z toruńskiego AZS UMK drugi raz z rzędu wywalczyła, wraz z koleżankami z czwórki podwójnej, złoty medal mistrzostw świata juniorów. Srebro, także w czwórce podwójnej, dołożył jej klubowy kolega Alan Zapalowski, a w dwójce podwójnej wicemistrzynią świata została Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Na torze regatowym w bułgarskim Płowdiw wystartowało pięć polskich osad z czego cztery awansowały do finału A, a trzy stanęły na podium. Na tym najwyższym, drugi raz z rzędu, zameldowały się juniorki z czwórki podwójnej. Marcelina Szkudlarczyk, Zuzanna Królikiewicz z AZS UMK, Anna Solar-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Mateusz Stępień jest silnym punktem zespołu Zawiszy Bydgoszcz

minucie Kacprowi Bogusiewiczowi, z którym walczy o miejsce pierwszym składzie.

Maciej Mas i Michał Kalitta to na razie zmiennicy. Pierwszy z nich z ławki rezerwowych wchodził kolejno w 68., 59. i 80. minucie, ale ma swoim koncie gola - jednego z zaledwie dwóch zdobytych przez Zawiszę. Z kolei napastnik ze Świecia zagrał dotychczas tylko - 22 minuty z Sokołem i 16 z Rekordem. Przeciwnie Resovii nie pojawił się na boisku.

Na bardziej szczegółową ocenę drużyny i poszczególnych piłkarzy przyjdzie jeszcze czas, jak sezon na dobre się rozkręci. Widać jednak, że niebiesko-czarni zawodników nie kupowali w ciemno. Warto dodać, że do Bydgoszczy przyszedł jeszcze z Olimpii Elbląg 17-letni bramkarz Tymon Wojciechowski.

Prawdopodobne są kolejne wzmocnienia ekipy beniaminka bo letnie okienko transferowe zamyka się dopiero 9 września.

osada niemiecka przed Polakami i Duńczykami.

Wielką radość sprawiła dwójka podwójna junierek z włocławianką Natalią Chodulską i Darią Dolną. Polki wygrały swój przedbieg i półfinał. W finale prowadziły przez większość dystansu. Na finiszu więcej sił zachowały jednak wioślarki z reprezentujące neutralne barwy, które wyprzedziły biało-czerwoną dwójkę o 2,74 sekundy. Brązowy medal zdobyły Rumunki.

Do finału A awansowała też czwórka bez sternika junierek z Polą Rostkowską z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Polki z 8. czasem zakwalifikowały się do półfinału, a w nim zajęły 3. miejsce wyprzedzając Nową Zelandię o 0,09 s. W decydującym biegu o medale Polki od startu do mety płynęły na 6. miejscu. Ostatnia z polskich osad dwójka podwójna juniorów zajęła 3. miejsce w finale B (9. generalnie).

A już za dwa tygodnie w Amsterdamie rozpoczyna się mistrzostwa świata seniorów.